

**W numerze:**



Czy w Polsce mamy do czynienia z segregacją uczniów? Z przeprowadzonej przez kuratorów kontroli wynika, że coraz więcej szkół jest zarażonych tym zjawiskiem.

**Równi i równiejsi**  
str. 3



Do nowej matury pozostało mało czasu, a wciąż budzi ona wiele pytań i obaw. Czy wszystkie zostaną rozwiązane przed godziną zero?

**... Koty za płyty**  
str. 6



Nauczyciele ubiegający się o kolejny stopień awansu zawodowego napotykają nieraz trudności. W ich pokonaniu pomogą Wam materiały

**Z Nauczycielskiej Teczki**  
str. 9



Jest dużo ludzi, dla których internet jest jak tlen, okno na świat i narzędzie pracy.

**Wkładka – Komputer i Ty**

## Co tydzień BLIŻEJ PRAWA

- Relacja z dyżuru telefonicznego dotycząca emerytur nauczycielskich
- Wątpliwości dotyczące kwalifikacji po 2006 roku
- Dodatek wiejski w zespole szkół
- Odpowiadamy na pytania Czytelników



# GŁOS NAUCZYCIELSKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

NR 48 1 XII 2004 r.

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263

ROK LXXXVII

CENA 3,50 zł (w tym 7% VAT)



Próbna matura w XXXIV LO im. Miguela de Cervantesa w Warszawie

Fot. Marek Suhecki

**W szkołach trwa stan podwyższonej gotowości – arkusze zamknięte w sejfach, skrócone lub odwołane lekcje, postawiony na baczność cały personel szkolny. W takiej atmosferze rozpoczęły się tydzień temu próbne nowe matury.**

## WIELKIE MANEWRY

Szkoły uczyniły wszystko, aby próba odbywała się tak jak na prawdziwym egzaminie dojrzałości – ściągnęły do komisji nauczycieli z innych szkół, ustawiły w regulaminowej, co najmniej metrowej odległości ławki, zapewniły słowniki. Uczniowie nawet się skarżyli na zbyt rygorystyczne procedury, bo przez dwie godziny nie można było nawet jeść, do toalety wychodziło się tylko z pedagogiem, a w ławkach na egzaminie z języka polskiego, który rozpoczął general-

ną próbę, trzeba było wytrzymać 170 minut. Ci, którzy wybrali poziom rozszerzony, mieli później pół godziny przerwy. Aż do zmroku zmagali się z trudniejszym etapem tej części egzaminu.

Tylko na Mazowszu do pisania matur zasiadło blisko 44 tys. uczniów, a koszt egzaminu szacuje się na ponad 200 tys. zł. Jaki będzie całkowity, jeszcze nie wiadomo, bo warszawska OKE udostępniła materiały także innym komisjom egzaminacyjnym, które skorzystały z okazji

i spytały szkoły ze swojego terenu, czy chcą wziąć udział w próbie. Odzew był duży. W Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem egzaminy zdaje około 55 tys. uczniów. Maturalnej próbie poddani będą też m. in. licealiści z części szkół z woj.: małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i łódzkiego.

W Lublinie egzaminy zorganizowała jednak tylko połowa liceów. A to dlatego, że jedne nie miały pieniędzy na powielenie

arkuszy z pytaniami, inne tłumaczyły, że trzeba byłoby zamknąć budynek na dwa dni. Wcześniej bowiem do szkół trafiły płyty CD z testami do wszystkich przedmiotów. Dyrektorzy sami muszą je wydrukować i skserować, by każdy uczeń miał swój zestaw pytań i poleceń. I tu właśnie zaczyna się problem. W szkole, gdzie maturę pisze dwustu uczniów, trzeba skserować przynajmniej sześćset zestawów, czyli kilka tysięcy stron.

Próbna nowa matura naraziła więc szkoły na spore wydatki. Do tej pory arkusze maturalne dostawały one za darmo – egzamin organizowało kuratorium i całym kosztem operacji była cena za wydrukowanie maturalnych tematów. W tym roku ich dystrybucją i przygotowaniem zajmuje się Okręgowa Komisja Egzaminacyjna.

XX LO im. Leopolda Staffa w Krakowie na kupienie papieru oraz toneru do ksero wydało ok. 1000 zł. – Każdemu uczniowi skserowaliśmy arkusze i do po-

dokończenie na str. 6

## Wójt Gminy Poświętne

ogłasza konkurs

na kandydata na stanowisko dyrektora

1. Szkoły Podstawowej w Międzyzlesiu,
2. Szkoły Podstawowej w Nowych Ręczajach

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 89, poz. 826 i Nr 189, poz. 1854).
2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
  - 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
  - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej — w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej — w przypadku nauczyciela akademickiego;
  - 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia — w przypadku osoby będącej nauczycielem;
  - 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego — w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
  - 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
  - 6) ocenę pracy, o której mowa w §1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek;
  - 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
  - 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
  - 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
  - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611);
  - 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101 poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora... (należy podać nazwę szkoły)” w terminie do 17 grudnia 2004 r., pod adresem:

Urząd Gminy Poświętne, 05-326 Poświętne,  
ul. Krótka 1, pokój nr 10.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Poświętne.

O miejscu i terminie przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

**Adres redakcji:** ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.  
**Tel./fax:** (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. **Centrala:** (0-22) 826-10-11,  
<http://www.glos.pl> e-mail: [glos@glos.pl](mailto:glos@glos.pl)

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: **Wojciech Sierakowski** (red. naczelny), **Maria Aulich**, **Halina Drachal** (kier. działu społeczno-zawodowego), **Beata Igielska**, **Teresa Konarska** (kier. działu prawnego), **Danuta Kowalewska-Kujawska**, **Maciej Kułak**, **Barbara Kozarska** (kier. działu technicznego), **Ewa Miłoszewska-Piontek** (sekr. red.), **Witold Salański**, **Joanna Skrobisz**, **Krystyna Strużyna** (kier. działu edukacji i wychowania), **Anna Wojciechowska**, **Barbara Dziedzic** (kier. działu administracji), **Marek Suchecki** (fotoreporter), **Izabella Żabik** (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — **Zofia Rozum**, **Barbara Rokicka**.

**Współpracują:** **Lechosław Gawrecki**, **Jerzy Kraśniewski**, **Jerzy Podracki**, **Andrzej Stok**.  
**Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”.** Dyrektor Wydawnictwa — **Wojciech Sierakowski**.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Brak powyższych danych oznaczać będzie rezygnację z honorarium. **Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11<sup>30</sup> – 14<sup>30</sup>, tel. (0-22) 827-66-30**

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.  
**Skład i łamanie komputerowe — redakcja.** Kierownik fotokładu **Włodzimierz Kozarski**, **Iza Kordas**.  
**Druk:** „Seregni Printing Group” Warszawa, ul. Matuszewska 14

# O DUSZĘ SĄSIADA

Bilans wyborów na Ukrainie — 5 tysięcy wyrzuconych, niezależnych obserwatorów, frekwencja przekraczająca w niektórych okręgach 100 procent, masowe do-rzucanie do urn „lewych” głosów, namiotowe miasteczko protestu w centrum Kijowa, także około 1000 rosyjskich komandosów ze SPECNAZ-u.

Swoistą innowacją w tej kampanii wyborczej u sąsiadów była dwukrotna wizyta prezydenta Rosji, który osobiście wsparł premiera Ukrainy w walce o najwyższy urząd w państwie (czy ktoś jest w stanie wyobrazić sobie, jak do Polski przyjeżdża Gerhard Schroeder i namawia do głosowania na jednego z kandydatów?). Według ukraińskiej opozycji Rosja „zainwestowała” 200 mln USD w kampanię wyborczą Janukowycza.

Dziś pomarańczowa fala protestu przeciw masowym fałszerstwom tych wyborów rozlała się nie tylko na Kijów, Lwów i inne większe ośrodki, lecz na cały kraj. Czy ktoś jest w stanie ją powstrzymać? Zwłaszcza że do protestującej opozycji przyłączają się samorządy wielu miast, a nawet oficerowie milicji i służb wewnętrznych. Przeciw wyborczym fałszerstwom protestuje wielu nauczycieli. Na włosku wisi szkolny strajk!

Jednak najgorsze jeszcze przed Ukraincami. Wschodnia część kraju, której obywatele nawet nie mówią po ukraińsku, chce autonomii w razie zwycięstwa Juszczenki. Czy podział kraju jest więc prawdopodobny?

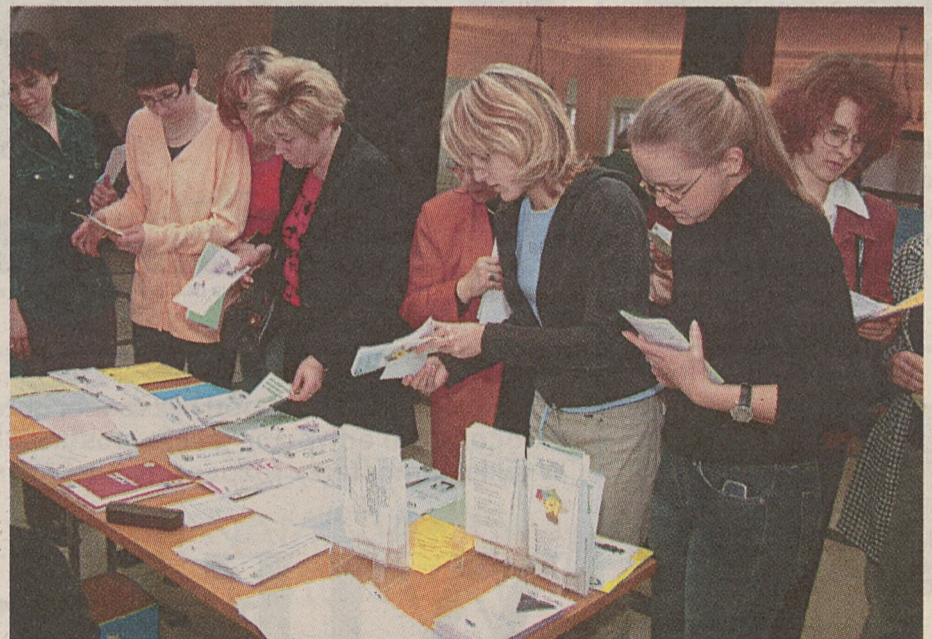
Co się wówczas stanie z Ukrainą? Autonomia wschodniej części kraju to wielkie

niebezpieczeństwo dla stabilności w całym regionie. Zagłębienie Donbasu więcej łączy z Rosją niż Kijowem, tu też najbardziej popularnym i słuchanym politykiem jest Putin! Także język rosyjski dominuje na tamtejszych ulicach. Czy jednak władze przestaną na autonomii? A może wspierane przez sąsiada będą żądały pełnej samodzielności? Ale na to zachód Ukrainy nie może sobie przecież pozwolić. Pozbawiony bogactw naturalnych i przemysłu skazany będzie na biedę i zapomnienie. Jest pewne, że Kijów bronić będzie spójności kraju. Nawet za cenę wojny domowej.

Wydarzenia ukraińskie to ważna chwila w życiu Europy i Polski. Zachodni politycy mają szansę stanąć w obronie wartości, o których mówią przy każdej nadarzącej się okazji. A przecież dziś Ukraińcy pokazują Europie, że za Bugiem są też inne kraje niż tylko Rosja. Niestety, istnieje poważna obawa, że znów może zwyciężyć polityczna kalkulacja, która wielokrotnie stosowana była wobec państw z drugiej strony Łaby. Dziś znowu pojawiają się, wcale nie odosobnione głosy, aby politykę wschodnią zostawić Rosji. Tak jak to miało miejsce w przypadku Białorusi, którą łączy niepisana unia polityczna i gospodarcza. Polska robi, co może, aby uratować naszego strategicznego sąsiada. Kolejne delegacje polityków i okrągły stół są tego dowodem. Teraz do walki o duszę Ukrainy musi się włączyć cała Europa.

MACIEJ KUŁAK

# TARGI PRACY



Fot. M. Suchecki

Katedra Pedagogiki Pracy, Akademickie Biuro Karier Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP organizują w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego 4 grudnia 2004 r. targi pracy „Edukacja i praca socjalna” oraz seminarium naukowe „Pedagogika pracy — doradztwo zawodowe. Dobre praktyki programu Pierwsza Praca”.

Celem seminarium jest analiza i prezentacja dobrych praktyk doradztwa zawodowego, a także wymiana doświadczeń dla poprawy efektywności działania instytucji rynku pracy. Uczestnicy seminarium będą mogli wysłuchać referatów m.in.: mgr Ewy Flasińskiej z Departamentu Rynku Pracy MGiP i dr. Janusza Figurskiego z ITeE Radom „O systemie doradztwa zawodowego w Polsce”; Sławomira Broniarza, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego, nt. „Nauczycielskie związki zawodowe

wobec europejskiego rynku pracy”; prof. dr. hab. Stefana M. Kwiatkowskiego z IBE w Warszawie o „Standardach kwalifikacji zawodowych jako inspiracji w doradztwie zawodowym” czy Alicji Kosteckiej z OT-KAR w Warszawie nt. „Kluby pracy w Polsce”.

Imprezie towarzyszyć będą również warsztaty: Wymiana doświadczeń, konsultacje Akademickich Biur Karier, Szkolnych Ośrodków Kariery, Gminnych Centrów Informacji, które poprowadzi mgr inż. Mirosław Żurek z ITeE Radom, oraz „Rekrutacja pracowników w PZU Życie” — prowadzone przez mgr Katarzynę Ramirez.

Przedsięwzięcia są organizowane w ramach grantu Ministerstwa Gospodarki i Pracy „Wizja kariery — aktywne poszukiwanie pracy”.

Patronat medialny nad imprezą objął m.in. „Głos Nauczycielski”.

**Czy w polskich szkołach mamy do czynienia z segregacją uczniów — na rozpoznanie tego zjawiska kuratorzy mieli prawie 3 miesiące. Udało się nam dotrzeć do gorących jeszcze raportów dotyczących tego problemu.**

# RÓWNI, RÓWNIJSI

Już z pobieżnej lektury raportów, jakie w tych dniach kuratorzy przysłali do MENiS, wynika, że zjawisko segregacji występuje począwszy od przedszkoli, a na renomowanych liceach kończąc. Chociaż, co trzeba wyraźnie podkreślić, nie tyle ma ono związek ze statusem zawodowym czy materialnym rodziców — chociaż i takie przypadki się zdarzają, ile spowodowane jest czynnikami organizacyjnymi szkoły, niższym demograficznym czy dowożeniem uczniów. Zgodnie z zaleceniami ministra edukacji kuratorzy wizytatorzy zjawisko segregacji badali na próbie 5 proc. szkół zarówno miejskich, jak i wiejskich.

I tak, jeśli chodzi o województwo zachodniopomorskie, to okazuje się, że np. niektórzy dyrektorzy powodowani chęcią pozyskania uczniów przyjmują także tych spoza rejonu. Inni z kolei przeprowadzają rekrutację, niezgodną zresztą z prawem oświatowym, na podstawie konkursu świadectw. Zdarzają się też przypadki podejmowania przez szkoły akcji marketingowych, w których proponuje się uczniom naukę w klasach profilowanych, działających „na dziko”.

Nie potwierdziły się natomiast przejawy segregacji, jeżeli chodzi o dobór uczniów do poszczególnych klas ze względu na status zawodowy czy materialny rodziców oraz organizację dodatkowych zajęć. O nieprawidłowościach przy rekrutacji częściej mówili wizytatorom rodzice i uczniowie, rzadziej nauczyciele.

W ocenie dyrektorów zachodniopomorskich szkół najpoważniejszą barierą w dostępności wszystkich uczniów do zajęć pozalekcyjnych jest dowożenie. Prawdą bowiem jest, że dużym ułatwieniem dla organizacji życia szkoły jest tworzenie oddziałów „dojeżdżających” oraz „miejskowych”. A takie rozwiązanie z punktu widzenia dobra uczniów z pewnością nie jest korzystne.

W Wielkopolsce w przedszkolach wprawdzie nie ma podziału na dzieci bardziej lub mniej zamożne, ale organizacja pracy tych placówek bardzo często podporządkowywana jest zajęciom opłacanym przez rodziców.

Natomiast przejawem segregacji w niektórych rejonowych gimnazjach jest tworzenie klas, do których uczniów dobiera się ze względu na wyniki uzyskane w szkole

podstawowej. Ponadto kuratorska kontrola wykazała, że zarówno w podstawówkach, jak i szkołach ponadgimnazjalnych proponuje się uczniom wcale niemałą liczbę płatnych zajęć pozalekcyjnych. Zdarza się, że bariera finansowa ogranicza udział w nich całej młodzieży danej klasy. Z podobnych względów organizowane wycieczki i wyjazdy na zielone szkoły są tylko dla wybranych. Okazuje się, że na tego typu nieprawidłowości nie było dotychczas żadnych skarg w kuratorium oświaty w Poznaniu i ujawniły je dopiero badania wizytatorów.

Innego rodzaju przypadki segregacji występują w województwie kujawsko-pomorskim. W niektórych szkołach tworzone są klasy, w których większość stanowią uczniowie mający świadectwo z paskiem. Tym samym już na początku nauki dzieli się klasy na lepsze i gorsze. Wprawdzie sporadycznie, ale zdarza się, że rodzice płacą za dodatkowe zajęcia z języków obcych oraz przygotowujące do egzaminu po gimnazjum.

Okazuje się, że z powodu skromnej bazy, co jest problemem wielu szkół, uczniowie mają ograniczony dostęp do specjalistycznych pracowni i pomieszczeń dydaktycznych. Najczęściej uprzywilejowane pod tym względem są klasy sportowe. Również w województwie kujawsko-pomorskim występuje problem korzystania z wycieczek szkolnych tylko przez niektórych uczniów.

Jak więc widać, zjawisko segregacji w polskich szkołach jest faktem. Tyle tylko, że ma różne oblicza. Jak wynika z raportów, nie dotyczy jedynie podziału na biednych i bogatych uczniów. Jednak to, co wydaje się najbardziej niepokojące, to poszerzenie się tego niekorzystnego ze względów społecznych zjawiska. Nasila się ono zwłaszcza w ostatnich latach i to wprost proporcjonalnie do głoszonych przez polityków i rządzących haseł o wyrównywaniu szans i równym dostępie do edukacji.

**KRYSTYNA STRUŻYNA**

**Powiedz komuś! Czyli jak pomóc dzieciom.**

## BRZYDKIE PROBLEMY

Prawie dwa i pół tysiąca nauczycieli, wychowawców i terapeutów wzięło udział w konferencji Biura Polityki Społecznej Urzędu Miasta Warszawy, Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP i Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego poświęconej przeciwdziałaniu krzywdzeniu dzieci. Nie jest to jednak takie proste, ponieważ najczęściej krzywdzicielem jest osoba najbliższa dziecku! Dlaczego jednak milczą inni? Bo nie wiedzą, jak się zachować, ocenić sytuację.

— Dość zatem stania z boku, dość winienia dzieci, że dorosły źle postąpił — apelowała **Elżbieta Zubrzycka**, założyciel i prezes Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego.

W jej wystąpieniu najcenniejsza była uwaga, że dzieci należy uczyć nie tylko zaufania do dorosłych, lecz także powiedzenia dorosłemu „nie”, wyrażania swojego zdania. Lecz także — niedotrzymywania „tajemnic”, które sprawiają dzieciom

przykrość! Należy je także uczyć szacunku do siebie. Kiedy go brakuje, nie ma też wewnętrznych wskazówek, co jest dobre, a co złe, postępujemy tak, jak oczekuje tego od nas otoczenie.

**Bohdan Bielski**, psycholog sądowy, założyciel Fundacji Pomocy Dzieciom — Ofiarom Gwałtu i Przemocy, przypomniał, że najczęściej dręczy je ktoś bliski: tata, wujek, starszy brat, sąsiad. Niestety, bywa, że i nauczyciel. Zawsze ktoś, komu bezgranicznie ufa. Kiedy „to” boli, dziecko boi się wspomnieć, boi się też tego, co może się stać. I strasznie się wstydzi. Często nie może nawet liczyć na mamę, która gdy zauważy zmianę w zachowaniu dziecka: staje się ono nagle niegrzeczne, kłótlive, nerwowe, brzydko mówi, nie odbiera lekcji, bawi się w seks z innymi dziećmi, pisze świątwa — nie dopuszcza do siebie myśli, że to skutek molestowania.

Dlatego profesor **Zbigniew Izdebski**, seksuolog dziecięcy, apelował, aby nie lekceważyć żadnej nagłej zmiany w zachowaniu dziecka, bez względu na to, z jakiej rodziny ono pochodzi. Sporo uwagi poświęcił przyczynom prostytucji dziecięcej. Uprawiają ją najczęściej dzieci wykorzystywane w rodzinie. Z tego powodu uciekają z domu. A ponieważ „na gigantów” nie mają gdzie się podziać, stają się łatwym łupem pedofilów.

Z kolei **Krzysztof Sarzała**, z Centrum Interwencji Kryzysowej PCK w Gdańsku, wskazywał, że gdy podejrzewamy, że dziecko jest molestowane, nie możemy działać samotnie, lecz współpracować z odpowiednimi instytucjami.

**Mariusz Moderski**, pedagog z Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, przypomniał kampanie społeczne zwracające uwagę na przemoc domową. Ich oddźwięk społeczny był tak duży, że odbyło się 230 debat na szczeblu gmin. W efekcie powstawały telefony zaufania, nowe placówki.

Niestety, tych działań wciąż za mało. Za mało zaś zwłaszcza naszej wspólnej uwagi, podkreślono podczas tej konferencji.

**BEATA IGIELSKA**

**NASZA  
SONDA**

**W ostatnich tygodniach wrócił projekt wprowadzenia oceny z religii na świadectwa szkolne. Co o tym sądzą nauczyciele i inni pracownicy szkół?**

## OCENA Z WIARY

**RADOSŁAW BARAŃSKI**, pracownik administracji szkoły podstawowej w województwie dolnośląskim:

— Akceptowałbym ocenę z religii na świadectwie pod warunkiem, że w każdej szkole byłaby możliwość nauczania etyki. Często-gęsto pozostaje to pobożnym życzeniem, bo brakuje specjalistów. Wtedy dziecko, które jest innego wyznania, albo rodzice, którzy z innych powodów nie zdecydowali się posyłać je na lekcje religii, ma na świadectwie kreskę. I w tym miejscu zaczynają się problemy, bowiem jesteśmy, jako społeczeństwo, niezbyt tolerancyjni. Świadectwo „z kreską” prowokuje — uczeń nie ma oceny z religii, więc jest podejrzan. Byłbym za, gdyby ocena dotyczyła każdej religii, nie tylko katolickiej, albo etyki. Rozwiązaniem stosowanym obecnie jestem przeciwny.

**RENATA DIETZ**, bibliotekarka z województwa pomorskiego:

— Znam przypadki, kiedy uczniowie innego wyznania przynoszą do szkoły zaświadczenia ze swojego kościoła i wychowawca wpisuje ocenę na świadectwo. Jednak ponieważ religia nie jest ani pierwszą, ani ostatnią lekcją, to niekatolik siedzi razem z kolegami, bo nie ma co ze sobą zrobić. Oczywiście nie będzie dziury w niebie z tego powodu, ale czy tak być powinno? Może lepiej byłoby zrezygnować z ocen, które przecież i tak nie wpływają na średnią, a dzielą uczniów na lepszych i gorszych.

**IRENA ŁUKSZO**, specjalistka nauczania zintegrowanego z województwa mazowieckiego:

— Jeśli religia jest przedmiotem uwzględnianym w rozkładzie dnia ucznia, a on na lekcje uczęszcza, to powinna być również z niej wystawiana ocena. Gdy sprawa dotyczy wyznawcy innej niż katolicka religii, trzeba postawić kreskę. W końcu to rodzice, myślę, że w pełni świadomie, podejmują decyzję w sprawie wyboru drogi duchowej swojego dziecka. Jeżeli uczeń na religię chodzi, to powinien mieć wystawioną ocenę. Znam kilka osób wychowanych w duchu ateistycznym, którzy jako dorośli zdecydowali się wstąpić na łono kościoła. Jakoś kreska z religii w niczym im nie przeszkadza.

**MARIA KOWALSKA**, polonistka z województwa kujawsko-pomorskiego:

— Choć jestem katoliczką, uważam, że ocena z religii nie powinna znajdować się na świadectwie. Różnicuje bowiem uczniów i stwarza sytuacje sprzyjające postawom nietolerancji, które wśród dzieci i młodzieży bywają niekiedy groźniejsze niż wśród dorosłych. Nie bez znaczenia są tu pedagogiczne zdolności osoby nauczającej religii. Znam księży katolickich, którzy potrafili szanować młodych ludzi innych wyznań, ale także katechetów cywilnych piętnujących niekatolików czy, nie daj Boże, ateistów. Dla dobra uczniów lepiej więc zrezygnować z ocen, szczególnie na świadectwach.

**STANISŁAW ŚWIĘSEK**, polonista z województwa małopolskiego:

— Tego przedmiotu nie powinno się oceniać. Jeśli już, to po prostu wpisywać zaliczenie. Religii, dotyczącej tak intymnej sfery życia, jaką jest wiara, po prostu nie da się zmierzyć za pomocą stopnia. Ocena na świadectwie niesłusznie sprowadza religię do roli zwykłego przedmiotu, a to przecież coś więcej.

**ZOFIA GRABOWSKA**, polonistka z województwa zachodniopomorskiego:

— Ocena z religii niepotrzebnie różnicuje szkolne społeczności. Intymne wybory rodziców czy dorastającej młodzieży nie powinny nikogo interesować. Wystawianie stopni powoduje, że uczęszczanie na lekcje religii przestaje być prywatną sprawą, a kreska w rubryce tego przedmiotu ma niezadko negatywny wpływ na pozycję ucznia w klasie. Ocenę z religii na świadectwie uważam za objaw dyskryminacji.



Urząd Komitetu Integracji Europejskiej

### URZĄD KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

zaprasza gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne wszystkich typów do udziału w III edycji programu edukacyjnego

### „Moja szkoła w Unii Europejskiej”

Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz wizyta studyjna w instytucjach europejskich. Regulamin oraz szczegółowe informacje można znaleźć pod adresem [www.mojaszkoła.ukie.gov.pl](http://www.mojaszkoła.ukie.gov.pl). Zgłoszenia do udziału w programie można dokonać jedynie drogą elektroniczną na stronie [www.mojaszkoła.ukie.gov.pl](http://www.mojaszkoła.ukie.gov.pl) do **31 grudnia 2004 r.**

## Z ostatnich tygodni

### Oddział ZNP w Kluczborku (prezes Irena Kielar)

- Powołał 4-osobową komisję do negocjowania ze starostwem regulaminu wynagradzania. Będzie zabiegała ona m.in. o podniesienie dodatku dla wychowawców klasowych z 40 do 50 zł oraz za uciążliwe warunki pracy z 1—3 do 5 proc.
- Zainaugurował obchody 100-lecia Związku spotkaniem seniorów z burmistrzem i starostą. Michał Lewandowski, członek Zarządu Oddziału, jest autorem pracy magisterskiej, poświęconej dziejom ZNP na terenie Kluczborka i okolic.
- W październiku dla ponad 80 związkowców zorganizował wyjazd do Teatru Współczesnego we Wrocławiu na spektakl „Romeo i Julia”.
- Związkowy zespół futbolistów uczestniczył niedawno w halowym turnieju piłki nożnej w Praszce. W ubiegłym roku zajęli I miejsce, w tym — IV. Planuje zorganizowanie zawodów sportowych o puchar prezesa Oddziału z udziałem drużyn samorządowców i policji.

### Oddział ZNP w Słubicach (prezes Maria Lisiewicz)

- W październiku zorganizował weekendowy wyjazd do Szklarskiej Poręby inauguracyjny obchody 100-lecia Związku. Uczestniczyło 60 osób.
- 6 listopada już po raz trzeci był gospodarzem turnieju brydża sportowego. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy otrzymali nie tylko dyplomy, ale także praktyczne upominki.
- Rozpoczął z miastem negocjacje regulaminu wynagradzania. Chciałby zmienić m.in. zapis uzależniający wysokość dodatku motywacyjnego od stopnia awansu. Jedynym kryterium powinna być jakość pracy nauczyciela.
- Uzgodnił już regulamin zakładowego funduszy świadczeń socjalnych, który będzie obowiązywał wszystkie placówki oświatowe. Dotychczasowe nie zawsze były zgodne z ustawą o ZFSS.
- W ramach obchodów 100-lecia ZNP zaplanował spotkanie z grupą niemieckich związkowców z Frankfurtu, z którymi współpracuje.

### Oddział ZNP w Giżycku (prezes Halina Karpienia)

- W październiku zorganizował bal w hotelu Wodnik w Giżycku. Główną atrakcją wieczoru było dzielenie tortu z kremowym emblematem ZNP i napisem „Sto lat ZNP”.
- Związkowiec Jarosław Majkowski przeprowadził warsztaty na temat programowania neurolingwistycznego w edukacji dla kolegów zainteresowanych tą problematyką.
- Zorganizował spotkanie informacyjne na temat możliwości skorzystania z wynegocjowanej przez Zarząd Główny z Multibankiem karty płatniczo-kredytowej dla członków ZNP.
- W listopadzie przystąpił do opiniowania uchwał samorządowych dotyczących zasad udzielania pomocy zdrowotnej nauczycielom z Giżycka oraz regulaminu przyznawania nagród wójta w gminie Wydminy.

### Oddział ZNP w Sulechowie (prezes Andrzej Kowalski)

- Zakończył z miastem negocjowanie regulaminu wynagradzania. Dotąd wszystkie dodatki były obliczane od wynagrodzenia stażysty. Teraz część z nich, w tym za wychowawstwo, będzie liczona od pensji kontraktowego, a część, w tym motywacyjny, od poborów danego nauczyciela.
- Pod koniec lipca podobne rozmowy płacowe podejmie w starostwie. Będzie też negocjował regulamin płacowy dla pracowników administracji i obsługi.
- Z okazji święta edukacji zorganizował uroczyste wyjazdowe spotkanie 80 seniorów w pałacu w Wolsztynie. Uczestniczyły w nim także władze miasta Sulechowa i powiatu sulechowskiego.
- Na mistrzostwach w strzelectwie woj. lubuskiego w Szprotawie związkowcy oddziału odnieśli sukces: Rafał Domicz — indywidualnie, a Teresa i Roman Zawalni — drużynowo.

IKA

— Podczas tego spotkania czułam, że jestem związkowcem nie tylko olsztyńskim, że jest nas dużo i zmagamy się z podobnymi problemami. A to bardzo podnosi motywację — mówi Grażyna Anna Bartkowska, wiceprezes Oddziału ZNP Olsztyn Miasto.

# INSTRUKCJA OBSŁUGI



Zajęcia warsztatowe w Augustowie

Trzecia w tym roku szkolnym związkowa „setka”, czyli szkolenie stu prezesów oddziałów z miast powiatowych, odbyła się w połowie listopada w Augustowie. Tym razem objęło ono Okręgi — Mazowiecki, Podlaski i Warmińsko-Mazurski.

— Tematykę dwudniowych zajęć ustalili praktycznie sami prezesi, bowiem opracowaliśmy ją na podstawie sygnalizowanych przez kolegów problemów, z jakimi stykają się w codziennej pracy — informuje **Janina Jura**, wiceprezes ZG ZNP.

W Augustowie mówiono zatem głównie o nowelizacji Karty Nauczyciela, obowiązkach organów prowadzących wobec placówek i ich pracowników, a także o rosnącej roli zakładowych organizacji związkowych. W tym zwłaszcza o obowiązkach prezesów okręgów i oddziałów wobec pracowników administracji i obsługi, o działaniach ZG ZNP dla uporządkowania sytuacji prawnej tej grupy pracowniczej. Wreszcie o regulacjach prawnych związanych z przechodzeniem nauczycieli na emeryturę.

W Augustowie **Sławomir Broniarz**, prezes ZNP, kolejny raz zaapelował, aby dyskusję na temat znowelizowanej Karty Nauczyciela i zakusów na jej likwidację przenieść poza ogniwo Związku! Bo nie jest sztuką przekonywanie przekonanych! A już dziś pojawiają się uchwały samorządów o podniesieniu tygodniowego pensum do 30 godzin albo formularze do precyzyjnego rozliczania się nauczycieli z 40-godzinnego tygodnia pracy.

W czterech grupach warsztatowych prezesi rozgrywali „burzę mózgow” wokół konkretnych przypadków łamania ustawy o systemie oświaty czy Karty. Opracowywali też wspólnie wzorcowy regulamin wynagradzania nauczycieli i przesiedlili krok po kroku procedury uzgadniania i opiniowania przez związek zawodowy projektów aktów prawnych przygotowanych przez władze państwowe i organy samorządów terytorialnych. A dyskusjom w zespołach towarzyszyli Janina Jura i **Jarosław Czarnowski**.

— Na szkolenia przyjeżdżamy już wyposażeni w wiedzę, którą po prostu porządkujemy rozwiązując podczas warsztatów konkretne przykłady — zauważa **Barbara Matyskiel**, prezeska z Moniek. — Potem jesteśmy skuteczniejsi, dzięki czemu Związek jest traktowany jak partner, dyrektorzy nierzadko proszą o radę, a młodzi nauczyciele zaczynają wstępować do ZNP. Widzę jednak wyraźną potrzebę szkolenia z zakresu psychologii — jak walczyć ze stresem i lękami, bo ludzie boją się poinformować oddział, że gdzieś w terenie źle się dzieje — dodaje.

**Jadwidze Pajewskiej**, prezesowi Oddziału ZNP z Ciechanowa, najbardziej podobają się zajęcia, podczas których grupa wspólnie ze **Stanisławem Kłakiem**, wiceprezsem okręgu podkarpackiego, układała regulamin wynagradzania nauczycieli. Marzy jej się jednak pełna symulacja negocjacji z udziałem na przykład jakiegoś wójta, prezydenta miasta czy księgowego samorządu.

— Ale przydałoby się też trochę wydłużyć szkolenie, choćby o jeden dzień, albo kosztem wykładów zrobić więcej zajęć warsztatowych. To najkorzystniejsza dla nas forma — włącza się **Maria Trębska**, prezes Oddziału ZNP Płońsk.

— Może wtedy udałoby się wspólnie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak to urządzić, aby związkowcom podczas szczególnie trudnych negocjacji towarzyszył prawnik? Samorządowcy są nimi zwykle „obstawieni”, a związkowcy muszą sobie radzić sami — dodaje **Wiesława Falkiewicz**, prezes Oddziału ZNP Mława.

— Warsztaty i jeszcze raz warsztaty! — ocenia krótko augustowskie szkolenie **Grażyna Anna Bartkowska**. — Podczas ich trwania mamy możliwość porównania własnych działań z pracą innych oddziałów. Takie zajęcia to po prostu instrukcja obsługi, co ma niebagatelne znaczenie, szczególnie dla tych, którzy, podobnie jak ja, funkcję prezesa pełnią od niedawna.

Ale pani Grażyna równie wysoko ceni sobie możliwość spotkania kolegów z innych okręgów. Dlatego zastanawia się, czy nie warto na przyszłorocznych „setkach” wymienić ekip, mieszając warmińsko-mazurskie na przykład z dolnośląskim i pomorskim.

Nie jest tajemnicą, że koleżeńskie spotkania trwały także w drodze powrotnej z Augustowa, w busach z Warszawy i Olsztyna podwożących kolegów z innych rejonów. Wszyscy zabierali wszystkich, „po drodze”. Prezes Jura podrzucała dwie koleżanki, a kilka innych samochodów zdecydowało się nadłożyć po parę kilometrów, żeby podwieźć uczestników spotkania. To nie tylko ekonomiczne myślenie, to przede wszystkim poczucie wspólnoty.

MARIA AULICH  
Fot. autorka

## OPINIE ◆ FAKTY ◆ WYDARZENIA



### WŁOCHY

Włoscy związkowcy nadal protestują przeciw przygotowywanej reformie edukacji i zapowiedzianym cięciom budżetu oświaty na 2005 r. Działające w edukacji związki zawodowe, skupiające 750 tys. członków, twierdzą, że reforma nie rozwiązuje problemów szkół ani tysięcy pedagogów zatrudnionych na umowę-zlecenie i wciąż czekających na stałe etaty. Na domiar złego redukcja finansów oświaty grozi zwolnieniem z pracy kolejnych 20 tys. pracowników, w tym 14 tys. nauczycieli. Ale to nie wszystko — związkowcy żądają też 8-proc. podwyżki płac, tymczasem rząd obiecuje tylko 3,5 proc. Przypomnę, że już w połowie listopada na ulice włoskich miast wyszli nauczyciele i pracownicy oświaty, a przyłączyli się do nich uczniowie i ich rodzice, także nauczyciele akademicy i studenci.

### WIELKA BRYTANIA

Federacja Związków Dyrektorów Szkół NASUFT zaniepokojona jest rosnącym wpływem na młodzież Brytyjskiej Partii Nacjoni-

stycznej. Jej agitatorzy wchodzą do szkół i środowisk młodzieżowych, rozprowadzają swoje agitacyjne broszury, a nacjonalistyczne nastroje udzielają się uczniom, którzy w jawny sposób demonstrują je w szkole wobec kolegów innych narodowości i wyznania. Co więcej, członkowie BPN zastraszają nauczycieli — grożą, że jeśli będą krytycznie wypowiadać się o tej partii, to może ich i ich rodziny spotkać coś złego. NASUFT zastanawia się, jak ochronić młodzież, a także swoje szeregi przed elementem rasistowskim.

### FEDERACJA ROSYJSKA

20-proc. podwyżka płac w oświacie od stycznia 2005 r., obiecana przez rząd po strajku budżetówki, stoi pod znakiem zapytania. Mają ją realizować władze lokalne ze swoich środków, tymczasem małe obwody i republiki na to nie stać. Co więcej, budżet oświaty w niektórych z nich został w tym roku zmniejszony. Np. republika Buriacji rząd federalny obniżył dotacje, bo nie osiągnęła granicznej liczby 1 miliona mieszkańców. W związku z powyższym władze były zmuszone obniżyć pensje nauczycielom o 180-

200 rubli i zwolnić część pracowników. Półtoramilionowa republika Udmurcja również nie ma pieniędzy na podwyżki, a tutejszy związek pracowników oświaty już zapowiedział pikietę pod parlamentem w dniu pierwszego czytania budżetu na nowy rok. Nauczyciele będą również pikietować pod siedzibami radnych.

### USA

Związkowcy z regionalnego Związku Pracowników Handlu w Pensylwanii kontynuują kampanię przeciwko budowaniu hipermarketów sieci Wal-Mart słynącej z łamania praw związkowych i pracowniczych. Kiedy nowy hipermarket miał powstać w jednym z miast Pensylwanii, z inicjatywy związkowych radnych przyjęta została uchwała o referendum w sprawie zakazu jego budowy. Związkowcy agitując i roznosząc ulotki, także po domach, doprowadzili do tego, że ponad 70 proc. mieszkańców wypowiedziało się przeciw budowie hipermarketu. Z tą lekcją działania dziś jeżdżą także do innych krajów, które właściciele sieci chcą włączyć do swojego imperium.

IKA

# NARESZCIE RAZEM!

Jak ważne są decyzje o jednoczeniu ruchu związkowego świadczy cała historia ZNP i polskiej edukacji. Dziś znów jesteśmy świadkami kolejnej, długo oczekiwanej zmiany. O tym właśnie powiedzieli nam:

**JANUSZ LIPIEC**  
prezes Zarządu Federacji Związków  
Nauczycielstwa Polskiego  
Szkół Wyższych i Nauki:



— Jeżeli z perspektywy minionych 20 lat miałbym odpowiedzieć na pytanie, co się nam, Federacji, udało, to powiedziałbym, że najważniejszym osiągnięciem jest umocnienie się związków w uczelniach. Sądzę, że to efekt filozofii tworzenia Federacji, zgodnie z którą każda organizacja uczelniana od początku wiedziała, że ona jest jedynym partnerem dla rektora i aby cokolwiek dla pracowników załatwić, może liczyć tylko na własną aktywność, siłę przebicia. Taka sytuacja spowodowała, że organizacje okrzyki i funkcjonują dziś bardzo dobrze.

Jest nas dziś około 18 tys. w 60 organizacjach. Są oczywiście wśród nich te 1000-osobowe, jak w Uniwersytecie Śląskim czy Politechnice Gliwickiej, ale są i mniejsze, jak na przykład 250-osobowa w Uniwersytecie Jagiellońskim. Nasza tak zwana średnia organizacji to od 300 do 500 osób. Mogę śmiało powiedzieć, że jesteśmy organizacją nauczycieli akademickich — nauczyciele stanowią dziś ponad połowę członków organizacji. Co więcej, prawie 40 proc. z nich to samodzielni pracownicy nauki. Oczywiście nie znaczy to, że nie ma wśród nas pracowników obsługi i administracji, tym niemniej taką właśnie mamy „członkowską większość”. Ponadto możemy też być dumni z faktu, że w ostatnich 3 latach wyraźnie zwiększył się napływ do nas młodej kadry — asystentów. Od kilku lat w poszczególnych uczelniach przychodzi do ZNP od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu młodych, nowych członków. Fakt, że jest to proces trwały, uznaję za bardzo znaczący i pomyślny dla związków.

Jak już mówiłem, głównym naszym sukcesem jest to, że umocniły się organizacje zakładowe, ale Rada Federacji oczywiście także

im w tym pomogła. Po pierwsze — tworząc forum wymiany doświadczeń. To podczas spotkań Rady prezesi związków mówili, jakie problemy napotykają i w jaki sposób je rozwiązują, a ponieważ takie spotkania odbywały się raz na kwartał, to wzbogacanie metod pracy wymianą doświadczeń było systematyczne. Po drugie — stanowiąc forum reprezentacji organizacji w rozmowach z rządem, ministerstwem i innym instytucjami państwa. Powiedziałbym, że szczególnego wsparcia udzieliliśmy organizacjom uczelnianym, zwłaszcza na etapie dyskusji o pierwszej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Przypomnę, że był to początek lat 90., gdy próbowano wyeliminować ZNP z uczelni, zwłaszcza poprzez tworzenie tzw. senackich komisji socjalnych, które miały przejąć uprawnienia związków. Ponieważ wówczas potrafiliśmy nie dopuścić do przyjęcia takich zapisów, to organizacje uzyskały jednoznacznie umocowanie w ustawie warunki do działania. I to był ten sukces.

Za naszą główną porażkę uznaję, że choć od 20 lat wszyscy czujemy się członkami ZNP, bo przecież nigdy z niego nie występowaliśmy, to dopiero dzisiaj udaje nam się finalizować ideę połączenia związków. Chcę podkreślić, że zawsze identyfikowaliśmy się z Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, podkreślaliśmy wręcz fenomen tej organizacji, której 100-letnie istnienie bierze się stąd, że większość jej członków należy doń nie dla przyziemnych celów, ale mając poczucie pasji i oddania publicznej misji nauczyciela. A chociaż na każdej Radzie Federacji ten problem był poruszany, to nie udało się tej sprawy sfinalizować. Być może dlatego, że próbowaliśmy ją robić etapami, najpierw w uczelniach, mimo że trzeba było od razu zrobić tak, jak dzisiaj.

Patrząc wprzód, chcę wyraźnie powiedzieć, że tą integracją dajemy wyraz strategii rozwoju ruchu związkowego, to znaczy jednoczenia się w branżach. ZNP zawsze wyprzedzał innych, był o dwa kroki do przodu i my to czynimy także dziś. Jednocześnie jestem przekonany, że ten krok przyczyni się do wzmocnienia reprezentacji nie tylko uczelni, ale wzmocnienia ogólnokrajowej reprezentacji ruchu nauczycielskiego.

**PIOTR SIMBIEROWICZ**  
prezes KRN ZNP:



— Dla ZNP i jego reprezentacji sfery szkolnictwa wyższego i nauki dzisiejsza data jest wręcz przełomowa. Po kilkunastu

latach dojdzie wreszcie do jego zjednoczenia. A podkreślę, że już dwukrotnie zdarzyły się takie chwile, gdy byliśmy blisko, ale wszystko rozbiło się wówczas o kwestię osobowości prawnej organizacji uczelnianych skupionych w Federacji. Ówczesne prawo zabraniało podwójnej osobowości prawnej, a gdy wreszcie na to zezwolono, doszły do głosu inne okoliczności, w tym także cechy osobowe kierownictw obu naszych organizacji. Warto jednak dodać, że połączenie następuje nie między KRN a Federacją, a pomiędzy tą drugą i ZNP.

Przypomnę, że KRN ZNP od początku istnienia jest autonomicznym pionem jednolitego Związku, a dziś skupia około 7 tys. członków zrzeszonych w 35 organizacjach. Chcę podkreślić, że w odróżnieniu od Federacji, która jest czysto uczelniana, wśród nas są także organizacje Polskiej Akademii Nauk, instytutów badawczych i resortowych. Można by powiedzieć, że mniej więcej połowa z organizacji skupionych w KRN ZNP to te działające w uczelniach, pozostałe reprezentują szeroko rozumiany świat badań i nauki. Po połączeniu nadal będziemy stanowili autonomiczną część ZNP, ale pion ten — szkolnictwa i nauki — będzie znacznie liczniejszy niż dotąd, będzie miał większą siłę głosu.

W ostatnim czasie dążenia integracyjne nabrały dużego przyspieszenia i daje to nam pewność sukcesu, aczkolwiek muszę przyznać, że w dotychczasowych działaniach bardzo silnie współpracowaliśmy ze sobą i nieliczne są przypadki, gdy KRN i Federacja wyrażały odmienne zdania na szczegółowe rozwiązania. W sprawach zasadniczych zawsze mówiliśmy jednym głosem. Podobnie jest i teraz, gdy trwają prace nad trzecią wersją ustawy o szkolnictwie wyższym autorstwa tak zwanego zespołu prezydenckiego oraz poselską, przygotowaną na bazie projektu „Solidarności”. Oba te dokumenty są dyskutowane w komisji nadzwyczajnej i, muszę przyznać z niezwykłą zresztą satysfakcją, że współpraca KRN i Federacji jest tu ścisła. Tak dalece, że na jednym druku podpisujemy wspólne pisma z uwagami do tej ustawy. Fakt zjednoczenia osobiście uznaję za wielki sukces. Sądzę, że podobnie myśli zdecydowana większość organizacji skupionych w Federacji, że podejmą stosowne decyzje o przystąpieniu do nowej wspólnej organizacji pod rządami nowego statutu ZNP. I w ten sposób formalne rozbięcie pionu nauki wreszcie się zakończy. O tym, jaki jest stosunek naszych organizacji, najlepiej świadczy fakt, że po rozestaniu projektu statutu do naszych organizacji uczelnianych i instytutowych nie otrzymaliśmy od nich głosów krytycznych, a uwagi dotyczyły jedynie zapisów porządkowych. Te drobne poprawki zostały już zresztą uwzględnione w projekcie statutu. A dodam, że prace nad nim trwały od wiosny bieżącego roku. Tak więc w środowisku od dawna dojrzała myśl, że najwyższa pora na połączenie. Zwłaszcza że projekt połączenia i statutu opracowywany był wspólnie przez przedstawicieli KRN, Federacji i oczywiście ZNP.

## Zapraszamy nauczycieli szkół ponadpodstawowych do udziału w drugiej edycji Konkursu na scenariusz (konspekt) lekcji o giełdzie papierów wartościowych i rynku kapitałowym.

**FERK**  
Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego

**Lekcja na szóstkę**  
Druga edycja konkursu dla nauczycieli

Zakres lekcji powinien obejmować

- wyjaśnienie podstawowych pojęć z zakresu funkcjonowania giełdy i rynku kapitałowego,
- charakterystykę instrumentów finansowych,
- zasady obrotu: przebieg transakcji giełdowych, ustalanie kursów akcji itp.,
- charakterystykę instytucji rynku kapitałowego.

**Termin nadsyłania prac: do 31 marca 2005 r.**

Dla Autorów 3 najlepszych scenariuszy Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego ufundowała nagrody pieniężne

**3000 zł — I nagroda**  
**2000 zł — II nagroda**  
**1000 zł — III nagroda**

(od kwoty nagrody zostaną potrącone przewidziane prawem podatki i opłaty)

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w maju 2005 r. w Warszawie podczas PARADY SCHUMANA.

Scenariusz lekcji w wersji papierowej (4 egz.) wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową prosimy przestać pocztą pod adres:

**Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego**  
ul. Książęca 4, lok. 5106  
00-498 Warszawa  
(z dopiskiem: Lekcja na 6)

**Zasady Konkursu**

- Autorem scenariusza może być jedna osoba lub zespół
- Uczestnik Konkursu może być autorem tylko jednej pracy

• Zgłoszenie powinno obejmować:

- pracę konkursową w formie papierowej (4 egz.) oraz w postaci zapisu na dyskietce,
- wypełnioną, podstemplowaną i podpisaną kartę zgłoszeniową, stanowiącą załącznik nr 1 do Regulaminu,
- w przypadku pracy zespołowej upoważnienie stanowiące załącznik nr 2 do Regulaminu,
- Objętość scenariusza — maksymalnie 15 stron formatu A4.
- Do oceny prac konkursowych Organizator powoła Jury.
- Rozstrzygnięcie konkursu — do 20 kwietnia 2005 r.,
- Wyniki konkursu zostaną zamieszczone na stronach internetowych Fundacji: [www.ferk.pl](http://www.ferk.pl) oraz Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie: [www.gpw.pl](http://www.gpw.pl)
- Autorzy nadesłanych prac przenoszą na Organizatora nieograniczone prawa autorskie.
- Prace nadesłane na Konkurs nie będą zwracane Autorom.
- Jury Konkursu może zdecydować o nieprzyznaniu nagród lub dokonać innego przyznania nagród.
- Wszystkie zgłoszone do Konkursu artykuły mogą zostać opublikowane w całości lub w fragmentach w materiałach edukacyjnych, informacyjnych i promocyjnych Fundacji Edukacji Rynku Kapitałowego.
- Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego zastrzega sobie prawo do przerwania lub unieważnienia Konkursu bez podania przyczyn.

Regulamin Konkursu z wzorem karty zgłoszeniowej zamieszczony jest na stronach internetowych Fundacji Edukacji Rynku Kapitałowego: [www.ferk.pl](http://www.ferk.pl) oraz Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie: [www.gpw.pl](http://www.gpw.pl)

**Dodatkowe informacje na temat Konkursu:**  
**Joanna Wolniewicz, tel. (022) 537 71 62,**  
**[Joanna.wolniewicz@ferk.pl](mailto:Joanna.wolniewicz@ferk.pl)**

dokończenie ze str. 1

ziomu podstawowego, i rozszerzonego – mówi **Joanna Jasion**, dyrektor szkoły. – Bo choć tylko część przystąpiła do drugiej części, chcemy, aby później mogli z testami pracować na lekcjach. Na szczęście finansowo wsparła nas Rada Rodziców.

Teoretycznie liczące się z każdym groszem szkoły mogłyby oszczędzić, bo próbna matura nie jest obowiązkowa. Jednak mało która się na to decyduje, ponieważ – jak zapewniają dyrektorzy – sumienie nie pozwala im odebrać swoim uczniom szansy sprawdzenia się przed nową maturą.

**Danuta Przybyłek**, dyrektor I LO w Olsztynie, mówi wprost, że na kom-

## WIELKE MANEWRY

plikacje była wręcz przygotowana. – Wszyscy bardzo chcieliśmy przystąpić do próby bez względu na koszty – wyznaje. – Choć kuratorium wsparło szkołę i wszyscy uczniowie otrzymali arkusze na poziomie podstawowym, to musieliśmy je kserować z płyty kompaktowej dla zdających rozszerzony.

Wyszło tego niemało, bo na 234 uczniów poziom rozszerzony z polskiego zdawały 83 osoby, z angielskiego 75.

Od tego roku egzamin pisemny z języka obcego jest obowiązkowy. Próbną maturą pokazała, że młodzież najchętniej wybierała angielski. Na przykład w regionie mazursko-warmińskim zdawało go około 10 tys. osób. Największą nowością była konieczność rozwiązywania testów na podstawie tekstu odtwarzanego z płyty kompaktowej. Maturzyści musieli pochwalić się umiejętnością rozumienia ze słuchu.

Egzamin z polskiego trochę zaskoczył licealistów. Pytani przez dyrektora Przybyłek uczniowie ocenili go jako „ciekawą”. Mieli na myśli temat „o związkach medycyny z muzyką”, bo przecież w liceum zwykle nie ma muzyki. Ale w sumie test nie był trudny. Krótkie wypracowanie nt. satyr Ignacego Krasickiego lub „Lalki” Bolesława Prusa nie sprawiły im większych problemów. Chętni mogli przystąpić do egzaminu na poziomie rozszerzonym i w ciągu 130 minut napisać pracę na wybrany temat – interpretacja wiersza Tadeusza Nowaka lub analiza kreacji bohaterów u Zapolskiej i Różewicza.

Arkusze sprawdzą nauczyciele w szkołach (a nie zewnętrzni egzaminatorzy jak na prawdziwym egzaminie wiosna). Dostali już modele odpowiedzi i kryteria oceniania. Ale np. na Mazowszu niektóre prace prześwietli eksperci z komisji. OKE zażądała od wszystkich dyrektorów szkół arkuszy dwóch pierwszych uczniów z dziennika z klas IIIa. Chodzi o to, by szkoły nie przesyłały prac najlepszych licealistów, bo to zafałszowałoby statystykę.

Przez kolejne 11 dni maturzyści będą sprawdzać swoją wiedzę z języków obcych i przedmiotów wybranych – największe chce przetestować wiadomości z matematyki, historii, geografii i biologii. Stan alarmowy zostanie odwołany 6 grudnia.

A już w kwietniu, po wielu miesiącach przygotowań, setkach konferencji, szkoleń i zebrań rozpocznie się największe przedsięwzięcie egzaminacyjne od reformy edukacji.

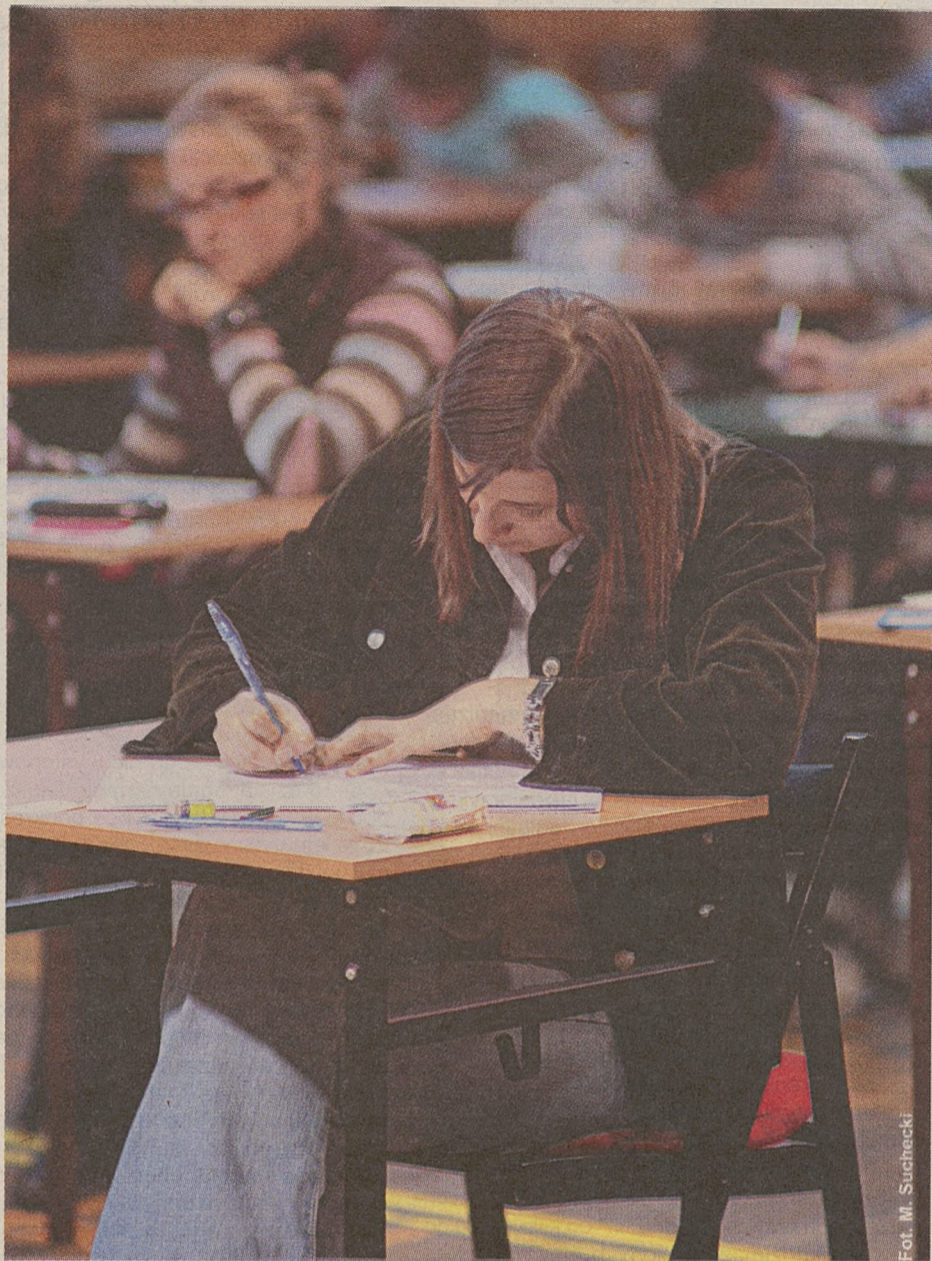
EWA MIOSZEWSKA

# WOS DO WZIĘCIA

**Na egzaminie dojrzałości wiedza o społeczeństwie swą silną pozycję miała praktycznie od zawsze, chociaż oficjalna nazwa tego przedmiotu brzmiała różnie. W latach 60. była to propedeutyka nauki o społeczeństwie i zdawało się ją na maturze obowiązkowo. W maju 2005 r. uczniowie będą mogli wybrać WOS spośród dziesięciu obowiązkowych przedmiotów do wyboru, m. in. chemii, biologii, historii, matematyki. Jak wynika z naszych sondaży, wiedza o społeczeństwie cieszy się dużym zainteresowaniem tegorocznych maturzystów.**

**M**ożna ją zdawać na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Decyzję o tym maturzysta podejmuje w czasie egzaminu. Na poziomie podstawowym zmierzy się z testem zawierającym zarówno zadania zamknięte (wielokrotny wybór, prawda, fałsz), jak i zadania otwarte wymagające umiejętności analizowania przepisów prawnych, interpretowania danych statystycznych. Dostanie na to 120 minut. Egzamin na poziomie rozszerzonym jest wydłużony o dodatkowe 150 minut i polega na sprawdzeniu umiejętności pracy z materiałem źródłowym, interpretowania, syntetyzowania oraz formułowania wypowiedzi pisemnej.

Zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym maturzysta wykazać się powinien wiadomościami i rozumieniem procesów dotyczących społeczeństwa, polityki, prawa oraz problemów współczesnego świata. I tak między innymi znane powinny mu być ideologie i doktryny polityczne, zasady procedury i wartości demokracji, geneza, atrybuty oraz funkcje państwa, modele ustrojowe państw demokratycznych. Maturzysta zdający WOS nie powinien mieć również trudności z odpowiedzią na pytania dotyczące praw człowieka i ich znaczenia we współczesnym świecie, struktur Unii Europejskiej czy też zasad tworzenia i egzekwowania prawa.



Fot. M. Suciński

Ocenie podlegają również umiejętności korzystania z informacji – to jak dokonuje się ich selekcji i krytycznej analizy materiałów źródłowych, a także jak zdający formułuje swe wypowiedzi. Stąd między innymi pojawiają się zadania polegające na wypowiedzi w formie przemówienia, głosu w dyskusji, petycji, listu do redakcji czy też interpelacji poselskiej.

Za rozwiązanie wszystkich zadań na poziomie podstawowym można uzyskać 80 punktów, zaś maksymalna ich liczba za rozszerzony wynosi 60. Jeżeli maturzysta uzyska minimum 30 punktów na poziomie podstawowym, egzamin zostaje mu zaliczony. Tyle samo musi otrzymać za rozszerzony.

**Do premiery zreformowanego egzaminu maturalnego nie zostało już wiele czasu, a wciąż budzi on wiele pytań i obaw. Czy wszystkie zostaną rozwiane przed godziną zero?**

**Im** bliżej nowej matury, tym częściej podnoszą się głosy, że przesunięcie jej terminu, które miało dać czas nie tylko na lepsze przygotowanie uczniów, ale także na dopracowanie szczegółów egzaminu, nie zostało w pełni wykorzystane.

Na niespełna pół roku przed egzaminem wciąż brakuje około 1000 egzaminatorów z języka angielskiego. Co prawda Okręgowe Komisje Egzaminacyjne obiecują, że przed godziną zero zdążyć uzupełnić te braki, ale pewności co do tego nie ma. Co więcej, z egzaminatorami wiąże się także inny problem, ciągle nie wiadomo, czy wynagrodzenie za swoją pracę otrzymają ci, którzy będą uczestniczyć w egzaminach ustnych.

## ...KOTY

– Na razie trwają rozmowy na ten temat – mówi **Marek Legutko**, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Krakowa. – Ministerstwo edukacji poprosiło kuratoria oświaty o zebranie informacji na temat tego, ilu egzaminatorów musiałoby pracować w nadgodzinach.

Być może rozwiązaniem byłby swoisty barter między szkołami, wymiana egzaminatorów. Wtedy to szkoła płaciłaby swojemu nauczycielowi za nadliczbowki za pracę w komisji w innej placówce, w zamian za egzaminatora u siebie. Nie zmienia to jednak faktu, że na zapłatę za dodatkową pracę potrzebne są dodatkowe środki. Poza tym w małych miejscowościach, gdzie jest na przykład jedna tylko szkoła ponadgimnazjalna, taka wymiana wiąże się również z koniecznością dojeżdżania nauczycieli na egzamin. Kto w takim przypadku miałby zrefundować koszty przejazdu?

– Na spotkaniach z samorządowcami sygnalizujemy, że być może organy prowadzące będą musiały partycypować w kosztach organizowania egzaminów maturalnych – opowiada **Wiesława Tomasiak-Wyszyńska**, kujawsko-pomorska kurator oświaty. – Starostowie nie są zachwyceni...

Samorządowa kasa może jednak ucierpieć także z innego powodu. Trwa bowiem dyskusja na temat tego, kto miałby zapłacić za ewentualne wypożyczenie czy zakup pomocy dla maturzystów do przedstawienia prezentacji z języka polskiego. Szkoły dopiero na przełomie stycznia i lutego dowiedzą się, czego młodzież będzie potrzebowała, ale już dziś niepokoją się, co się stanie, jeśli nie będą mogły zapewnić zdającym np. rzutnika komputerowego czy multimedialnego komputera.

Do OKE z rzadka trafiają takie obawy, więc z jej punktu widzenia nie jest to

**A oto przykładowe zestawy zadań opracowanych przez specjalistów z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.**

**Zadanie 1. (7 pkt)**

Obywatel może oskarżyć swoje państwo o naruszenie praw i wolności do Komitetu Praw Człowieka w Genewie, na podstawie:

- a) Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ
- b) Europejskiej Karty Praw Człowieka i Praw Ludów
- c) Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych
- d) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

**Zadanie 2. (2 pkt)**

Polska po 1989 r.

- a) Przez ostatnie 10 lat liczba studentów w Polsce zmalała trzykrotnie.
- b) W Polsce rzadko występują konflikty na tle narodowościowym.
- c) Obecnie przyrost naturalny w Polsce jest kilkakrotnie wyższy niż przed 1989 r.
- d) W Polsce poziom bezrobocia przekroczył 30 % czynnej zawodowo ludności.
- e) Na terenach północnych i zachodnich Polski problem stanowi bezrobocie wśród robotników zlikwidowanych państwowych gospodarstw rolnych.
- f) Konstytucja gwarantuje wolność prasy i zakazuje cenzury prewencyjnej.

- a)..... b)..... c).....
- d)..... e)..... f).....

**Zadanie 3. (2 pkt)**

Polski system prawny.

- a) Konstytucja jest najważniejszym aktem prawnym w państwie.
- b) Akty niższego rzędu muszą być zgodne z aktami wyższego rzędu.
- c) Akty wyższego rzędu są bardziej szczegółowe niż akty niższego rzędu.
- d) Na wydanie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego musi zezwalać ustawa.
- e) Akty prawa miejscowego obowiązują na całym terytorium państwa.
- f) Umowy międzynarodowe są ratyfikowane przez Prezesa Rady Ministrów.

- a)..... b)..... c).....
- d)..... e)..... f).....

**Zadanie 4. (2 pkt)**

Przyporządkuj do rodzaju sądu/wydziału sprawę, którą powinien się zająć:

- a) Wydział cywilny
- b) Wydział rodzinny i nieletnich
- c) Naczelny Sąd Administracyjny
- d) Wydział karny

1) Iwona pożyczyła koleżance 300 zł, które ta obiecała zwrócić w ciągu 3 dni. Po trzech miesiącach prób odzyskania pieniędzy Iwona zwróciła się do sądu.

2) Podanie Janusza oczekiwało w urzędzie 3 lata na rozpatrzenie. W tym czasie bezskutecznie usiłował zmusić urzędników do podjęcia decyzji. W końcu złożył skargę do sądu.

3) Kapral Bąk podczas pełnienia służby w jednostce samowolnie opuścił wartownię i poszedł na dyskotekę. Jego przełożony skierował sprawę do sądu.

4) Dziesięcioletni Piotruś próbował ukraść sprzed sklepu rower górski. Właściciel roweru złapał go na gorącym uczynku i przekazał sprawę do sądu.

5) Andrzej K., wracając do domu samochodem, znacznie przekroczył prędkość. Został zatrzymany przez policję. Sprawa trafiła do sądu.

- a)..... b).....
- c)..... d).....

**Zadanie 5. (2 pkt)**

Do podanych porozumień lub narad dołącz odpowiednio postanowienie.

- a) Traktat paryski z 1952 r.
- b) Umowa z Schengen z 1985 r.
- c) Szczyt w Kopenhadze w 2002 r.
- d) Traktat z Maastricht z 1992 r.

1) Zniesienie kontroli na granicach między państwami.

2) Rozpoczęcie negocjacji między Polską a Unią Europejską.

3) Utworzenie Unii Europejskiej.

4) Zakończenie negocjacji między Polską a Unią Europejską.

5) Utworzenie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

- a)..... b).....
- c)..... d).....

**Zadanie 6. (2 pkt)**

Przyporządkuj wymienione zadania podanym instytucjom ONZ:

- a) WHO
- b) MOP
- c) UNESCO
- d) UNHCR

1) Zajmuje się ustawodawstwem pracy i ochroną praw pracowniczych.

2) Prowadzi operacje pokojowe na świecie.

3) Zajmuje się problemami zdrowia.

4) Zajmuje się poprawą sytuacji uchodźców na świecie.

5) Działa na rzecz rozwoju badań naukowych i ochrony dóbr kultury.

- a)..... b).....
- c)..... d).....

**Zadanie 7. (2 pkt)**

Napisz krótko, w 1-2 zdaniach.

1. Na czym polega zasada suwerenności narodu?

2. Kto i kiedy sformułował tę zasadę po raz pierwszy?

- 1.....
- 2.....

**Zadanie 8. (2 pkt)**

Uzupełnij poniższe zdania:

Jedną z najgroźniejszych istniejących obecnie organizacji terrorystycznych jest, kierowana przez Osama bin Ladena, 1)..... Organizacja ta zrzesza islamskich 2)....., głoszących ideę świętej wojny z niewiernymi. Osama bin Laden jest odpowiedzialny za kierowanie wieloma akcjami przeciwko Amerykanom. Największy w historii zamach terrorystyczny zorganizowała w dniu 3)..... r., kiedy dwa porwane przez nią samoloty, uderzyły w 110 piętrowe budynki 4)..... na Manhattanie. W tym samym czasie trzeci z porwanych samolotów uderzył w budynek 5)..... w Waszyngtonie. W wyniku zamachu zginęło łącznie kilka tysięcy niewinnych ludzi, a kilkadziesiąt tysięcy zostało rannych.

**Odpowiedzi i punktacja**

Zadanie 1c (0-1 pkt)

Zadanie 2 (0-2 pkt)

2 pkt za 6, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi. a-F, b-P, c-F, d-F, e-P, f-P

Zadanie 3 (0-2 pkt)

a-P, b-P, c-F, d-F, e-F, f-F

2 pkt za 6, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi

Zadanie 4 (0-2 pkt)

a-1, b-4, c-2, d-5

2 pkt za 4, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi

Zadanie 5 (0-2 pkt)

a-5, b-1, c-4, d-3

2 pkt za 4, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi

Zadanie 6 (0-2 pkt)

a-3, b-1, c-5, d-4

2 pkt za 4, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi

**Warto wiedzieć:**

- Na wniosek zdającego OKE udostępniają do wglądu sprawdzone arkusze w miejscu i czasie określonym przez dyrektora Okręgowej Komisji.

- Niezdany egzamin maturalny można ponownie zdawać z danego przedmiotu w kolejnych sesjach przez pięć lat. Po upływie tego czasu absolwent zobowiązany jest zdać powtórny egzamin w pełnym zakresie. Wówczas to może dokonać na egzaminie wyboru innych przedmiotów.

- Jeżeli maturzysta chce podwyższyć wynik egzaminu w części pisemnej z jednego lub kilku przedmiotów, to ma prawo przystąpić ponownie do egzaminu w kolejnych sesjach.

- Można nie przystąpić do matury, ponieważ nie jest ona egzaminem obowiązkowym. Muszą to uczynić jedynie te osoby, które chcą kontynuować naukę w szkole wyższej. Również do niektórych szkół policealnych nie wystarczy samo świadectwo ukończenia szkoły (na przykład do szkół dla pielęgniarzek) i też wymagane jest świadectwo dojrzałości.

KRYSTYNA STRUŻYNA

Zadanie 7 (0-2 pkt)

1. Koncepcja mówiąca, że podmiotem i źródłem wszelkiej władzy w państwie jest naród, który poprzez swoich przedstawicieli posiada nieograniczoną moc stanowienia i egzekwowania prawa. 0-1pkt.

2. Jean Jacques Rousseau (ew. Rousseau), XVIII w. (ew. oświecenie 1762 r.). 0-1 pkt.

**Uwaga:** w poleceniu nr 1 należy uznać za poprawną każdą odpowiedź, która ujmuje istotę pojęcia.

Zadanie 8 (0-2 pkt)

1) Al. -Kaida (ew. „Baza”), 2) fundamelistów, 3) 11 IX 2001 r., 4) World Trade Center (ew. Światowego Centrum Handlowego), 5) Pentagonu.

2 pkt za 5, 1 pkt za 3 poprawne odpowiedzi

**Uwaga:** w punkcie 2) należy uznać za poprawne każde inne logiczne określenie.

# ZA PŁOTY

problem. A nawet jeśli pojawiają się tu i ówdzie jakieś niepokoje, to na ogół wszyscy liczą na zdrowy rozsądek uczniów i siłę perswazji pedagogów.

– Wszystko zależy od tego, jak nauczyciel czuwający nad przygotowaniem prezentacji poprowadzi pracę z przyszłym maturzystą – tłumaczy **Roman Dziedzic**, dyrektor OKE w Jaworznie. – Może w szkole, która nie dysponuje odpowiednim sprzętem, zamiast prezentacji multimedialnej wystarczy przygotowanie na przykład folii i skorzystanie z rzutnika?

Być może. Pewności jednak nie ma. Tym bardziej że dyrektorzy szkół obawiają się konsekwencji odmowy udostępnienia uczniowi potrzebnego sprzętu. Nie chcą, by stało się to powodem podważenia oceny z egzaminu.


– Będziemy wspierać szkoły i pomagać w zdobywaniu potrzebnych urządzeń – deklaruje kurator Tomasiak-Wyszyńska.

Na razie sporym wzięciem cieszą się wszelkie czaty i telefony informacyjne, gdzie uczniowie i dyrektorzy, a także rodzice mogą pytać o szczegóły. Nic nie zastąpi jednak praktyki. Stąd egzaminy próbne. Dyrektorzy Okręgowych Komisji zachęcają szkoły, by nie ograniczały się jedynie do części pisemnej, ale także przeciwczyły egzaminom ustnym.

– To ważne, żeby uczeń, zanim przystąpi do egzaminu, wiedział, że na odpowiedź będzie miał określony czas i jeśli komisja w pewnym momencie mu przerwie, to nie ze złośliwości czy niezyczliwości, ale przez wzgląd na procedury – podkreśla Marek Legutko.


A Wiesława Tomasiak-Wyszyńska dodaje, że pierwszą nową maturę trzeba po prostu przeżyć jak choroby wieku dziecięcego. Za rok będzie już łatwiej.

ANNA WOJCIECHOWSKA



**EFS**

Szkolenia współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Strukturalnego



## NAUCZYCIELU ZOSTAŃ EGZAMINATOREM!

**Jeżeli jesteś rzetelnym nauczycielem.  
Lubisz sprawdzać prace uczniów.  
Umiesz pracować w zespole.  
Podejmujesz trafne decyzje.  
Stale podnosisz swoje kwalifikacje.  
Jesteś skrupulatny.**

**To jesteś świetnym kandydatem na egzaminatora.**

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi zaprasza na nieodpłatne szkolenia w 2005 i 2006 roku wszystkich nauczycieli z województw łódzkiego i świętokrzyskiego, którzy chcieliby zostać egzaminatorami w systemie egzaminów zewnętrznych. Od kandydatów oczekujemy:

- ukończonych studiów wyższych z przygotowaniem pedagogicznym,
- 3-letniego stażu pracy dydaktycznej lub na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej komisji w zakładce Egzaminatorzy lub pod adresem podanym poniżej.

**OKRĘGOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA W ŁODZI**

90-312 Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel.: (042) 676-26-57; 58  
e-mail: komisja@komisja.pl http://www.komisja.pl

Grażyna Urszulik od trzech lat zastanawia się, dlaczego nie może być nauczycielem ze wszystkimi uprawnieniami? O wiele od niej młodsze koleżanki cieszą się dyplomowaniem, a ona, baba po pięćdziesiątce, ledwo dochrapała się stopnia nauczyciela kontraktowego.

# POŁAMANE SZCZEBLE

Z punktu widzenia obowiązującego prawa oświatowego pani Grażyna ukończyła niewłaściwą uczelnię. Jest absolwentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie z tytułem mgr inż. ekonomiki rolnictwa. Od początku jednak ciągnęła ją do dydaktyki. Najpierw więc, pracując jeszcze w Kombinacie PGR na Śląsku, została opiekunem praktyk studenckich, potem została nauczycielem przedmiotów zawodowych w szkole przyzakładowej. W ten sposób „uzbierała” prawie 7 lat nauczycielskiego stażu. Kiedy w 1990 roku PGR-y zatrzęsły się w posiadach, a ona była już matką dwóch synów, przeszła do szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości męża, gdzie Urszulikowie zamieszkali. Uczyła biologii, plastyki i techniki.

— Tam po raz pierwszy usłyszałam, że nie posiadam kwalifikacji — wspomina z goryczą pani Grażyna. — Dyrektor zarzucił mi brak przygotowania pedagogicznego. Dla świętego spokoju ukończyłam więc studium pedagogiczne w śląskim ODN.

I może wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że właśnie do szkół zaczął wracać niż i dla pani Grażyny zabrakło etatu. Nie znalazła go też w sąsiednich szkołach. Dopiero po trzech latach zaferowano jej miejsce nauczyciela techniki w osiedlowej podstawówce w pobliskim mieście powiatowym. Przystudiowała programy i uznała, że sobie poradzi. W końcu na SGGW uczyła się mechanizacji, elektryfikacji, budownictwa, a kiedyś „po drodze” ukończyła nawet kurs hafciarski. Marzyła jednak o uczeniu biologii, bo czuła się do tego w pełni przygotowana.

Jednocześnie zaczęła myśleć o mianowaniu, zapewniającym zawodowe bezpieczeństwo. Aby mogła je uzyskać, potrzebna była dwukrotna ocena pracy, a to

w świetle obowiązujących wówczas przepisów było niemożliwe z powodu braku kwalifikacji Urszulikowej do nauczania techniki. Jakoś jednak jej się to udało i nawet mogła się pochwalić dobrą oceną.

— Trochę to mnie uspokoiło — zauważa pani Grażyna — i wystąpiłam do dyrektorki o mianowanie.

Otrzymała jednak odpowiedź odmowną. Poprosiła o pomoc organ prowadzący oraz śląskiego kuratora. W gminie usłyszała, że niepotrzebni im nauczyciele po SGGW, bo pewnie się tam uczy gotowania, a oni mają swoich i to z pełnymi kwalifikacjami. Kurator utrzymał w mocy decyzję dyrektorki, ale zaznaczył w piśmie, że to ona właśnie „może uznać ukończony przez Panią kierunek za zbliżony do nauczanego przedmiotu”.

Niestety, dyrektorka była nieugięta i dzień 6 kwietnia 2000 roku, kiedy to weszła w życie znowelizowana ustawa oświatowa i Karta Nauczyciela, wprowadzające zupełnie nowe zasady awansowania nauczycieli, zastał panią Grażynę jako stażystę z trzynastoletnim wówczas stażem pedagogicznym.

— Myślałam, że to pomyłka — żali się Urszulikowa. — Dlatego zaczęłam pisać, gdzie się dało, bo postępowanie dyrektorki odebrałam jako szykany.

Korespondencja z urzędami — od organu prowadzącego, przez kuratorium do ministerstwa — nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. We wszystkich pismach dowodzono, że nie spełnia warunków do mianowania. Bo wprawdzie można by uznać jej kwalifikacje do nauczania biologii, ale w szkole nie uczyła tego przedmiotu nawet na półowce etatu i to przez wymagane przepisami 4 lata. Natomiast technikę — uświadomiono po raz kolejny pani Grażynie — wykładała nie posiadając odpowiedniego wykształcenia.

# EMERYTALNA KOŁOMYJA

Przejsie na emeryturę dla nauczyciela przeważnie nie jest łatwe. Dlatego towarzyszą temu wielkie emocje, a bywa, że i konflikty, nierzadko mające swój finał w sądzie.

Roman Lewandowski, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Żurominie, szybko z sądu nie wyjdzie. Niedawno musiał się pogodzić z faktem, że niezgodnie z prawem rozwiązał umowę o pracę z Aliną Węgrzyn i wypłacić jej odszkodowanie. Teraz czeka go kolejny proces o złamanie art. 20 ust. 3 Karty Nauczyciela.

Pani Węgrzyn jest po przeszczepie nerki. Od dwóch lat żyje z renty po zmarłym mężu, wynoszącej 620 zł, i z tego, co uda

jej się wywalczyć na drodze sądowej od byłego pracodawcy. Czuje się poszkodowana i zmęczona zaistniałą sytuacją. Niektórzy jednak uważają, że od tych dwóch lat mogła już być na emeryturze, więc sama sobie jest winna.

A wszystko zaczęło się, gdy pięć lat temu powstała gimnazja i ze „skróconych” podstawówek trzeba było zwalniać nauczycieli. Roman Lewandowski, który wtedy został dyrektorem „dwójki”, znalazł się w sytuacji nie do pozazdroszczenia — musiał zwalniać ludzi. Padło na panią Węgrzyn,

która ma ukończone zaledwie studium nauczycielskie, może uczyć techniki i plastyki.

W grudniu(!) 2001 roku Urszulikowa otrzymuje od dyrektorki pismo, że może rozpocząć staż na nauczyciela kontraktowego. Niemal jednocześnie uznane zostają jej kwalifikacje do nauczania przyrody, którą prowadziła od początku roku szkolnego 2001/2002 w wymiarze 13 godzin tygodniowo. Staż zostaje przerwany, ponieważ zgodnie z przepisami powinien być otwarty we wrześniu. Jak twierdzi zainteresowana, w jej teczce akt osobowych nie ma śladu oczywistej pomyłki dyrektorki. W rezultacie dopiero rok później Urszulikowa uzyskuje stopień nauczyciela kontraktowego i 1 września 2003 r. rozpoczyna staż na mianowanego. Co ciekawe, zbiegło się to ze zmianą na stanowisku dyrektora szkoły.

Zdaniem Urszulikowej nie wszystko jednak jest w porządku. Kiedy mówi o ostatnich ośmiu latach pracy, twierdzi, że ma je wyjęte z życiorysu, bo została oszukana i skrzywdzona. Podstawiono jej wprawdzie drabinę ze stopniami awansu, ale z połamanymi szczeblami. Pyta więc, dlaczego jej kwalifikacje oceniane były zawsze zaocznie i nikt nie zainteresował się, czego tak naprawdę nauczyła ją SGGW i czy przygotowała ją do uczenia techniki? W takich przypadkach dobrą praktyką dyrektorów szkół było korzystanie z zaświadczeń wystawianych przez uczelnię. Szefom pani Grażyny takiej dobrej woli zabrakło. Nauczycielka nie ukrywa, że proponowano jej zrobienie studiów podyplomowych, ale takich kierunków, które już ukończyła kilka koleżanek. I dodaje, że nie poszła na przyrodę, bo po akademii rolniczej ma uprawnienia do jej nauczania. Argument o tym, że współczesny nauczyciel choćby tylko dla własnego bezpieczeństwa powinien być „wielokierunkowcem”, jakoś jej nie przekonuje.

Wandę Naumowicz, od roku dyrektorkę podstawówki zatrudniającej Urszulikową, dziwi, że pani Grażyna nie skorzystała z możliwości przekwalifikowania się, choć poprzedni dyrektorzy ją do tego namawiali. Gdyby nie była tak uparta, dziś jej sytuacja awansowa byłaby zapewne inna.

— Przypuszczam, że przeszkodziła jej głęboka wiara w wartość posiadanego dyplomu, skądinąd dokumentu o ogromnym znaczeniu — stwierdza dyrektorka

PANIE DYREKTORZE TRZECIA "A" ŻADA REFERENDUM NA TEMAT PRZYDATNOŚCI FIZYKI W SZKOLE...



i dodaje, że nie potrafiłaby wskazać Urszulikowej konkretnego kierunku studiów podyplomowych, który na 100 proc. gwarantowałby jej zatrudnienie. Niż demograficzny wycina nawet bardzo dobrych nauczycieli, a do takich pani dyrektor zalicza Urszulikową, która realizuje wiele ciekawych pomysłów, nawiązuje współpracę z klubami przyrodniczymi w całej Polsce. W ogródku przyszkolnym powstaje dzięki niej miniarboretum, a wiele lekcji odbywa się na terenie blisko położonych rezerwatów przyrody. — Ale w ciągu pięciu lat liczba oddziałów zmniejszy się z dzisiejszych 14 do zaledwie 6! — martwi się dyrektorka. — Poza tym w szkole pracuje nauczycielka mianowana, podobnie jak Urszulikowa, absolwentka uczelni rolniczej, która jednak była mniej uparta i ukończyła studium podyplomowe z przyrody. Jak dotąd nie protestuje, że ma tylko 9 godzin tego przedmiotu, bo chce pomóc koleżance w dokończeniu stażu. Ale kiedyś może się upomnieć o pełen etat. Co wtedy? Jak z żalem zauważa dyrektorka, pewność zatrudnienia Urszulikowa może więc mieć co najwyżej do czasu ukończenia stażu na nauczyciela mianowanego, a więc przez najbliższe dwa lata.

MARIA AULICH

\* Imiona i nazwiska bohaterów zostały zmienione.

której rodziców, czy aby na pewno radzi sobie z opieką nad dziećmi. Na szczęście do dyrekcji nie wpłynęło oficjalne pismo w tej sprawie.

Tymczasem do „dwójki” wielkimi krokami zbliżał się niż demograficzny, aż wreszcie w 2002 r. uniemożliwił utworzenie czterech pierwszych klas. Pani Dobrosielska wróciła więc do świetlicy, a z Aliną Węgrzyn w drugiej połowie kwietnia pechowego roku dyrektor odbył rozmowę.

— Powiedział wtedy: albo przenoszę panią w stan nieczynny, albo proszę iść na wcześniejszą emeryturę. Szybko obliczyłam sobie, że musiałabym przeżyć miesiąc za około 700 zł. W tej sytuacji przejsie na

z czasem nauczycielka zaczęła mieć coraz dotkliwsze kłopoty ze zdrowiem. Gołym okiem widać było, jak bardzo cierpi. Odezwały się pojedyncze głosy zaniepo-

# Z NAUCZYCIELSKIEJ TECZKI



**Twój staż już trwa. Mam nadzieję, że będzie przebiegał bez zakłóceń, a sprzyjające okoliczności umożliwią Ci rytmiczną realizację zaplanowanych zadań.**

**Zdarzają się jednak nieprzewidziane wydarzenia, które przekreślają plany i zaburzają spokojną pracę, wprowadzają niepokój i niepewność. Głowa do góry! Z nimi też sobie poradzimy!**

## STAŻ Z POWIKŁANIAMI

Oto kilka utrudnień, które najczęściej spotykają nauczyciele ubiegający się o kolejne stopnie awansu zawodowego.

### 1. Zmiana opiekuna stażu

Zdarza się, że opiekun stażu nie może w dalszym ciągu wypełniać powierzonych mu obowiązków. **W takiej szczególnej sytuacji dyrektor szkoły przydzieli Ci innego opiekuna**, który poprowadzi Cię do końca awansowej drogi. Znane są przypadki, w których w każdym roku inna osoba była opiekunem stażu. W takich sytuacjach **kolejni opiekunowie zobowiązani są do opracowania projektów cząstkowych ocen dorobku za okres stażu** i przedstawienia ich dyrektorowi szkoły.

### 2. Zmiana miejsca zatrudnienia

Jeśli w czasie trwania stażu zmienisz miejsce pracy, pamiętaj, że **potrzebna Ci będzie ocena dorobku zawodowego za okres stażu odbytego w poprzednim miejscu zatrudnienia**. Wyda ją dyrektor szkoły, w której pracowałeś, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z realizacji określonej części Twojego planu rozwoju zawodowego.

Może się okazać, że Twój plan rozwoju zawodowego nie koresponduje z zadaniami dydaktycznymi, wychowawczymi i opiekuńczymi placówki, w której teraz pracujesz. W tej sytuacji opracujesz aneks do planu rozwoju zawodowego i zawrzesz w nim zadania związane ze specyfiką tejże placówki. Podobne postępowanie dotyczy również zmiany stanowiska, np.: gdy wychowawca świetlicy „przechodzi” do nauczania zintegrowanego itp.

Po ukończonym stażu opracujesz sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego, w którym uwzględnisz i opiszesz zaistniałą sytuację. Warto pokusić się o dość szczegółowe informacje, ponieważ zdarza się, że w związku ze zmianą miejsca pracy część zaplanowanych zadań, z obiektywnych przyczyn, nie zostanie zrealizowana. Powinieneś wykazać, że powody, dla których nie zrealizowałeś określonych zadań, wyniknęły wyłącznie z przyczyn niezależnych od Ciebie.

### 3. Długotrwała nieobecność

Jeśli przyczyną nieobecności jest choroba, zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy lub urlop inny niż wypoczynkowy, zaś nieobecność nieprzerwanie trwa dłużej niż miesiąc, Twój staż ulegnie przedłużeniu o okres tej nieobecności.

Zdarzają się nieobecności szczególnie długotrwałe i należy pamiętać, że jeśli prze-

dłużają się ponad rok, nauczyciel musi odbyć ponowny staż w pełnym wymiarze.

Istnieje także możliwość przerwania stażu na wniosek nauczyciela (dotyczy to nauczycieli kontraktowych i mianowanych). Jeśli jednak uczynią to, **ponowny staż muszą odbyć w pełnym wymiarze**.

Zdarza się, że nauczycielowi często korzystającemu ze zwolnień lekarskich w czasie trwania stażu dyrektor proponuje wystąpienie z wnioskiem o jego przerwaniu. Sytuację taką musisz dokładnie rozważyć, mając oczywiście na uwadze swoje dobro. Jeśli Twoje nieobecności nie są długotrwałe i jesteś w stanie w miarę rytmicznie realizować plan rozwoju zawodowego, nie będzie korzystne wystąpienie z wnioskiem o przerwaniu stażu. Pamiętaj, że jest to posunięcie nieodwracalne i będziesz musiał odbyć w przyszłości staż w pełnym wymiarze. Jeśli zdecydujesz się jednak kontynuować staż, staraj się systematycznie realizować zaplanowane zadania, gromadzić potrzebne dokumenty, by opracowany projekt sprawozdania z realizacji planu rozwoju zawodowego mógł się stać podstawą do uzyskania pozytywnej oceny dorobku zawodowego.

### 4. Już nie jestem dyrektorem

Tę sytuację normuje art. 9e ust. 4 Karty Nauczyciela, który zawiera następującą informację:

*Nauczyciele, którzy w danym roku szkolnym przestali zajmować stanowisko dyrektora szkoły (...), mogą złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego na stopień nauczyciela dyplomowanego po odbyciu stażu w wymiarze rok i 9 miesięcy, o ile staż rozpoczęli z dniem 1 września roku szkolnego następującego bezpośrednio po tym roku szkolnym.*

### 5. Otrzymałem negatywną ocenę dorobku!

Trudno, świat się nie zawalił! To też się zdarza. **Przysługuje Ci możliwość odwołania się do organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Masz na to 14 dni.** Twoje

odwołanie zostanie rozpatrzone przez organ sprawujący nadzór w ciągu 21 dni. Pamiętaj, że **ocena ustalona przez organ sprawujący nadzór jest ostateczna** i nie ma możliwości odwołania się od niej. Zanim jednak wystąpisz z odwołaniem, zapoznaj się dokładnie z uzasadnieniem zawartym w Twojej ocenie, przeanalizuj je (może dyrektor miał rację?) i uwzględnij w odwołaniu. Jeśli ta **ostateczna ocena będzie negatywna, o ponowną ocenę dorobku możesz się ubiegać dopiero po odbyciu dodatkowego stażu w wymiarze 9 miesięcy (na Twój wniosek i za zgodą dyrektora)**.

Jeśli organ sprawujący nadzór nie dotrzymałby terminu rozpatrzenia Twojego odwołania, będziesz dopuszczony do:

- rozmowy kwalifikacyjnej, jeśli jesteś nauczycielem stażystą;
- egzaminu, jeśli jesteś nauczycielem kontraktowym;
- możesz ubiegać się o akceptację komisji kwalifikacyjnej, jeśli jesteś nauczycielem mianowanym.

Warto w tym miejscu przeanalizować sytuację, które mogą stać się powodem wydania przez dyrektora negatywnej oceny dorobku. Dyrektor przed opracowaniem oceny analizuje Twoje sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego. Jeśli więc bez wyraźnej przyczyny nie zrealizujesz szeregu zadań lub dyrektor stwierdzi, że plan

rozwoju realizowany był mało systematycznie i brakowało rytmiczności działań — są niestety podstawy do wydania negatywnej oceny dorobku za okres stażu. Tym może również skutkować, w określonych okolicznościach, projekt oceny opracowany przez opiekuna stażu i przedstawiony dyrektorowi. Jeśli wynika z niego, że nie wypełniłeś spoczywających na Tobie zadań, nie zabiegając o spełnienie wymagań przewidzianych na kolejny stopień awansu — również możesz otrzymać negatywną ocenę dorobku.

Z tych rozważań nasuwa się wniosek, że **rytmiczną realizacją zaplanowanych zadań zapewnić sobie można pozytywną ocenę dorobku, a tym samym uniknąć przykrych sytuacji**. Dlatego właśnie rozpoczynając staż musisz mieć świadomość celu, do którego dążysz, znać potrzebne przepisy i wymagania, gromadzić dokumenty potwierdzające rytmiczną realizację zadań, a w końcu opracować rzeczowe sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego, na podstawie którego dyrektor wyda pozytywną ocenę dorobku.

### 6. Skończyłem staż, nie złożyłem wniosku

Przepisy dotyczące terminów składania wniosków o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego zawarte są w **Karcie Nauczyciela (art.9d ust.7)**.

- **Jeśli jesteś nauczycielem stażystą lub kontraktowym**, musisz złożyć wniosek po podjęciu odpowiednio postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego w roku uzyskania pozytywnej oceny dorobku za okres stażu.

- **Jeśli jesteś nauczycielem mianowanym**, na złożenie wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego masz 3 lata od dnia otrzymania pozytywnej oceny dorobku za okres stażu.

**Pamiętaj, że niedotrzymanie terminu złożenia wniosku skutkuje koniecznością ponownego odbycia stażu w pełnym wymiarze!**

### 7. Nie zdałem!

Bywa, że mimo pozytywnej oceny dorobku za okres stażu nauczyciel nie zdaje egzaminu lub nie uzyskuje akceptacji komisji kwalifikacyjnej.

Nie zamartwiaj się, jeśli Ci się to przytrafi, bo nie ma sytuacji bez wyjścia! **Możesz złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego po odbyciu na Twój wniosek i za zgodą dyrektora dodatkowego stażu w wymiarze 9 miesięcy.**

**Pamiętaj jednak, że:**

- **Nauczyciel stażysta i kontraktowy** mogą przystąpić odpowiednio do ponownej rozmowy kwalifikacyjnej i egzaminu tylko raz w danej szkole.

- **Nauczyciel mianowany**, który powtórnie nie uzyskał akceptacji komisji kwalifikacyjnej, jest zobowiązany do odbycia stażu w wymiarze 2 lata 9 miesięcy.

Mam nadzieję, że unikniesz utrudnień na tej i tak niełatwej drodze awansu zawodowego. Jeśli jednak spotka Cię któraś z opisanych sytuacji — spróbuj stawić jej czoła. Właśnie w tym celu już dziś daję Ci „ściągawkę z nieszczyśliwych przypadków”! Pamiętaj, że masz mnie, „Głos Nauczycielski” i Kartę Nauczyciela, która wskaże najkorzystniejsze rozwiązania. Powodzenia!



Fot. M. Suchecki

# EMERYTALNA KOŁOMYJA

dokończenie ze str. 8

emeryturę było dla mnie niekorzystne również z tego powodu, że utraciłabym prawo do renty po mężu — opowiada nauczycielka.

Pani Alina twierdzi, że ze strony dyrektora po prostu zabrakło dobrej woli. Bo przecież w arkuszu organizacyjnym szkoły na rok szkolny 2002/03 w „dwójce” planowano 134 godziny ponadwymiarowe, przy czym wszyscy nauczyciele nauczania początkowego mieli przyznanych od 4 do 8 nadliczbowek. Widać z tego, że na etat pani Dobrosielskiej godziny znalazłyby się bez problemu.

## Najmniejsze zło?

Roman Lewandowski zapewnia, że wielokrotnie rozmawiał z panią Węgrzyn o odejściu na emeryturę, ona z kolei twierdzi, że rozmawiał z nią tylko raz.

— Tłumaczyłem, że proponując jej przejście na emeryturę, wybieram mniejsze zło. Ponadto zaoferowałem jej zastępstwo za nieobecnego nauczyciela. Była z tego zadowolona. To wszystko działo się w piątek. I nagle w poniedziałek nie pojawiła się w pracy. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby nie poinformowała nas wcześniej o zwolnieniu lekarskim. Tym razem jednak dopiero w piątek dostaliśmy zaświadczenie lekarskie ze szpitala — Lewandowski nawet nie stara się ukryć, że nie wierzy w tak nagłe pogorszenie stanu zdrowia pani Węgrzyn.

Nauczycielka z kolei zarzeka się, że do szpitala pójść musiała i nie była to żadna ucieczka.

— Po „przechodzonej” ciężkiej grypie w opłucnej pojawiła się woda. Decyzja mojego lekarza o pobycie w szpitalu była więc nieodwołalna — wyznaje łamiącym się głosem.

Po powrocie, 3 czerwca, pani Węgrzyn oświadczyła, że na emeryturę nie przejdzie. Zdenerwowany dyrektor Lewandowski, nie zważając na to, że ruch kadrowy zakończył się już w maju, zwolnił ją z artykułu 20 Karty Nauczyciela, z zachowaniem skróconego dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia.

— Na tej samej podstawie przyznałem jej sześciomiesięczną odprawę i ekwiwalent za miesiąc urlopu wypoczynkowego — wylicza dyrektor.

## Półowiczny sukces

W tej sytuacji pani Węgrzyn wystąpiła do Rejonowego Sądu Pracy w Ciechanowie o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. 30 września 2003 r. jej powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy w Warszawie był jednak innego zdania. Przynajmniej częściowo. W wyroku wydanym rok później stwierdził, że wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów art. 20 ust.5 Karty Nauczyciela, zatem powódce przysługuje odszkodowanie. Natomiast zgodził się z są-

dem pierwszej instancji, że żądanie przywrócenia do pracy należy uznać za bezcelowe: „Bezsporne jest bowiem, że powódka jako jedyna nauczycielka w tym okresie (w 2002 r. — przyp. autorki) nabyła prawo do świadczenia emerytalnego. Tracąc zatrudnienie, nie została zatem pozbawiona źródła utrzymania. Ewa Dobrosielska takich możliwości nie miała”.

Zasadzone odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia — 3 877,20 zł wraz z odsetkami niezwłocznie znalazło się na koncie nauczycielki, która szybko złożyła u sekretarki wniosek emerytalny. Lewandowski go nie podpisał. W specjalnym piśmie argumentował: „Nie jest Pani pracownikiem szkoły. Zmiany świadczeń w ZUS dokonuje zainteresowana osoba na swój wniosek”. Tym razem postąpił zgodnie z prawem. Musi jej jednak wydać świadectwo pracy uzupełnione o wyrok sądu. Dotychczas nie spieszył się z tym, twierdząc, że konsultuje sprawę z radcą prawnym. A Węgrzyn nie chce już dłużej czekać. Dlatego do **Zbigniewa Noska**, burmistrza Żuromina, złożyła skargę z powodu „bezprawnego odesłania jej wniosku emerytalnego bez podpisu i odmówienia wypłacenia odprawy emerytalnej”.

Burmistrz osobiście skargi rozpatrywać nie może, bo zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego winna to uczynić rada miasta.

TEN NASZ STARY PORTFEL EMERYCKI JEST NIE TYLKO STARY ALE ZAZWYCZAJ CAŁKIEM PUSTY...



— Komisja oświatowa zajmie się tą sprawą na najbliższej sesji. Jej członkowie zasięgną porady prawnej — obiecuje Nosek.

Ale to nie wszystkie roszczenia pani Węgrzyn. Doszła bowiem do wniosku, że przeniesienie w 1999 roku na świetlicę potraktowała jako polecenie służbowe i bez szemrania zaczęła wykonywać nowe obowiązki. Jednak umowa odnośnie zmiany w jej zawodowym życiu miała tylko charakter ustny.

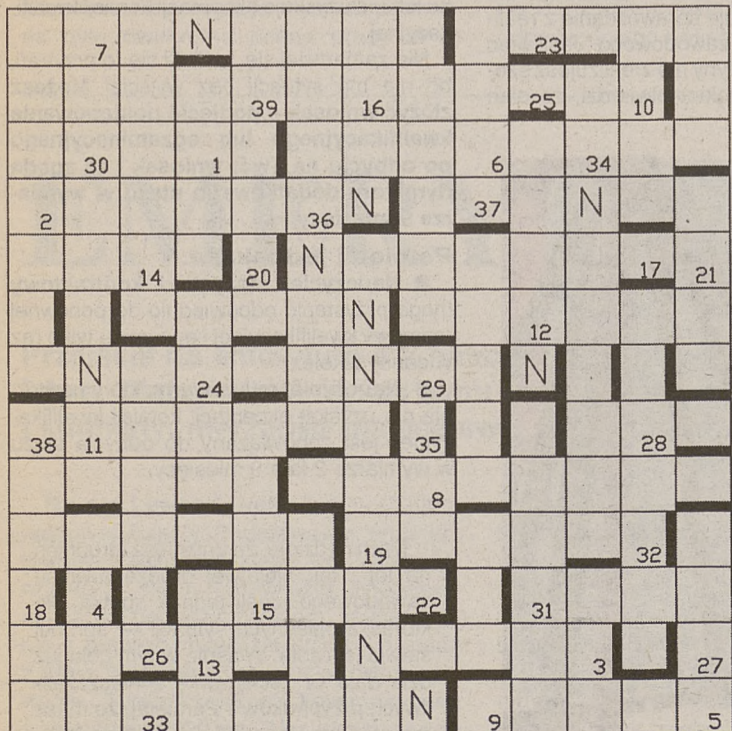
— Etat nauczyciela przedmiotowca wynosi 18 godzin. Wychowawca świetlicy pracuje 26. Przeanalizowałam tę sytuację na zimno i doszłam do wniosku, że na przejściu do świetlicy straciłam

finansowo. Złożyłam więc w Rejonowym Sądzie Pracy w Ciechanowie kolejny pozew, upominając się o należne mi pieniądze — mówi nauczycielka i po cichu liczy, że i ten proces wygra. Jednak wygląda na to, że sprawa uległa przedawnieniu.

Alina Węgrzyn nadal nie ma świadectwa pracy z adnotacją uwzględniającą wyrok sądu drugiej instancji, gdyż nie zgłosiła się w tej sprawie do swojego pracodawcy. Ten zaś zapewnia, że gdy tylko pani Węgrzyn się zgłosi, adnotacja zostanie naniesiona. Nauczycielce pozostaje tylko złożyć w ZUS wniosek o emeryturę.

BEATA IGIELSKA

## KRZYŻÓWKA zwana Jolką nr 23



Objaśnienia haseł podane są w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery N. Litery z pół

ponumerowanych w prawych dolnych rogach od 1 do 39 utworzą hasło będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązanie — samo hasło — prosimy nadsyłać na kartach pocztowych lub widokówkach na adres redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru. Wśród Czytelników, którzy nadesłają poprawne odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe.

- miasto nad Gniłą Obrą,
- Meg, aktorka amerykańska,
- rudy ssak,
- rzymska bogini światu,
- grecka bogini prawa i praworządności,
- góralskie ognisko,
- film Marka Piwowskiego,
- cynadry,
- sztuczne wysypisko,
- krzemian magnezu,
- frasunek, zmartwienie,
- gumowe buty,
- zwolennik ekstremizmu,
- katorga, męczarnie,
- angielski malarz i poeta, autor „Księgi renesansu”,
- kompozytor jazzowy, współpracował z Urszulą Dudziak,
- zubożenie,

- przepływa przez Saragossę,
- rzymski Jowisz,
- archipelag portugalski na Oceanie Atlantyckim,
- ozdobny wzór,
- rzeźbiarz grecki, twórca „Dyskobola”,
- Marco, wenecki kupiec i podróżnik,
- pawik,
- warstwa ziemskiej atmosfery od 50 do 800 kilometrów nad powierzchnią Ziemi,
- bijatyka, chryja, draka,
- przerwa,
- syn Izaaka i Rebeki, brat Jakuba,
- wyznaczany busolą,
- grzanka,
- przepływa przez Cieszyn,
- punkt orbity okołoziemskiej, np. Księżyc, najbardziej oddalony od Ziemi,
- multum,
- loteria sprawdzana paznokciem,

- bożyszcze,
- najdłuższy dopływ Obu,
- wymarły przodek bydła domowego,
- przypuszczenie,
- miasto w południowej Nigerii,
- sorgo japońskie,
- podopieczny Oberona,
- lud germański z księstwa Saksonii,
- pawik,
- rzymskie Furie,
- obieżyświat, włóczęga,
- znak pisarski umieszczany z prawej strony u góry litery,
- niżej od sopranu,
- słodzik,
- Kuźnieckie Zagłębie Węglowe,
- stolica Egiptu,
- fizyk amerykański, współtwórca podstaw holografii,
- szkolna grupa,
- święta góra Nepalczyków, pierwszy zdobyty ośmiotysięcznik,
- zmarły w 1951 roku pisarz i filozof francuski.

do końca roku  
**PROMOCJA!**  
 Tablice Rozkładu Zajęć  
**15 % taniej**  
 sprawdź na  
[www.kwak.pl](http://www.kwak.pl)

**TABLICE WYNIKÓW**  
 sportowych na każdą halę  
 Ceny od 2400 zł  
 — koszty transportu i montażu 0 zł!  
 Wymiary od 86x62 cm do 11x3 m  
 Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność.  
 Ponad 500 instalacji, w tym w 9 klubach ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

**DZWONKI SZKOLNE**  
 sterowniki programowalne  
 zegary korytarzowe  
 melodie przez radiowęzeł itd.  
 ESK mgr inż. Stanisław Gardynik  
 05-090 Raszyn, Olszowa 68  
 Tel./fax (0-22) 720-22-20  
<http://www.esk.com.pl>

**ZEGARY SZKOLNE**  
**ELEKTRONICZNA WOŹNA**  
 sama włącza dzwonki  
**10 LAT GWARANCJI**  
**DZWONKI BEZSTRESOWE**  
 supernowoczesne **TANIE**  
**TABLICE SPORTOWE** wyników

**PAWTRONIK**  
 elektronika profesjonalna

01-459 Warszawa  
 ul. Górczewska 163 b  
 zamówienia telefoniczne:  
 (0-22) 837-05-87 lub 0-601-95-02-87

**GÓRY STOŁOWE**  
 zapraszają

Ośrodek Kolonijny „Pafawag” w Radkowie k.Kudowy Zdrój obsługuje i organizuje:

- kolonie i zimowiska
- zielone i białe szkoły
- wycieczki szkolne
- inne imprezy turystyczne

Informacje:  
 tel./fax (0...74) 87 12 195  
[www.turystykaowk.webpark.pl](http://www.turystykaowk.webpark.pl)

**Sztandary Szkolne**  
 i inne

**Haft artystyczny ręczny**

Zakład Hafciarski,  
 KAZIMIERA WOLIŃSKA  
 ul. Hutnicza 28,  
 20-218 Lublin,  
 tel. (081) 746-40-82  
 Zapraszamy od 10.00 do 17.00  
<http://www.sztandary.efirmy.pl>  
 e-mail: sztandary@op.pl

**DROBNE**

Wyposażenie siłowni sportowej  
 sprzedam lub wydzierżawię.  
 Tel. 0692 418 272.

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 5 w Mińsku Mazowieckim proszą o kontakt wszystkie placówki oświatowe z województwa mazowieckiego, mające za patrona Józefa Wybickiego. Kontakt: Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Małopolska 11, 05-300 Mińsk Maz., tel./fax (0-25) 758-29-57.

**CENTRUM ZAOPATRZENIA SZKÓŁ**  
**MEBLE SZKOLNE Z CERTYFIKATAMI**

- **STOŁY I KRZESŁA SZKOLNE**
- **STOLIKI KOMPUTEROWE**
- **PRACOWNIE: językowe, przedmiotowe**
- **TABLICE: zielone, białe, korkowe, obrotowe**
- **METALOWE: SZAFY, REGAŁY, SEJFY**

produkujemy meble nietypowe  
 gabinetowe, biurowe, socjalne i do akademików

**LAJS** 02-776 Warszawa, ul. Miklaszewskiego 14 A lok. 60  
 tel. (022) 644 82 78, fax 643 01 87, e-mail: lajs@lajs.pl

**„NAUKA”**  
 STUDIO FILMÓW EDUKACYJNYCH

00-654 WARSZAWA  
 ul. Śniadeckich 17  
 tel./fax (22) 621-98-65  
 tel. (22) 621-96-42  
[www.nauka.waw.pl](http://www.nauka.waw.pl)  
 e-mail: sfe@nauka.waw.pl

**OFERUJE KASETY MAGNETOWIDOWE VHS Z FILMAMI DYDAKTYCZNYMI PRODUKCJI POLSKIEJ, FRANCUSKIEJ I USA**

Filmy są pomocą dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów przy realizacji programu nauczania. Dokładniejsze wiadomości podajemy w Internecie: [www.nauka.waw.pl](http://www.nauka.waw.pl) lub telefonicznie. Szkołom i przedszkolom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej udzielamy **wydużonych terminów płatności (do 3 miesięcy)**. Kasety można zamawiać listownie, telefonicznie, faxem, e-mailem. Na życzenie wysyłamy katalogi.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Nowem nad Wisłą zatrudni na pełny etat od 1 stycznia 2005 r. magistra j. polskiego z przygotowaniem pedagogicznym. Dysponujemy internatem, w którym jest możliwość zamieszkania. Oferty prosimy kierować na adres: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych ul. Myśliwska 1, 86-170 Nowe, woj. kuj.-pom.; tel. (0-52) 33 38010, tel./fax (0-52) 33 38012.

**KURSY KWALIFIKACYJNE**

- Bibliotekoznawstwo
- Zarządzanie oświatą
- Pedagogiczny
- Języka angielskiego
- Opiekunco-wychowawczy

**KURSY DOSKONALĄCE**

- Nauczyciel mianowany, dyplomowany
- Szkolenie Rad Pedagogicznych
- Przedsiębiorczości, ratownictwa
- Instruktorów bhp, kierowników wycieczek

**NODN COGITO**  
 tel./fax: (22) 478 3502,  
[www.csz.waw.pl](http://www.csz.waw.pl)

**SZACH KRÓLOWI**  
 pod redakcją  
**BOGDANA KUSIŃSKIEGO**  
 Zadanie nr 47

**MAT W DWÓCH POSUNIĘCIACH**

**Białe:** Ka6, Ha3, We2, Wg6, Gd1, Se4, Sg2, g3, h3  
**Czarne:** Kf3, Hb3, Wh7, Ga5, Gb1, Se1, Sh1, b5, c4, d2, e7, g7, h4

Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.

**ROZWIĄZANIA SZACHOWE**

**Rozwiązanie zadania nr 28**  
 1. Wē6-d6!

**Rozwiązanie zadania nr 29**  
 1. a7 Ha4 2. f7 Ha3 3. Sb4! Hf3:  
 4. Sd5, Ha3, 5. Se7 Hf3 6. Sg6+ hg6: 7. hg6: z wygraną

**Rozwiązanie zadania nr 30**  
 1. Hh4 — f6!

**Rozwiązanie zadania nr 31**  
 1. Wb3 — a3!

**Rozwiązanie zadania nr 32**  
 1. Sc3 We7 2. Wf6:+ Ke5 3. Sg7 Sd4 4. Gf4 mat  
 1. ... Ge7 2. Sg7+ Ke5 3. Wf6: Sd4 4. Gf4 mat  
 1. ... d4 2. We7 We7: 3. Wf6:+ Ke5 4. Gf4 mat

Za prawidłowe rozwiązania nagrody wylosowali: za zadanie nr 28 — **Jan Wrona z Międzyrzecza**, za zadanie nr 29 — **Agnieszka Pietras z Sędziszowic**, za zadanie nr 30 — **Adam Kirszenstein z Gniewa**, za zadanie nr 32 — **Helena Płonka z Bochni**. Gratulujemy!

**NIEUSTANNA PRENUMERATA**

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na poczcie — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: BPH PBK S.A. VIII/O Warszawa nr 39 1060 0076 0000 4010 2018 1300. Cena prenumeraty w 2004 roku wynosi: IV kwartał — 46,74 zł wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.

**„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.**

**Oświata za granicą**

**KAWALEK ŚWIATA**

Kawiarenki internetowe nie są w Kambodży nowością, ale tam, gdzie jeden dolar to dzienne utrzymanie całej rodziny, opłata za godzinę surfowania w sieci, wynosząca dokładnie tyle, stanowi horendalną kwotę. Jednak dzięki pomocy sąsiednich Indii powstaje coraz więcej miejsc, gdzie kambodżańscy uczniowie mogą bezpłatnie korzystać z internetu. Z nowego pomysłu cieszą się zwłaszcza nauczyciele, bo jak mówią, dzieci stale słyszą, że do Kambodży kierowana jest pomoc liczona w setkach tysięcy dolarów, ale jakoś jej nie widzą. Teraz, gdy mogą bezpłatnie korzystać z internetu i odkrywać cuda świata, bardziej ich to motywuje do pracy i zachęca do nauki niż jakiegokolwiek słowa i perswazyje.

**ZŁE NAWYKI**

W Szanghaju ponad 15 proc. uczniów ma nadwagę! Socjologowie i psychologowie alarmują, że podawanie dietetycznych posiłków w szkole oraz wprowadzenie dodatkowej godziny gimnastyki to za mało. Szkoły starają się więc nakłonić uczniów do zmiany trybu życia poza szkołą, tak aby po południu nie przesiadywali godzinami przed telewizorem lub komputerem i nie opychali się chipsami i słodyczami. Zwracają też większą uwagę na aspekt psychologiczny otyłości. Duża liczba otyłych je nie dlatego, że odczuwa głód, lecz dla zabicia nudy.

**MARCHEWKA, NIE KIJ**

30 proc. kanadyjskich dzieci porzuca szkołę. Aby temu zapobiec, od stycznia w wybranych okręgach rusza specjalny pilotażowy program, zgodnie z którym uczniowie przerywający edukację będą musieli liczyć się z poważnymi konsekwencjami, łącznie z pozbawieniem wolności, zaś rodzice będą obciążeni karą pieniężną. Uruchomiono cykl szkoleń dla pedagogów szkolnych, gdyż to w zakresie ich obowiązków będzie zwrócenie szczególnej uwagi na tych uczniów, którzy chcą przerwać naukę, i pomaganie im w rozwiązywaniu ich problemów. Premier Kanady twierdzi, że z dwóch środków

motywacyjnych bardziej wierzy w metodę marchewki, nie kija. Dlatego też Ministerstwo Edukacji z większą uwagą będzie monitorować pracę nauczycieli, różnorodność wykorzystywanych metod oraz indywidualne podejście do każdego ucznia.

**NIKAI**

**JAKIEJ RELIGII UCZYĆ?**

To problem, nad którym głowią się dziś w wielu krajach. Bo jedynie przybliżenie uczniom różnych światopoglądów może skutecznie zapobiegać konfliktom na tle religijnym w szkołach. Ale na przykład specjaliści z Brytyjskiego Instytutu Spraw Społecznych twierdzą, że edukacja religijna powinna być poszerzona także o ateizm i agnostycyzm. Idąc tropem takich poszukiwań, kilka szkół berlińskich wprowadziło nauczanie buddyzmu. W Niemczech liczbę dzieci w wieku szkolnym z rodzin wyznających buddyzm szacuje się na ok. 6 tys. Z kolei Chiny zastanawiają się nad wprowadzeniem Biblii na listę lektur nadobowiązkowych i to pomimo że chrześcijaństwo stanowi tu zaledwie 1 proc. społeczeństwa. Lewicowy rząd Hiszpanii już zapowiedział wprowadzenie lekcji islamu w wybranych szkołach stolicy i kilku innych miastach. W 40-milionowej Hiszpanii mieszka 600 tys. muzułmanów.

**DZIEŃ DZIEWCZĄT**

W Niemczech od trzech lat organizowany jest taki właśnie Dzień. Wówczas to różne firmy i szkoły wyższe zapraszają do siebie uczennice i prezentują im profesje uznawane tradycyjnie za męskie. Jest to inicjatywa resortu edukacji, związków zawodowych i pracodawców. Akcją koordynuje Centrum Kompetencji pod nazwą „Kobiety w społeczeństwie informatycznym”, które stawia na pełniejsze wykorzystanie potencjału intelektualnego młodych kobiet. Wciąż większość niemieckich nastolatek wybiera fryzjerstwo, pielęgniarstwo, handel i usługi. Natomiast w informatyce i komunikacji kobiety stanowią zaledwie 11 proc. Akcja ta ma pomóc w realizacji planów rządu, który założył, że do 2005 r. ta liczba ta powinna wzrosnąć do 40 proc.

**IKA**  
 Za: Times of India, China Daily, The Toronto Star, Jamaica Gleaner, Rossijskaja Gazieta, Sandi Thelegraf

**Warunki prenumeraty „RUCH” SA**

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2004 r. wynosi 45,50 zł (w tym VAT).
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:  
 Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.  
 Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.

Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto Pekao SA IV O/W-wa 6812401053111000004430494 lub kasa Oddziału.

5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: [www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl) e-mail: [prenumerata@okdp.ruch.com.pl](mailto:prenumerata@okdp.ruch.com.pl)

6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.12 — na I kwartał 2004 r.

**Prenumerata pocztowa.**  
 Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:  
 — do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku  
 — do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia  
 — do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca  
 — do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października

Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumerata przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.

Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.

Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

# WSZYSTKIE KŁAMSTWA MAŁE I DUŻE

Na chodniku siedzi schorowana babcia, płacząco żebrająca o kilka groszy. Pewnie została wyrzucona z domu przez bezwzględnego syna, bo była dla niego dodatkowym kłopotem! Biedna, bezdomna starowina, chyba bliska odebrania sobie życia. Przechodnie współczują, więc nie skąpią datków.

Po godzinie wracam tą samą drogą i widzę babinkę całkiem odmienioną. Siedzi na ławce obok przystanku i odwija z pergaminu kanapkę. Buźka zadowolona, na głowie, zamiast podartej chuściny, całkiem zgrabny kapelus. Za chwilę przyjedzie autobus i zawiezie ją do domu. Ciepłego, z niezłym utargiem.

Na warszawskim Nowym Świecie – mnóstwo kolorowych reklam, migoczących ekranów, młodzież roznosząca ulotki. Wszystko po to, aby wcisnąć nam jak najwięcej. Zestawu „piętnastu noży laserowo hartowanych” za raptem 36,5 zł, ale jak dla mnie za równe 30. Słowem chały, najgorszej jakości rzeczy, których tak naprawdę nie potrzebują. Tak w walce o mnie-konsumenta sprzedawcy i twórcy reklam sięgają po coraz to bardziej wyrafinowane metody manipulacji moim umysłem.

„Mamy przyjemność zaprezentować Państwu nową koncepcję oświetlenia antydepresyjnego w biurze – oprawy, które m. in. łagodzą depresję sezonową poprzez poranne ograniczenie poziomu melatoniny we krwi” – takiej treści ulotkę wręczyła mi młoda dziewczyna. Jak wiele osób da się na to nabrać? Podejrzewam, że grono będzie niemałe, bo Zakład Techniki i Systemów Oświetlenia z Warszawy rzetelną informację o produkcie sprytnie zastąpił obietnicą spełnienia potrzeby. I jeszcze przypisał szczytą ukrytej perswazji. Może się więc zdarzyć, że niejednemu szefowi, spragnionemu podniesienia wydajności pracy w firmie, odbierze rozum i zapragnie pobudzić swoich pracowników – poprzez zmniejszenie im „poczucia smutku jesienno-zimowego” – do lepszej pracy.

Współczesna reklama przestała sprzedawać produkty, zaczęła odwoływać się do marzeń. W jej bajkowym świecie wszyscy są piękni, młodzi i szczęśliwi. Podróżują luksusowym samochodem, z którym są „w interakcji”, dziewczyna, kupując kawę Prima, spotyka księcia z bajki, bo tak wyróżzyła jej wróżka z fusów. Dzieci mogą się bawić i paplać, ile

zechcą, gdyż... każdy o tym wie, że dzieciaki plus plamy to normalna jest rzecz..., a z Bryzą „problem plam znika sam”. Życie staje się łatwe, lekkie i przyjemne i oczywiście niedrogie.

Nie ma co dłużej ukrywać – my lubimy być oszukiwani, a kłamstwo okazuje się być istotnym elementem sztuki współżycia. Prawdę mówiąc, gdybyśmy zawsze byli całkiem szczerzy, to ciągle wpadalibyśmy w tarapaty. Ale prawda jest bardziej brutalna. Z badań przeprowadzonych wśród amerykańskich 16-latków wynika, że kłamców lubią oni bardziej niż prawdomównych. Pod warunkiem, że są skuteczni. Wyraży potępienia rezerwujemy tylko dla tych łgarzy, których udało nam się zdemaskować.

Wydaje się zatem, że wniosek płynący z tych badań stawia pod znakiem zapytania głęboko zakorzenioną negatywną ocenę kłamstwa. Jeśli to prawda, to żądania wyeliminowania kłamstwa i hipokryzji z życia publicznego są iluzją! Zwłaszcza że wszyscy socjologowie przypominają, że wszędzie tam, gdzie gra idzie o wysoką stawkę, kłamstwa niktogo właściwie nie dziwią. Wszyscy przecież znamy powiedzenie, że dyplomata to uczywiec człowiek, który kłamie za granicą dla dobra własnego kraju.

EWA MIŁOSZEWSKA

Gdy czytam w Trybunie, że ci od śledzenia właśnie wysłedzili kłamstwo szefa komisji „od śledzenia”, a w „Wyborczej”, że nakryli przewodniczącego LPR w świętym miejscu na bynajmniej nie „świętych” rozmowach. I to z biznesmenem, którego szykował się być przestuchiwac, przypominam sobie słynne powiedzenie sprzed ćwierć wieku – „tylko Miś nie kłamie!”. Choć profesor Marian Filar w telewizyjnym wywiadzie przekonuje, że żyjemy w naprawdę lepszej niż niegdyś Polsce, tylko nie chcemy tego docenić, to ja sobie myślę, że istotnie okoliczności są diametralnie inne, bohaterowie też z innej bajki, a mimo to zostało tak wiele...

Na szczęście „Miś” też.

W listopadowym wydaniu Forum przeczytałem informację o tym, że kongresman Henry Waxman w 125 oficjalnych przemówieniach Białego Do-

Jeśli mnie pamięć nie myli, to prawnicy mają na to zjawisko barwne określenie – „tę jak naoczny świadek”. Co intrygujące, jest ono międzynarodowe. Może więc niepotrzebnie rozzdzieramy szaty akurat nad Wisłą?

Właśnie z takich powodów socjologowie nazywają nasze czasy epoką kłamstwa. I żądają stosowania jednak bardziej precyzyjnych narzędzi badań homo sapiens w jego naturalnym środowisku społecznym. Tyle tylko, że może być i z tym kłopot.

W minionym tygodniu opublikowane zostały wyniki najnowszych badań prestiżu społecznego. I okazało się, że nauczyciele z 76,35 punktami na 100 możliwych ponownie uplasowali się w czółówce, bo na miejscu czwartym, czyli o 17 wyżej od wspomnianych adwokatów. Powinniśmy się więc cieszyć, gdyby nie pewne ale...

## I MIŚ TEŻ?

mu dotyczących Iraku, a ogłoszonych przed interwencją, naliczył 237 stwierdzeń nieprawdziwych, czyli kłamstw. I nikt temu ponoć nie zaprzeczył mimo trwającej prezydenckiej kampanii wyborczej.

Francuzi dziś twierdzą, że Grecja weszła do Unii w zaplanowanym terminie tylko dzięki umiejętnemu minięciu się negocjatorów spod Akropolu z prawdą o gospodarce, zaklepanym zresztą przez ówczesną władzę. Ale za to potem na sztuczne kartonowe i plastikowe (!) drzewka greccy plantatorzy mogli zgarniać, jak doniosła prasa, unijne dotacje do oliwy. A skończyło się, gdy kontrolerzy oceniający wielkość upraw przesiedli się z helikoptera na tamtejszy gazik i organoleptycznie mogli sprawdzić dostojne drzewa oliwne.

Jeżeli bowiem wszyscy tak szanują nauczycieli, to dlaczego te same społeczności lokalne właśnie ich traktują jak największy ciężar dla budżetów gmin, miast, powiatów? Bo to ich chcą zastąpić wolontariuszami tudzież przenieść ich na umowy tylko terminowe, jak były minister najchętniej na te 10-miesięczne. Nauczyciele stali się też „chłopcem do bicia” za wszystko, nawet za przysłówne gradobicie. Brutalnie mówiąc, ogląd socjologiczno-badawczo-statystyczny ma się nijak do lokalnej codzienności. I co gorsza żadne badania naukowe nie potrafią tego wychwytać.

Pytanie – gdzie są świadkowie socjologów? Albo... gdzie ich „Misie”?

WOJCIECH SIERAKOWSKI

### OBSERWACJE

## KAŻDY SOBIE

Niedługo instytucji zajmujących się ochroną praw dzieci i organizowanych przez nie konferencji będzie w Polsce więcej niż samych dzieci! Tych pierwszych przybywa w postępie niemal geometrycznym, tych ostatnich, niestety, nie.

Ledwo uczestnicy jednej konferencji zdążą się rozjechać do domów i własnych miejsc pracy, a już zaczyna się nowa.

W radiu pani rzecznik prasowa szkoły policyjnej w podwarszawskim Legionowie – o odbywającej się u nich konferencji poświęconej ochronie praw dziecka. Trzy dni wcześniej – wielka konferencja rzecznika praw obywatelskich z jego odpowiednikami z państw basenu Morza Bałtyckiego. Na ten sam temat. Gdy ombudsmeni debatują o prawach dziecka przy ul. Długiej, to kilka przecznic dalej, w Pałacu Kultury i Nauki, kolejne szacowne grono o tym samym.

Wszędzie przy tym królują pedofilia i przemoc wobec nieletnich. Czy rzeczywiście zjawiska te narastają w naszym kraju w tak dramatycznym tempie, czy też są inne powody masowego nimi zainteresowania? Na przykład przybywa grantów dotyczących tej tematyki i chętnych na nie? Co ciekawe, każdy z działają-

jących na własną rękę szacownych organizatorów na swych naradach, seminariach, konferencjach przekonuje do wagi problemów i sposobów ich rozwiązania fachowców, już wcześniej zresztą przekonanych. Na ogół ci, którzy mają to potem realizować – nie uczestniczą. Efektem będzie sprawozdanie w postaci biuletynu lub innego eleganckiego wydawnictwa. I do następnej konferencji, na której znowu zgłoszone zostaną te same słuszne postulaty z równie słusznymi sposobami ich zrealizowania. To mniej więcej tyle. Coraz częściej odnoszę nieodparte wrażenie, że tylko o to w tym wszystkim chodzi.

Otwieram „Wyborczą”, a tam prawie całostronicowy alarm Federacji Inicjatyw Oświatowych, że znikomy procent polskich dzieci uczęszcza do przedszkoli i apel o tworzenie w całym kraju tych przybytków wiedzy, bo prawa dzieci wiejskich, pozbawionych dostępu do wychowania przedszkolnego, zagrożone. Twórzmy więc choćby wirtualne przedszkola, wołają Federacja i „Gazeta”.

W tym kraju tak smutno i źle, że ręce opadają i tylko usiąść i płakać! Ale nad kim i nad czym? Bo może należałoby zapłakać raczej nad krótką pamięcią tych polityków,

którzy, przyjmując takie, a nie inne budżety państwa, doprowadzili do zamknięcia kurka z pieniędzmi dla tysięcy istniejących do niedawna przedszkoli, albo też i tak zwanych działaczy lokalnych, którzy koszty pobytu w nich wywindowali do poziomu, którego nie są w stanie udźwignąć młode rodziny, często bez pracy. Więc dzisiejszy krzyk w tej sprawie jest zwykłym cynizmem, bo nawet dziecko wie, że ci, którzy dziś tak płaczą, wczoraj twierdzili, że przedszkola kosztują gminy zbyt dużo! Ale gdy kilka miesięcy temu w ZNP nauczycielki przedszkoli alarmowały jeszcze dramatycznie, „Wyborcza” nie przejawiała zainteresowania.

„Drogich” nauczycieli, bo przygotowanych w uczelniach wyższych, zastąpić wolontariuszami po kursach organizowanych przez zaprzyjaźnioną fundację. Wirtualne przygotowanie, wirtualne warunki, kątem, gdzieś w udostępnionych przez gminy pomieszczeniach, na dwie, trzy godziny, dwa trzy razy w tygodniu. Tak będzie z pewnością taniej. Ale czy lepiej? Dla fundacji i federacji trudniących się dziś ochroną praw dzieci z pewnością. A dla tych najmłodszych? Raczej wątpliwe.

HALINA DRACHAL



# SIECIOWE POLAKÓW POGADUCHY

# KOMPUTER i TY

NR 11/2004



Fot. Marek Zwoliński

## Do Tleń się

Każdy ranek wygląda podobnie. Wstaję, półprzypomna sunę do komputera, naciskam power i nastawiam wodę na kawę. Piję ją i czuję, jak źrenice zaczynają reagować na obraz. Sprawdzam pocztę, stan konta. Przerzucam wzrokiem informacje na DI i Onecie. Klikam czerwoną ikonkę i widzę, że oni też już są. Z pewnością zrobili tak samo. Później dzień toczy się swoim rytmem, ale ranek zawsze wygląda tak samo. No chyba że sprzęt zawiódł albo nie ma prądu. Ale od takich wypadków uchowaj nas... Tak, jesteśmy uzależnieni. Ja i cała masa innych ludzi, dla których internet jest jak tlen, okno na świat i narzędzie pracy. Nie zastępuje nam prawdziwego życia, ale je

ułatwia i urozmaica. Telewizja też podobno uzależnia, ale Polak spędza przed telewizorem średnio cztery godziny dziennie i więcej nie da rady, bo nie ma na to czasu. Praca, sen, codzienne czynności ograniczają go. I na wyjazd znajdzie czas. I wakacje spędzi z rodziną nad morzem. Inaczej rzecz się ma z dziećmi. Nigdy nie należy pozostawiać je bez kontroli! Internet nie jest również dobrym narzędziem w rękach introwertyka, traktującego go jako ucieczkę przed rzeczywistym światem, w którym kontakty z ludźmi ma i tak mocno ograniczone. A w sieci o nowe znajomości nietrudno.

Umożliwia je między innymi technologia określana jako in-

stant messaging (IM), czyli tak zwane komunikatory internetowe, które z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc mają coraz więcej użytkowników. Stają się częścią naszego codziennego życia. I nie służą wyłącznie podtrzymywaniu znajomości, nawiązywaniu nowych, ale także zwiększając wydajność w pracy. Coraz więcej ludzi używa ich w biznesie, nie tylko do kontaktów wewnątrz firmy, ale także z kontrahentami i klientami. Pozwalają bowiem w swej najprostszej funkcji na przesyłanie wiadomości tekstowych w czasie rzeczywistym. Jeśli dodamy do tego możliwość porozumiewania się głosem, wideokonferencje i wszystko w cenie usługi samego dostępu do internetu,

czego chceć więcej. Tak zwany „full wypas”, a koszty niemalże zerowe. I możemy paplać do woli.

Czy czterej młodzi Izraelczycy spodziewali się aż takiego sukcesu, kiedy w 1996 roku odkryli, że wiedzą, jak połączyć ludzi na całym świecie? Ulepszyli niedoskonały internet, wypuszczając w listopadzie 1996 roku w Tel Awiwie jako firma Mirabilis nieznaną dotąd narzędzie, które z czasem zyskało w języku polskim określenie „komunikator internetowy”. Pół roku później milion osób korzystało z programiku, który każdy mógł sobie za darmo zainstalować z internetu, nazwanego ICQ, co jest fonetycznym skrótem od angielskich słów „I Seek You” („szukam cię”). Od tego momentu ludzie na całym świecie każdego ranka włączają komputery i sprawdzają, kto jest dostępny w sieci, komu powiedzieć „dzień dobry”, bo „człowiek jest zwierzęciem towarzyskim”.



serwis informacyjny

### Bezpieczeństwo najważniejsze

12 października będzie od tej chwili **Dniem Bezpiecznego Komputera (DBK)**. Postanowiła tak grupa firm, w skład której wchodzi: G DATA, Hewlett-Packard, Intel, Microsoft, PKO Bank Polski, RSA Security, Symantec oraz Telekomunikacja Polska, honorowy patronat objął prezydent Aleksander Kwaśniewski, a dodatkowego wsparcia udzieliły: Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz CERT i Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji. Inicjatywa ma na celu popularyzowanie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa informatycznego wśród uczniów szkół i uczelni wyższych, przedstawicieli biznesu oraz wszystkich użytkowników komputerów. Z badań przeprowadzonych przez instytut badawczy SMG/KRC wynika, że zaledwie 55% użytkowników komputerów używa programów antywirusowych, 7% zapór ogniowych (tzw. firewalli). 65% Polaków uważa, że zbyt mało jest informacji na temat bezpieczeństwa informatycznego. Wszystko to świadczy o potrzebie powszechnej edukacji w tym kierunku. Kontynuacją DBK jest projekt „Bezpieczny Komputer”, w ramach którego zostały przeprowadzone szkolenia i seminaria, m. in. w dniach 18.10–5.11 odbyły się w 10 polskich miastach konferencje dla specjalistów IT dotyczące bezpieczeństwa informatycznego. W ramach tego projektu Microsoft zorganizuje w 5 miastach kolejne spotkania Microsoft Developers Day.

[www.pcc.pl](http://www.pcc.pl)

[www.microsoft.pl](http://www.microsoft.pl)

[www.dzienbezpiecznegokomputera.pl](http://www.dzienbezpiecznegokomputera.pl)

### Microsoft dla szkół średnich

Firma Microsoft udostępniła program Microsoft Developer Network Academic Alliance (MSDN AA) dla szkół średnich. Licea, które posiadają w swoim programie nauczania zajęcia z informatyki, mogą wziąć udział w projekcie. Uzyskają po atrakcyjnych cenach dostęp do najnowszych narzędzi programistycznych oraz dokumentacji i wsparcia technicznego ze strony Microsoft. Licencja MSDN AA jest o tyle ciekawa, że pozwala na instalowanie oprogramowania Microsoft, zawartego w subskrypcji na dowolnej liczbie komputerów w placówce, biorącej udział w programie i domowych komputerach uczniów. Na początku listopada z programu MSDN AA korzystało już 200 polskich uczelni wyższych.

W ramach pakietu MSDN Academic Alliance objęte programem licea otrzymają: Microsoft Visual Studio. NET Academic, Microsoft Visual Studio 6.0, trzy zestawy kursów Microsoft e-Learning Library (MELL), Teaching Tools CD, Student Tools CD oraz bibliotekę MSDN Library.

[www.microsoft.pl](http://www.microsoft.pl)



co zrobić, gdy...

### UKRYTE DO WIADOMOŚCI (OUTLOOK)

Chcemy wysłać kopię listu e-mail do kilku osób jednocześnie i... jeszcze do jednej, ale tak, aby nikt o tym nie wiedział. Jak to zrobić?

Aby wysłać kopię listu e-mail do kilku osób możemy umieścić ich adresy w polu *Do* okna wiadomości, oddzielając je średnikiem (np. redakcja@glos.pl; glos@glos.pl; komputer@glos.pl) lub umieszczając jeden adres w polu *Do*, pozostałe w okienku *DW* (Do wiadomości) znajdującym się poniżej.

Jeśli jednak nie chcemy, by w momencie otrzymania wiadomości ktoś dostawał jednocześnie naszą książkę adresową, proponujemy użyć pola *UDW* (Ukryte do wiadomości). W anglojęzycznych programach pocztowych opcja ta zwykle nazywa się *BCC*. Z reguły nie jest widoczna w oknie tworzenia nowej wiadomości e-mail. Aby ją wyświetlić należy w tymże oknie wybrać z górnego menu polecenie *Widok / Wszystkie nagłówki*. Następnie klikając przycisk *UDW*, wybrać z książki adresowej lub wpisać ręcznie adresy osób, które również otrzymają tę wiadomość, ale ich adres mailowy będzie niewidoczny dla pozostałych.

Jeżeli kontakty, których chcemy użyć przy tworzeniu wiadomości, znajdują się w naszej książce adresowej, możemy wszystkie te operacje wykonać jednocześnie. Klikając ikonkę pola *Do* uaktywnimy okno *Wybierz adresatów*, gdzie kilkoma kliknięciami myszy przyporządkujemy wybranym kontaktom odpowiednie polecenia.



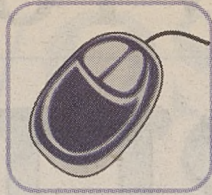
czy wiesz, że...

### Poczytaj mi

Gdynia okazała się miastem otwartym na potrzeby swoich mieszkańców, także osób niepełnosprawnych, niewidomych i niedowidzących. Coraz więcej z nich korzysta z komputera i internetu. Niestety, nie jest to łatwe, a często niemożliwe. W Polsce nie było do tej pory programu pozwalającego na korzystanie z zawartości serwisów internetowych osobom niewidomym i niedowidzącym. Gdyński portal oferuje więc rozwiązanie nowatorskie – program o niewielkiej objętości, autorstwa firmy IVO Software Sp. z o.o., czytający zawartość stron miejskiego portalu, który można pobrać ze strony miasta: [www.gdynia.pl](http://www.gdynia.pl). Po zainstalowaniu aplikacja odczytuje zawartość strony przy pomocy syntezatora mowy. W Polsce jest to pierwsza taka strona. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii takie rozwiązania w odniesieniu do stron urzędowych reguluje ustawa.

Mówiąca strona ma funkcjonować próbnie przez trzy miesiące, podczas których zbierane będą dane i opinie. Od liczby użytkowników serwisu, ich zainteresowania i ceny zależeć będzie, czy zostanie wprowadzona na stałe.

[www.pap.pl](http://www.pap.pl)  
[www.gdynia.pl](http://www.gdynia.pl)



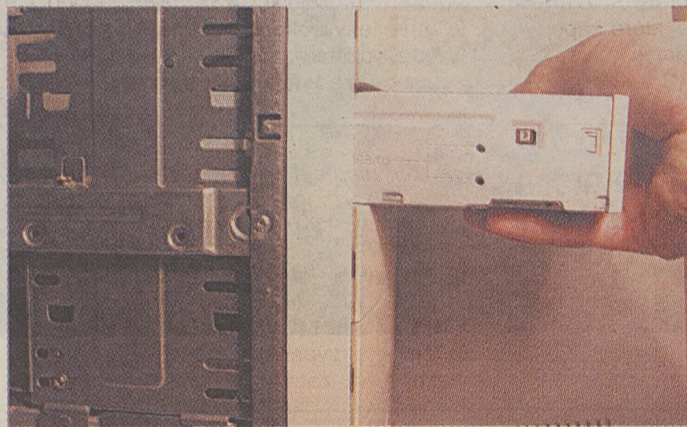
sprzęt

dla tych co pierwszy raz...

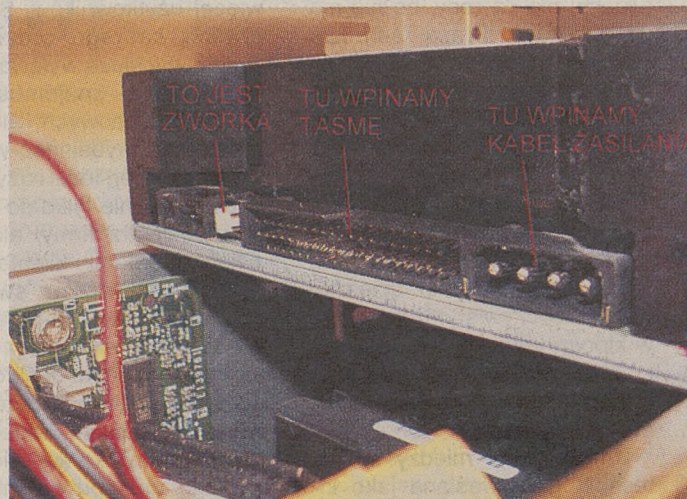
# MONTAŻ NAGRYWARKI

Jeśli dopiero co kupiliśmy komputer, prawdopodobnie mamy już zamontowaną nagrywarkę (chyba że jesteśmy ambitni i postanowiliśmy sami złożyć naszego nowego kompa, ale wtedy albo mamy dostateczną wiedzę na ten temat, albo korzystamy z usług zaprzyjaźnionego informatyka). Każdy sprzęt ma to do siebie, że się starzeje i coraz to inne jego części wymagają wymiany. Przyjmijmy, że nadszedł ten moment. Kupiliśmy nową nagrywarkę. Popytaliśmy znajomych, zasięgnęliśmy rad różnych specjalistów, mamy najlepszy dostępny na rynku i w przyzwoitej cenie sprzęt. Nie polecam kupowania napędów „z drugiej ręki”. Różnica w cenie będzie prawdopodobnie niewielka, a pamiętajmy, że zarówno laser, jak i mechanizm ulegają zniszczeniu. Nie chcemy być przecież świeżo upieczonymi posiadaczami złomu.

Sam montaż napędu nie jest trudny. Najwięcej czasu zajmuje przygotowanie obudowy. Rozpoczynamy od wyłączenia komputera i odpięcia wszystkich przewodów, aby mieć swobodny dostęp do jego środka. Przyjrzyjmy się wcześniej, jak powinniśmy podłączyć je z powrotem. Nie powinno być z tym problemów, bo właściwie nie da się ich podpiąć nieprawidłowo. Odkręcamy obudowę i jeśli naszym oczom ukażą się kłęby kurzu, sięgamy po pędzelek i delikatnie czyścimy wnętrze. Jeśli wymieniamy nagrywarkę, sprawa jest dużo prostsza. Jeśli jest to nasz pierwszy tego typu napęd, musimy przygotować mu miejsce. Miejsca na napędy znajdują się z przodu obudowy, zasłonięte zaślepkami. Wyłamujemy jedną z nich i umieszczamy w tym miejscu naszą nagrywarkę.

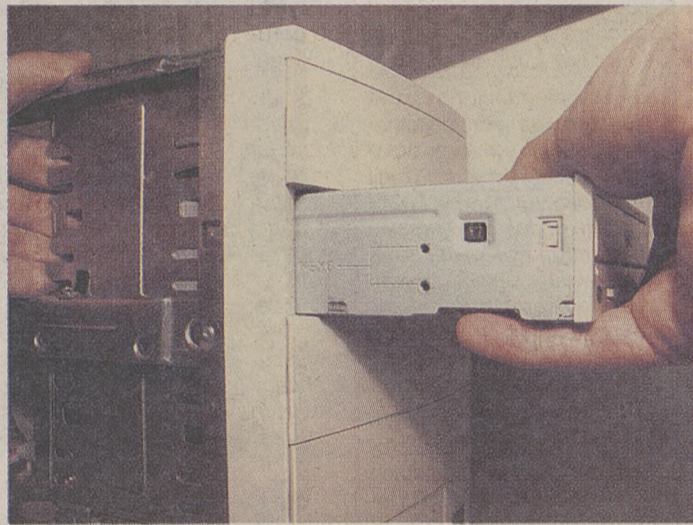


Chwileczkę, zanim to zrobimy, sprawdzimy ustawienia zwrotek znajdujących się z tyłu napędu. Zwróćmy uwagę na opisy wytłoczone na obudowie nagrywarki lub podane w instrukcji. Znaczenie zwrotek jest następujące i dotyczy także dysków twardek: Master oznacza urządzenie główne lub samotne; Slave – podrzędne lub dodatkowe; Cable select – tryb wybrany zostanie automatycznie. W ostatnim przypadku zworki w obu urządzeniach powinny być ustawione identycznie, a o tym, które będzie główne, a które dodatkowe, zadecyduje sposób podpięcia: urządzenie pracujące na końcu taśmy to Master, w środku Slave. Niestety, nie wszystkie urządzenia pracują poprawnie, jeśli są podłączone z innym jako Master. Nie należy także wymuszać w napędzie podłączonym na środku taśmy pracy jako Master.

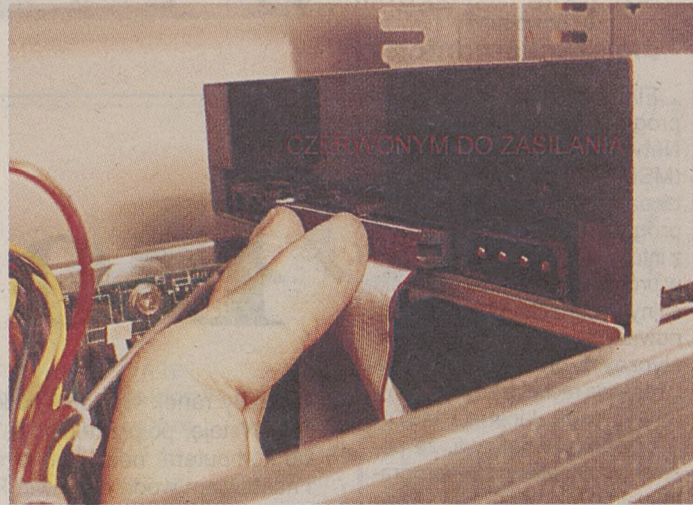


Brzmi to trochę groźnie, ale tylko z pozoru. Nasz montaż może trochę potrwać, ale spokojnie, damy radę. Najlepiej po zamontowaniu nagrywarki sprawdzić jej działanie, zanim przykręcimy obudowę na stałe. Jeśli urządzenie nie działa prawidłowo lub wcale, gdzieś popełniliśmy błąd.

Przyjmijmy, że jest to na razie jedyny napęd (oprócz dysku twardego) w naszym komputerze. Podłączymy go więc jako główne urządzenie na końcu drugiej taśmy. Wkładamy nagrywarkę w dziurę i upewniamy się, że mamy wystarczająco miejsca na podpięcie przewodów. Jeśli nie, nie przykręcamy jej jeszcze śrubkami, ale lekko wysuwamy do przodu i podłączamy przewody.



Zaczynamy od taśmy. Podpinamy ją w pozycji czerwonym paskiem do zasilania (unikniemy w ten sposób zbędnych kombinacji). Przeważnie nie da się podłączyć taśmy odwrótnie, ale historia notowała już takie przypadki. Dociskamy z umiarem.



na skróty

Jeśli chcemy wyświetlić podręczne menu, najczęściej używamy do tego celu myszy. Możemy więc użyć prawego klawisza myszy albo... przydatnego skrótu, aby nie odrywać rąk od klawiatury. (WINDOWS 98/ME/2000/XP)

Kombinacja klawiszy **[Shift]+[F10]** powoduje wyświetlenie menu podręcznego nie tylko w Eksploratorze Windows, ale także w Internet Explorerze, Wordzie itd.

Skróty, które działają prawie wszędzie:

**[Alt]+[Tab]** – pozwala na przełączanie się pomiędzy aktywnymi oknami programów i Eksploratora Windows (WINDOWS 98-XP).

**[Ctrl]+[C]** – pozwala na skopowanie zaznaczonej zawartości, zamiast wybierać z menu górnego lub podręcznego polecenia *Kopiuj (Copy)*

**[Ctrl]+[V]** – zastępuje przycisk *Wklej (Paste)*, wstawia skopiowaną zawartość (tekst, grafikę) we wskazany przez nas punkt

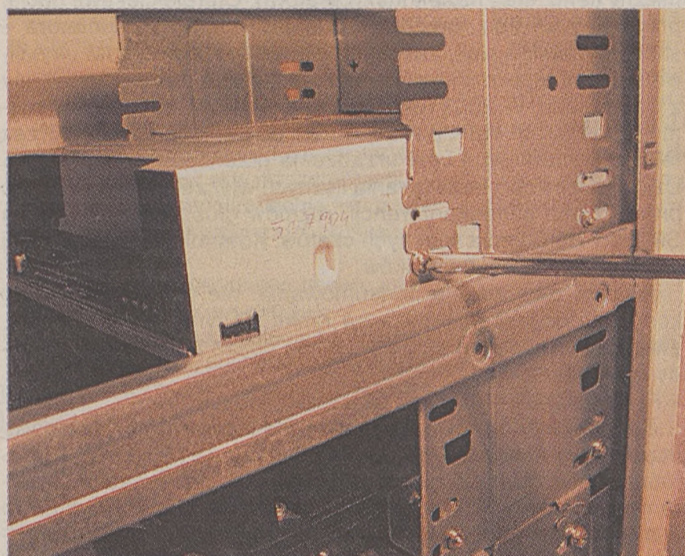

**sprzęt**

Teraz kabel zasilania – wycięciem do dołu napędu.



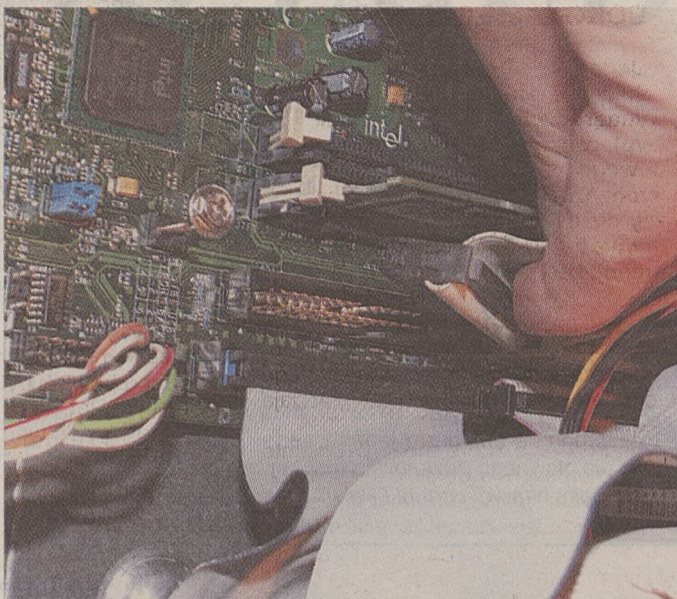
WYCIECIEM DO DOŁU

Przykręcamy następnie nagrywarkę (jeśli nie zrobiliśmy tego przed podpięciem przewodów) solidnie czterema śrubkami (po dwie z każdej strony).



Pozostaje nam jeszcze podłączenie taśmy do płyty głównej, podpięcie kabli do komputera, sprawdzenie pracy nagrywarki i przykręcenie obudowy.

Każdy komputer, a w zasadzie płyta główna, ma dwa gniazda (porty), które służą do podpięcia twardych dysków i napędów, zwane kanałami (ATA). Każdy kanał (czyli gniazdo) może obsłużyć dwa urządzenia. Odnajdujemy dwa gniazda leżące blisko siebie. Wkładamy wtyczkę, sprawdzając wcześniej, z której strony znajduje się pierwszy pin.



Prawie gotowe. Jeśli wszystko prawidłowo podłączyliśmy, po włączeniu komputera system uruchomi się i napęd będzie w nim widoczny bez instalowania dodatkowych sterowników. Jeśli jednak tak nie jest, czeka nas sprawdzenie, co zrobiliśmy źle. Może jednak udało nam się wpiąć odwrótnie przewody do napędu bądź płyty (może dioda z przodu nieprzerwanie świeci na czerwono) albo zworka jest źle wpięta. A gdy zaskoczył nas komunikat: „Disc error or disc not present”, oznacza to, że prawdopodobnie przy wpinaniu taśmy napędu do płyty głównej poluzowała się lub odpięła taśma od dysku twardego. Wylączamy komputer i dociskamy. A może na monitorze wyskoczyło nagle: „Keyboard error or keyboard not present. Press any key when ready” – nie naciskajmy wtedy klawisza, ale sprawdźmy przewody z tyłu komputera, zwłaszcza ten od klawiatury, bo albo zwisa luźno gdzieś na innych przewodach (nie podpięliśmy go), albo podpięliśmy, ale do gniazda myszki.

Tylko wszystko na spokojnie.....)

Fot. Marek Zwoliński


**dla pani od polskiego i nie tylko...**
**WB: -)**

Wraz z rosnącą popularnością komunikatorów internetowych rozwija się nowy język komunikacji, dla którego najważniejsza jest efektywność przy maksymalnej kondensacji wypowiedzi. Czas, czas i jeszcze raz czas. To pośpiech zmusza nas do przekazywania informacji za pomocą garści znaków, tak aby była ona zrozumiała dla odbiorcy i osadzona w odpowiednim kontekście. Czaty, fora dyskusyjne, wspomniane komunikatory są miejscami, gdzie należy wykazać się umiejętnością szybkiego przekazania możliwie największej ilości informacji. Nie ma tu miejsca na tradycyjny, rozwlekły przekaz językowy ani czasu na układanie pięknych zdań, dbanie o styl i kompozycję. Rozwija się więc język, który powstaje jako mówiony, a realizuje się jako pisany. Dla zaznaczenia właściwej intonacji wypowiedzi okraszony „smętkami” i „uśmieszkami”, tzw. **emotikonami**.

Scott Fahlman, pracownik naukowy Carnegie Mellon University, napisał do kolegów z uczelnianego forum dyskusyjnego: „do wyrażenia zadowolenia i uśmiechu proponuję znak: -). „Tak powstały **emotikony**, zwane również „buźkami” i „uśmieszkami” (ang. smileys), czyli kombinacje znaków służące wyrażaniu różnych treści. Przypominają ludzkie twarze. Należy je odczytywać przekręcając głowę w lewo. Nie podlegają do tej pory językowym regułom, jeśli chodzi o zasady ich stosowania. Sam wyraz *emotikon* natomiast został wprowadzony do języka polskiego i przyswojony polszczyźnie jako rzeczownik męski, a dokładniej męskorzeczowy (*Wielki słownik wyrazów obcych* PWN) i odmienia się jak stół („Widzę ten stół i ten *emotikon*”). Rodzaj ten i pochodzenie budzi jednak wątpliwości. Nasuwa się bowiem skojarzenie (rozpoznawane w internecie), że wyraz ten to kalka językowa angielskiego skrótu *emoticon* zbudowanego ze słów *emotion* i *icon* (znak emocji, emocji ikona). Tymczasem jego odmiana i sposób przyswojenia sugeruje, że jego pochodzenie jest zgoła odmienne. „Emotikon: (...) pochodzi nie od *icon*, lecz *console*, w skrót-

cie *con*. Konsola (klawiatura + ekran) jest nośnikiem owych emocji przekazywanych w tekście. Słowo konsola jest silnie zakorzenione w tradycji systemu operacyjnego Unix, pod kontrolą którego pracujące komputery umożliwiały użytkownikom dostęp do internetowych grup dyskusyjnych (Usenet), gdzie właśnie narodził się zwyczaj stosowania emotikonów. – *Michał Słaby*, <http://slovníki.pwn.pl/poradnia>). Takie wyjaśnienie bardziej mnie satysfakcjonuje, ponieważ wskazuje jeszcze na inne ich cechy, mianowicie miejsce stosowania i sposób pisania. Poza internetem i telefonią komórkową (SMS-y) właściwie nie występują.

tytuł: witamy ponownie (*welcome back*) i uśmiech

Źródło: [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)

więcej:  
<http://www.komputery-internet.net/irc/emotikony.php>  
<http://www.smsfan.pl/emotikony.php>

„Emotikony. Wirtualne emocje” Maria Sokół

**MINISŁOWNIK**

**BACKUP** – kopia bezpieczeństwa, archiwizacja. Jest to jedno z podstawowych zabezpieczeń przed utratą danych. To inaczej kopia zapasowa, która pozwala na przywrócenie żądanych informacji w przypadku awarii sprzętu lub oprogramowania. Jeszcze inaczej – to duplikaty plików – najczęściej tworzone na dyskietkach, drugim twardym dysku, taśmie streamera, płycie CD-ROM lub dysku typu ZIP. Jak ważny jest regularnie wykonywany backup, najczęściej dowiadujemy się, gdy dochodzi do awarii komputera. Pamiętajmy: każda archiwizacja jest lepsza od żadnej! Róbmy kopie zapasowe regularnie!

**DEFRAGMENTACJA** – dysku twardego bądź dyskietki jest to proces grupowania pofragmentowanych plików, których dane znajdują się na dysku w nieuporządkowanej postaci. Podczas wielokrotnego zapisu plików, ich usuwania lub przemieszczania dane mogą zostać pofragmentowane i mimo że komputer w dalszym ciągu potrafi je odszukać, to podczas korzystania z nich łączenie i odnajdywanie zajmuje trochę czasu. Czas trwania tych dodatkowych procesów może okazać się zauważalny podczas częstego odczytu z dysku. Aby dane na dysku zostały połączone, należy przeprowadzić jego defragmentację za pomocą optymalizatora dysków.

**MASTER** – dysk nadrzędny, napęd główny, „pierwszy” w zestawie dwóch napędów podłączonych do wspólnego kanału IDE; drugi dysk musi być skonfigurowany jako **SLAVE** (podrzędny, dodatkowy napęd).

**NAGRYWARKA** – urządzenie służące do zapisywania informacji na płytach CD (-R, -RW) lub DVD (-R, -RW, +R, +RW, -RAM) informacji z dysku twardego lub zawartości innej płyty.

**PARTYCJA** – logiczny, wydzielony obszar dysku twardego. W systemie operacyjnym widoczny pod odrębną nazwą (tak jakby był to oddzielny dysk twardej). W systemie Windows istnieje partycja podstawowa (jedna), na której umieszczony jest system operacyjny, i partycje rozszerzone (dowolna liczba) przechowujące dane. Na partycjach rozszerzonych tworzy się tzw. dyski logiczne.

**SEKTOR** – najmniejsza jednostka pojemności dysku, mieszcząca zwykle 512 bajtów.

**S. M. A. R. T (Self Monitoring Analyzing & Repairing Technology** – technologia samoczynnego monitorowania i powiadamiania) – oprogramowanie wbudowane w dysk twardej, przeznaczone do sprawdzania jego pracy. Jego zadanie polega na wychwyceniu wadliwych sektorów i zastąpieniu ich dobrymi, prowadzeniu przez napęd dyskowy analiz statystycznych własnego funkcjonowania. Pozwala ono przewidzieć i powiadomić użytkownika o zbliżającej się awarii dysku.

S. M. A. R. T monitoruje wiele parametrów dysku twardego m. in.:

ilość cykli start/stop (Start\_Stop\_Count)  
sumaryczny czas pracy dysku (Power\_On\_Hours)

temperatura dysku (Temperature\_Celsius)

ilość naprawionych błędów ECC (Hardware\_ECC\_Recovered)

ilość błędów transmisji w trybie Ultra DMA (UDMA\_CRC\_Error\_Count)

ilość błędów operacji seek (Seek\_Error\_Rate)

**TWARDY DYSK** – urządzenie będące jednym z rodzajów magnetycznego nośnika umożliwiającego przechowywanie danych. Nazwa twardy dysk (*hard drive*) powstała w celu odróżnienia tego typu urządzeń od tzw. *soft drive*, czyli stacji dysków (*floppy*), których nośniki były swego czasu pozbawione sztywnych obudów.

## MINISŁOWNIK

**GŁOWICA** – magnetorezystywna głowica twardego dysku, która do odczytu informacji zapisanych na nośniku magnetycznym – zamiast cewki – wykorzystuje zjawisko zmiany oporu elektrycznego pod wpływem zmian pola magnetycznego.

**PARTYCJA** – część pojemności dysku; podstawowa (primary) odpowiadająca jednemu dyskowi logicznemu (C:, D: itd.) i rozszerzona (extended) mogąca zawierać kilka dysków logicznych.

**SEKTOR** – najmniejsza jednostka pojemności dysku, mieszcząca zwykle 512 bajtów.

**ARKUSZ KALKULACYJNY** – to program komputerowy przedstawiający dane, głównie liczbowe, w postaci zestawu dużych tabel dwuwymiarowych, pozwalających na automatyczną obróbkę tych danych oraz na prezentację ich w różny sposób. Popularne narzędzie w księgowości i w zastosowaniach biurowych.

Najważniejszym narzędziem arkusza kalkulacyjnego są formuły (matematyczne, statystyczne, daty i czasu, finansowe, bazodanowe, logiczne), za pomocą których wprowadzone do arkusza dane są automatycznie przetwarzane. Możliwe jest także tworzenie różnego rodzaju symulacji.

Za pomocą arkusza kalkulacyjnego można także wizualizować dane, prezentując je w postaci wykresów (kolumnowych, słupkowych, kołowych, liniowych, warstwowych itd.), które pozwalają łatwiej zorientować się we wzajemnych zależnościach i tendencjach.

W zaawansowanych arkuszach kalkulacyjnych dostępne są również języki makropoleczeń i języki programowania, uelastyczniające przetwarzanie danych.

W środowisku Windows najbardziej znanym arkuszem kalkulacyjnym jest Microsoft Excel. Do najbardziej zaawansowanych produktów tej kategorii można także zaliczyć arkusze w pakietach biurowych WordPerfect Office (Quattro Pro) i OpenOffice (Calc).

**KOŃ TROJAŃSKI** – wirus komputerowy, który ukrywa się w na pozór pożytecznym oprogramowaniu. Uruchamia się, gdy użytkownik podejmuje pracę z danym programem. Dają całkowitą władzę atakującego nad komputerem ofiary. Wirus tego typu po jego uruchomieniu oprócz wykonywania swoich „oficjalnych” zadań dokonuje także spustoszenia w systemie.

**ROBAK** – mały, ale szkodliwy wirus. Do prawidłowego funkcjonowania nie potrzebuje nosiciela. Rozmnaża się samoistnie i w sposób ciągły, powodując w bardzo krótkim czasie wyczerpanie zasobów systemu. Wirusy tego typu są zdolne sparaliżować nawet dość rozległą sieć komputerową.



# POLSKIE GADANIE

Komunikator Gadu-Gadu ma coraz lepsze wyniki finansowe mimo rosnącej konkurencji. Za ubiegły rok zyski netto firmy sms-express wyniosły 644 tys. zł. Ten rok ma przynieść ich wzrost o 30% dzięki nowym usługom, m. in.: wideorozmowom i możliwości połączeń na telefony stacjonarne i komórkowe. Mimo takich perspektyw Fundusz Warsaw Equity Holding, główny udziałowiec firmy sms-express, chce sprzedać część lub całość udziałów w spółce. Kupnem komunikatora zainteresowały się Onet.pl i Interia.pl. W internetowym Dzienniku Internautów możemy przeczytać, że nieoficjalna wiadomość głosi, jakoby zaproponowana przez jeden z portali kwota około 30 mln zł była dla głównego udziałowca mało przekonująca ☺ (źródło: <http://di.com.pl> i [PulsBiznesu www.pb.pl](http://PulsBiznesu.com.pl)).

W Polsce era komunikatorów rozpoczęła się w 1999 roku, gdy pewien młody człowiek, Łukasz Foltyn, dostrzegł fenomen przedsiębiorstwa Mirabilis i stworzył program SMS Express (firma sms-express.com to operator internetowy najpopularniejszego u nas komunikatora Gadu-Gadu). Dziś do wyboru mamy kilka i wciąż pojawiają się nowe. Jeśli nie wybraliśmy swojego komunikatora, może pomocna okaże się poniższa charakterystyka tej technologii.

Po pierwsze, co należałoby wziąć pod uwagę przy jego wyborze? Przede wszystkim rozejrzyjmy się, czego używają nasi znajomi. To ich opinie będą najrzetelniejsze. Mają, używają, to z pewnością najlepiej wskażą wszystkie zalety i wady danego komunikatora. Po drugie, zwróćmy uwagę na dodatkowe możliwości: przesyłanie plików, SMS-ów, głosu, obrazu, terminarzy, kalendarze, słowem mydło i powidło. I jaka jest jakość tych usług (np. jakość rozmów przez Gadu-Gadu jest słaba, lepiej wypada Tlen, ale godnym polecenia jest Skype). Zastanówmy się więc, do czego będziemy używać komunikatora.

Po trzecie podczas konfiguracji konta będziemy proszeni o podanie swoich danych, zastanówmy się więc, jakie informacje chcemy udostępnić. Pozwoli nam to na uniknięcie niechcianych kontaktów i ofert (kierowanych zwłaszcza do kobiet). Uważajmy na dzieci! Internetowy komunikator może służyć bowiem przestępcom. Uczulmy je więc na to.

Po czwarte: umieszczenie komunikatora na pasku systemowym znacznie uszczupla zasoby systemowe i może spowolnić nasz komputer. Warto więc wyłączyć funkcję automatycznego startu programu po uruchomieniu komputera.



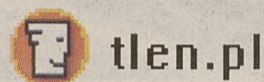
Gadu-Gadu ([www.gadu-gadu.pl](http://www.gadu-gadu.pl)) jest najstarszym i najpopularniejszym polskim komunikatorem internetowym. Popularność nie idzie jednak w parze z jego możliwościami i rozwojem. Wiele osób instaluje go głównie dla modułu „SMS Express”, po-

## internet

zwalającego znacznie uprościć obsługę niewygodnych internetowych bramek SMS Ery, Plusa i Idei. Nie należy jednak przeceniać tej opcji. Wysyłanie SMS-ów za pośrednictwem komunikatora bywa zawodne. Często dochodzą z dużym opóźnieniem bądź nie dochodzą wcale.

Posiada możliwość przesyłania plików i prowadzenia rozmów głosowych. Jest to nadal program bezpłatny i wszelkie pogłoski jakoby operator chciał wprowadzić opłaty są nieprawdziwe.

Jest doskonały dla osób, które nie mają czasu i ochoty na zbędne konfiguracje. Cechują go bowiem: minimum konfiguracji i prosta, intuicyjna obsługa. Na początek naprawdę wystarczy. Jeśli staniemy się bardziej wymagający, możemy w każdej chwili przerzucić się na inny. Większość komunikatorów jest kompatybilnych z Gadu-Gadu, więc nie ma obawy, że stracimy kontakt z naszymi znajomymi, którzy okażą się bardziej niż my przywiązani do GG. Jeśli nasze oczekiwania wzrosną, a nie będziemy chcieli porzucić Gadu-Gadu, mamy możliwość doinstalowania Power Projecta, który znacznie rozszerzy jego funkcjonalność.



Komunikatorem „drugiej generacji” jest Tlen.pl ([www.tlen.pl](http://www.tlen.pl)), startujący w 2001 roku i zdobywający coraz większe rzesze zwolenników, dzięki swym możliwościom, prostocie obsługi i częstym aktualizacjom. Jest częścią portalu o2.pl (symbol chemiczny tlenu, stąd nazwa komunikatora). Oferuje ciekawe opcje, przyjemny wygląd (możemy zmieniać wygląd komunikatora – skórki) i stabilną sieć. Jako pierwszy polski program IM umożliwił komunikację z obcymi systemami, jest m. in. kompatybilny z Gadu-Gadu. W 2002 roku wprowadził usługę bezpłatnych rozmów głosowych VoIP, a w 2003 roku dostępu do systemu przez telefon komórkowy i inne urządzenia przenośne – TlenMobile. Dzięki możliwości instalowania licznych wtyczek daje możliwość prowadzenia wideokonferencji, rozmów głosowych, wysyłania SMS-ów i tworzenia własnych czatów. Komunikator dla bardziej wymagających użytkowników.

Jeszcze dwa zdania podsumowania: nie chodzi o to, który komunikator jest najlepszy na rynku. O tym, czy jest dobry, świadczy to, w jakim stopniu spełnia nasze potrzeby, a te każdy ma inne.

Z sondażu przeprowadzonego w lipcu tego roku przez spółkę internetową America Online i firmę badawczą Research Corporation (objęto nim 4,5 tys. osób) wynika, że ponad jedna czwarta respondentów (27 proc.) stosuje komunikatory internetowe w miejscu pracy, z czego co trzeci badany z tej grupy porozumiewa się przez komunikator także z kontrahentami i klientami. 29 proc. osób korzystających z komunikatorów używa ich tak samo często (a nawet częściej) jak poczty elektronicznej. 19 proc. ankietowanych nie może się z nimi rozstać i używa programów działających na urządzeniach przenośnych – telefonach komórkowych i palmtopach.

cel stosowania	odsetek użytkowników
komunikacja z kolegami z pracy	70 proc.
kontakt z klientami i kontrahentami	34 proc.
chęć uniknięcia niewygodnej konwersacji osobistej	11 proc.

Źródło: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)

Najpopularniejsze komunikatory: na świecie: AOL Instant Messenger, MSN Messenger, Yahoo Messenger, ICQ, Skype w Polsce: Gadu-Gadu, Tlen, Onet Konnekt, WP Kontakt, Odigo

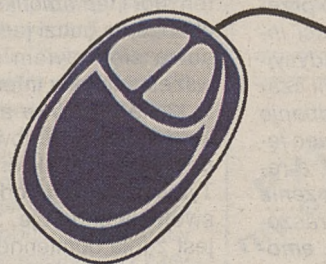


## Listonosz Głosu

Zapraszamy do przesyłania listów z pytaniami, ciekawymi rozwiązaniami „nieciekawych” zdarzeń oraz propozycjami zagadnień, jakie chcieliby Państwo, aby zostały przedstawione na łamach dodatku „Komputer i Ty”. Listy prosimy kierować na adres: [komputer@glos.pl](mailto:komputer@glos.pl)

Opracowała URSZULA MARCINKOWSKA

## W następnym numerze



Wydarzenia i nowości ze świata techniki, porady, przydatne skróty i linki – jako stałe rubryki dodatku oraz

Alternatywa dla IE

„Nosił nośnik razy kilka” – przegląd

OE – podpisz wiadomość

# BLIŻEJ PRAWA

TERESA KONARSKA

**INFORMACJE ♦ KOMENTARZE ♦ ORZECZNICTWO**

## Casus tygodnia

# STRES KWALIFIKACYJNY

Nauczyciele po Studium Nauczycielskim oraz różnych kursach dokształcających obawiają się, czy ich kwalifikacje będą uznawane po 2006 roku. Żyją więc w ciągłym stresie i poczuciu tymczasowości. Niemal w każdej poczcie redakcyjnej przychodzi list o treści podobnej do poruszonej przez Ludwikę C. z Podlaskiego, która pisze:

*Jestem po SN i pracuję w przedszkolu. Do emerytury pozostało mi jeszcze kilka lat, a wciąż dochodzą do mnie informacje, że po 2006 r. nauczyciele z takim wykształceniem nie będą mogli być nadal zatrudnieni. Dowiadywałam się w tej sprawie w ministerstwie i kuratorium, ale odpowiedziało mi, że nic się nie zmieni. Tymczasem na jednym ze szkoleń usłyszałam, że po 2006 r. nauczyciele chcący zatrudnić się w przedszkolu i klasach 1—3 szkoły podstawowej muszą wyka-*

*zać się kwalifikacjami określanymi jako edukacja elementarna.*

*Z kolei w gminie powiedziano mi, że Studium Nauczycielskie będzie traktowane jako minimalne wykształcenie, a nauczyciele tej grupy spadną z tymczasowych stawek wynagrodzenia na sam dół (...). Wójt informował nas też, że na jednym ze spotkań usłyszał, że wkrótce SN będzie dawało kwalifikacje do nauczania tylko w przedszkolach.*

Pragnę wszystkich uspokoić, **w państwie prawa nikt nie może być zaskakiwany, także nauczyciele, raptowną zmianą przepisów, która w radykalny sposób zmieniłaby ich sytuację życiową** (rozwiązanie stosunku pracy). Dlatego nawet jeśli by inaczej określano kwalifikacje dla poszczególnych rodzajów szkół, to muszą być przepisy przejściowe, które zapewnią nauczycielom uczącym dotychczas zgodnie z kwalifikacjami, czyli także po SN,

możliwość kontynuowania pracy. Przepisy mogą także przewidywać określony czas na uzupełnienie dotychczasowych lub zdobycie nowych kwalifikacji.

Nadal obowiązuje rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu z 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli. Projekt nowego rozporządzenia co prawda pojawia się i znika, ale nie ma

nauczycielom, którzy ukończyli Studium Nauczycielskie lub Pedagogiczne Studium Techniczne oraz mają tzw. absolutorium, czyli ukończone wszystkie praktyki przewidziane w programie wyższych studiów magisterskich — będzie przyznana stawka wyższa, przysługująca nauczycielom kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych. Po tym terminie w tabeli płac kwalifikacje nauczycieli po SN zostaną uznane za najniższe, czyli nauczycieli których kwalifikacje określa się jako „pozostałe”. To także nie ma żadnego związku ze zmianą kwalifikacji.

Jednakże choćby z takiego usytuowania w tabeli po 2006 roku można wnioskować, że są to kwalifikacje najniższe, co nie oznacza, że nauczyciel ten nie posiada nadal kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela przedszkola, szkoły podstawowej itd.

W sprawach określenia kwalifikacji bardziej szczegółowych, niż te wynikające z przepisów rozporządzenia, panuje ogólne zamieszanie, bo gdzie jest np. przepis wykonawczy, który mówi, jakie kwalifikacje uprawniają nauczyciela do nauczania na przykład przyrody? W końcu należałoby się zdecydować, czy kształcimy biologów, geografów, specjalistów z zakresu nauczania początkowego, czy nauczycieli przyrody lub edukacji elementarnej.

Ten totalny bałagan doprowadził do tego, że właściwie żaden nauczyciel poza przedmiotami ściśle „uniwersyteckimi”, np. język polski, matematyka, nie jest pewien, czy ma kwalifikacje wymagane na danym stanowisku.

w nim rewolucyjnych zmian. Np. nauczyciele legitymujący się dyplomem ukończenia Zakładu Kształcenia Nauczycieli, np. SN, nadal mają kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach, szkołach podstawowych itd.

W listach ciągle **pojawia się rok 2006** i sądzę, że jest to związane z dwiema sprawami. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z 18 lutego 2000 r. o zmianie Karty Nauczyciela nauczyciele zatrudnieni na podstawie mianowania, nieposiadający wymaganych kwalifikacji, jeśli do 31 sierpnia 2006 r. ich nie uzupełnią, muszą się liczyć z wygaśnięciem stosunku pracy po tej dacie. Nie ma to jednak żadnego związku ze zmianą kwalifikacji.

Z kolei w par. 8 rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 11 maja 2000 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli zapisano, że **tylko** do 31 sierpnia 2006 r.

*czycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. nr 155, poz. 1288).*

### Zatrudnienie a nie zamieszkanie

Art. 54 ust. 1 KN wyraźnie podkreśla, że także w przypadku dodatku wiejskiego ważne jest zatrudnienie, a nie miejsce zamieszkania. Nauczyciel może mieszkać w dużym mieście, a dojeżdżać do szkoły wiejskiej, co upoważnia go do dodatku. Niektóre szkoły mają swoje filie oraz internaty położone w miejscowości powyżej 5 tys. mieszkańców. I w tym przypadku nauczyciele tam pracujący mają prawo do dodatku, ponieważ istotne jest, gdzie siedzibę ma dana szkoła. Gdy pojawią się wątpliwości, należy sięgnąć do aktu mianowania lub umowy o pracę, która musi określać miejsce pracy nauczyciela. Ostatecznie to ten akt zadecyduje o prawie do dodatku.

### Dodatek w zespole szkół

W związku z tym, że nauczyciele nie są zatrudniani w zespole, tylko w jednej ze szkół wchodzących w jego skład, ich prawo do dodatku będzie uzależnione od tego, gdzie siedzibę ma dana szkoła. Siedziba zespołu nie ma tu znaczenia, ponieważ nie jest miejscem pracy nauczyciela. Nie można więc wykluczyć sytuacji, że np. jedna ze szkół może mieć siedzibę w miejscowości powyżej 5 tys. mieszkańców i nauczyciele w niej zatrudnieni nie będą mieli prawa do dodatku wiejskiego.

### Podwyższenie dodatku

Sama ustawa daje możliwość organowi prowadzącemu podwyższenie dodatku nauczycielowi zatrudnionemu na wsi, jeśli pracuje on w szkole, w której występuje deficyt kadr. Organ prowadzący może

więc podwyższyć dodatek tylko w jednej wsi, która ma np. większe problemy z komunikacją i tam są kłopoty z zatrudnieniem nauczycieli. Zasada podwyższania powinna być ujęta w regulaminie. Obecnie, w związku z koniecznością ustalania regulaminów co rok, organ prowadzący każdego roku może zmieniać w tym zakresie swoje stanowisko, albowiem tylko on jest w tej sprawie decydującym, a nie ustawa.

### Urlopy a prawo do dodatku

Zawsze były problemy interpretacyjne, czy dodatek przysługuje w okresie, w którym nauczyciel nie świadczy pracy, np. w przypadku korzystania z wszelkiego rodzaju urlopów, w tym urlopu dla poratowania zdrowia, w stanie nieczynnym itd.

Dobrze się stało, że po ostatniej nowelizacji Karty Nauczyciela w art. 73 ust. 5 zapisano, że nauczyciel w okresie przebywania na urlopie zdrowotnym zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za usługę lat oraz **prawo do innych świadczeń pracowniczych, w tym dodatków socjalnych, o których mowa w art. 54 KN, czyli właśnie dodatku wiejskiego i mieszkaniowego.**

Także w art. 20 ust. 6 KN, mówiącym o stanie nieczynnym, zapisano, że w tym czasie nauczyciel ma prawo do dodatków wymienionych w art. 54, czyli do dodatku wiejskiego i mieszkaniowego.

W związku z tym, że jest to uprawnienie wynikające ze stosunku pracy, jeżeli nie ma jego wyłączenia ustawowego w okresie niewykonywania pracy, obowiązuje zasada powszechnie stosowana, że dodatek ten przysługuje wówczas, kiedy nauczyciel pobiera wynagrodzenie lub zasiłek z ubezpieczenia społecznego. Prawo do dodatku przysługuje także w przypadku korzystania z urlopu macierzyńskiego i wychowawczego.

**Prawo do dodatku wiejskiego określa ustawa, dlatego organ prowadzący musi go wypłacić w ustalonym terminie. Po jego upływie nauczyciel ma prawo wystąpić o odsetki. Fakt, że gmina powołuje się na brak środków, niczego nie zmienia. Roszczenie jest aktualne.**

# DODATEK PROWINCJONALNY

Nauczyciel, który posiada kwalifikacje i zatrudniony jest na wsi lub mieście liczącym do 5 tys. mieszkańców, ma prawo do dodatku wiejskiego w wysokości 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Tyle mówi art. 54 ust. 5 KN. W związku z tym, że do tego artykułu nie ma przepisu wykonawczego ani upoważnienia do ustalania szczegółowych zasad przez jednostkę samorządu terytorialnego, stąd tak wiele wątpliwości. Dodatek jest sumą znaczną i ma wielkie znaczenie w budżetach rodzinnych. Jego utrata z przyczyn formalnych jest dla nauczyciela dotkliwa, dlatego tak wiele pytań układających się w określone sekwencje.

### Warunek konieczny — posiadane kwalifikacje

Nauczyciel ma prawo do dodatku wiejskiego, jeżeli legitymuje się kwalifikacjami, ale nie w ogóle, tylko do zajmowania danego stanowiska. A więc chodzi tu o kwalifikacje do nauczenia konkretnego

przedmiotu albo do prowadzenia określonych zajęć.

Przypomnijmy, że kwalifikacje nauczyciela określa art. 9 ust. 1 Karty Nauczyciela, który mówi, że stanowisko nauczyciela może zajmować osoba, która:

- *posiada wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub ukończyła zakład kształcenia nauczycieli i podejmuje pracę na stanowisku, do którego są to wystarczające kwalifikacje,*

- *przestrzega podstawowych zasad moralnych,*

- *spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania zawodu.*

Już bardzo konkretnie, przyporządkowując poziom kwalifikacji do konkretnej szkoły, a przez to do danego stanowiska, o kwalifikacjach mówi rozporządzenie **ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wy-**



Z dyżuru telefonicznego (1)

# CZY WEJDA NA POMOST?

Na pytania naszych Czytelników dotyczących emerytur nauczycielskich odpowiadała **GABRIELA ZGAJEWSKA**, główny specjalista Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Centrali ZUS w Warszawie. Mamy nadzieję, że wiele wątpliwości udało nam się wyjaśnić. A także, być może, pomogliśmy w podjęciu decyzji tym Czytelnikom, którzy zastanawiali się nad złożeniem wniosku o emeryturę do końca tego roku. Wielu z nich udało się nam również przekonać, że istnieją jeszcze inne możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę niż z art. 88 KN.



## BEZ WZGLĘDU NA WIEK

— W 2006 roku będę miał 30 lat pracy, w tym 20 nauczycielskiej, czyli rozumiem, że spełniam warunki do przejścia na emeryturę z art. 88 Karty. Urodziłem się w 1953 roku. Chciałbym wiedzieć, czy muszę przejść na emeryturę koniecznie w 2006 roku, czy mogę to zrobić później?

— Jeżeli chce Pan skorzystać z art. 88 Karty Nauczyciela i przejść na emeryturę bez względu na wiek, musi to nastąpić do 31 grudnia 2006 roku. W tymże art. 88 KN w ust. 2a zapisano bowiem, że nauczyciele urodzeni po 31 grudnia 1948 roku a przed 1 stycznia 1969 roku, czyli w pańskim przedziale wiekowym, zachowują prawo do wcześniejszej emerytury tylko w ciągu 8 lat od dnia wejścia w życie ustawy z 17 grudnia 1998 roku. Dodam jeszcze, że to przejście jest możliwe, jeżeli nie przystąpił Pan do otwartego funduszu emerytalnego.

## WCZEŚNIEJSZA Z ART. 184 USTAWY EMERYTALNEJ

— Z moich obliczeń wynika, że mógłbym ewentualnie skorzystać z przejścia na emeryturę z art. 88 Karty, ale musiałbym rozwiązać stosunek pracy w 2006 roku, a ja chciałbym jeszcze trochę popracować. Czy istnieje jakiś przepis, na podstawie którego mógłbym przejść na wcześniejszą emeryturę po roku 2006?

— Tak, istnieje taka możliwość, ale tylko dla określonej grupy wiekowej. Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku mogą przejść na tzw. wcześniejszą emeryturę na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej z 17 grudnia 1998 roku. Muszą jednak spełnić podstawowy warunek: do wejścia w życie tej ustawy, czyli do 1 stycznia 1999 roku powinny zbierać okres składkowy i nieskładkowy: 20 lat kobieta i 25 lat mężczyzna, w tym 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Gdy mówimy o nauczycielach, chodzi o *szczególny charakter*. Nauczyciele, którzy spełniają warunek określony w tym przepisie, mogą przejść na

emeryturę — kobiety po ukończeniu 55 lat, mężczyźni 60 lat w dogodnym dla siebie czasie. I tu także wymagany jest warunek nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego.

## W NIEPEŁNYM WYMIARZE ZAJĘĆ

— Proszę o konkretną informację, czy do okresu zatrudnienia nauczyciela, który chce przejść na wcześniejszą emeryturę z art. 88 Karty, wliczają się te lata pracy, w których pracował w niepełnym wymiarze, konkretnie na 16/18 etatu przez 3 lata?

— Tylko w przypadku wcześniejszego przejścia na emeryturę z art. 88 KN do stażu emerytalnego zalicza się okresy pracy w niepełnym wymiarze. Karta gwarantuje to w art. 91b. Przepis ten mówi wyraźnie, że do nauczyciela zatrudnionego w wymiarze niższym niż połowa obowiązującego, nie stosuje się m.in. przepisów emerytalnych. Co oznacza, że do 30-letniego okresu zatrudnienia, w tym tych 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, wlicza się okresy, w którym nauczyciel pracował w co najmniej połowie wymiaru.

## CZY PO 2006 ROKU NAUCZYCIELE SKORZYSTAJĄ Z EMERYTUR POMOSTOWYCH?

— Niedawno złożyłam wizytę w ZUS i uzyskałam informację, że nie mam szans na przejście na emeryturę do 2006 roku ani na podstawie Karty, ani rozporządzenia, ani art. 184 ustawy emerytalnej. W związku z tym moje pytanie brzmi: czy nauczyciele znajdują się w grupie pracowników, którzy będą mogli skorzystać z tzw. ustawy pomostowej?

— Trudno mi na to dzisiaj odpowiedzieć, nie zapady bowiem jeszcze żadne decyzje. Więcej na ten temat będziemy wiedzieć, gdy zakończą się już ostateczne prace nad projektem ustawy

emerytalnej, a to niebawem powinno nastąpić.

## PRACA PRZY TABLICY

— Już teraz mam 30-letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej. Przed zatrudnieniem się w szkole pracowałam także w szczególnym charakterze. Kadrowa wypełniająca mi wniosek stwierdziła, że jeśli chcę skorzystać z art. 88 Karty, muszę mieć 20 lat pracy w szczególnym charakterze, ale rozumianej tylko jako praca nauczycielska. Czy Pani może to potwierdzić?

— Przejście na wcześniejszą emeryturę bez względu na wiek z art. 88 KN jest możliwe, jeżeli nauczyciel ma 30-letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze. Z tego przepisu wynika, że nauczyciel musi przepracować 20 lat przy tablicy. Notabene, potwierdzają to orzeczenia Sądu Najwyższego, a ponadto proszę zwrócić uwagę na dalszą redakcję art. 88, która wskazuje jednoznacznie, że praca musi być wykonywana w szkole. Cytuję: Nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich — 25-letni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą po rozwiązaniu na swój wniosek — przejść na emeryturę. Tak więc nie może być wątpliwości, że nauczyciele korzystając z wcześniejszego przejścia na emeryturę z Karty muszą 20 lat przepracować w szkole.

## ALBO W SZCZEGÓLNYM CHARAKTERZE, ALBO W SZCZEGÓLNYCH WARUNKACH

— Zanim rozpoczęłam pracę w szkole, byłam zatrudniona w drukarni na stanowisku zaliczanym do pracy w szczególnych warunkach. Niebawem skończę 55 lat i mam w sumie 22 lata pracy, w tym — łącznie 15 lat — w szczególnych warunkach wykony-

wanej w drukarni i w szczególnym charakterze w szkole. Czy mogę przejść na wcześniejszą emeryturę, tę z poza Karty?

— Rozumiem, że ma Pani na myśli możliwość przejścia na emeryturę na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, opublikowanego w Dz.U. nr 8, poz. 43 z 1983 r., z późn. zm. W § 4 tego rozporządzenia ustalono zasadę, że do 15-letniego zatrudnienia w szczególnych warunkach nie można zaliczyć pracy określonej w § 15 rozporządzenia, czyli pracy nauczycielskiej. W związku z tym, niestety, nie będzie Pani mogła skorzystać z wcześniejszego przejścia na emeryturę z tego rozporządzenia.

## PRZEJŚCIE Z ROZPORZĄDZENIA

— Proszę mi dokładnie podać przepis, na podstawie którego mogę przejść na emeryturę, kiedy ukończę 55 lat. Wiem, że chodzi o rozporządzenie w sprawie wieku emerytalnego, ale chciałabym znać konkretnie przepis, który mówi o nauczycielach.

— O tym, że nauczyciel wykonuje pracę w szczególnym charakterze i dlatego może skorzystać z wcześniejszego przejścia na emeryturę po osiągnięciu 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna, mówi § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W przepisie tym czytamy, że zarówno nauczyciel, jak i wychowawca, a także inni pracownicy pedagogiczni wykonujący pracę nauczycielską, nabywa prawo do emerytury na zasadach określonych w § 4 (tegoż rozporządzenia), a nauczyciel jest uważany za wykonującego pracę w szczególnym charakterze.

Nauczyciel, nabywając prawo do emerytury na podstawie § 4 tego rozporządzenia, musi łącznie, podkreślam łącznie, spełnić określone warunki: osiągnąć wiek 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn; mieć wymagany okres zatrudnienia, czyli 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym — i to jest najistotniejsza informacja — co najmniej 15 lat pracy w szczególnym charakterze.

## TYLKO PEŁNY ETAT

— Niestety, nie będę mogła przejść na emeryturę z Karty, ale kadrowa powiedziała mi, że mam szansę za rok skorzystać z przepisu, gdzie zapisanym warunkiem jest ukończenie 55 lat i 20 lat pracy. Cały czas pracuję w szkole, czyli przy tablicy. Sądziałam więc, że będę miała prawo do emerytury. Okazuje się, że nie spełniam warunku 15-letniej pracy w szczególnym charakterze, gdyż przez 5 lat, wychowując małe dzieci, pracowałam na 1/2 i na 3/4 etatu. Nikt mnie o tym nie uprzedził i czuję się teraz pokrzywdzona, bo koleżdy, którzy przechodzą z Karty, do tego stażu emerytalnego mieli zaliczone także połówki. Chciałabym, aby Pani wskazała przepis, który jest tak rygorystyczny.

— Jeżeli to Panią może pocieszyć, wielu nauczycieli czuje się rozczarowanych lub rozczulonych faktem, że do tego stażu emerytalnego jest zaliczana praca tylko w pełnym wymiarze. Przejście na emeryturę w wieku 55 lat pod warunkiem przepracowania 20 lat, w tym 15 w szczególnym charakterze, jest regulowane rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. § 2 tego rozporządzenia mówi wyraźnie, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do emerytury jest praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.



# PYTAJ! odpowiedziemy

JOANNA SKROBISZ

STAŁY DYŻUR – WTOREK 11<sup>30</sup> – 14<sup>30</sup>

0-22  
827-66-30

## ZASIŁEK RODZINNY

Od roku 2003 przebywam na świadczeniu przedemerytalnym, natomiast mąż pracuje. Na naszym utrzymaniu jest dwoje dzieci, studiujący syn i córka będąca w klasie maturalnej. Dochód na członka rodziny wynosi 500 zł. Czy przysługuje nam zasiłek rodzinny? (B.L. Białogrod)

Zasiłek rodzinny przysługuje wyłącznie na córkę, która jest w klasie maturalnej, natomiast na syna nie.

Zgodnie z ustawą z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. Nr 45, poz. 433 ze zm.) zasiłek rodzinny na dziecko w wieku powyżej 18 lat przysługuje, ale pod warunkiem, że uczy się w szkole, nie dłużej niż do ukończenia 21 roku życia. Jeżeli dziecko posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym lub umiarkowanym, zasiłek rodzinny będzie wypłacany dłużej, tj. do ukończenia 24 roku życia, oczywiście pod warunkiem, że dziecko uczy się w szkole lub w szkole wyższej. W przypadku jednak, gdy dziecko w wieku powyżej 18 lat nie legitymuje się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wówczas zasiłek rodzinny na nie nie przysługuje, nawet jeżeli uczy się ono w szkole wyższej. Kolejnym warunkiem do spełnienia przez rodzinną przynajmniej jedno prawo do zasiłku rodzinnego jest kryterium dochodowe. Otóż zasiłek ten przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 504 zł. Od tej zasady istnieje jednak wyjątek, a mianowicie zasiłek rodzinny przysługuje, chociaż dochód przekracza wymienioną kwotę, z wielokrotnością stosownie do liczby członków rodziny, jeżeli:

- kwota tego przekroczenia jest równa lub wyższa od kwoty najniższego zasiłku rodzinnego przysługującego w okresie, na który zasiłek jest przynawany, oraz
- zasiłek przysługiwał w poprzednim okresie zasiłkowym.

## CZY SZKOŁA POLICEALNA UPRAWNIA DO ZASIŁKU RODZINNEGO?

Moja córka pobiera naukę w szkole policealnej. Kiedy złożyłam wniosek o wypłatę zasiłku rodzinnego, odmówiono mi, twierdząc, że się nie należy. Czy decyzja jest zgodna z przepisami prawa? (D.L. Limanowa)

— Odmowa wypłaty zasiłku rodzinnego z powodu pobierania przez dziecko nauki w szkole policealnej jest niezgodna z prawem.

Po wejściu w życie ustawy o świadczeniach rodzinnych powstało wiele kontrowersji w zakresie prawa do zasiłku rodzinnego a nauki w szkole policealnej. Przyczyną tak wielu stanowisk był brak wyjaśnienia w samej ustawie wyrazu szkoła. W tym przypadku należy się odwołać do ustawy z 7 września 1991 r., zgodnie z którą za szkołę, w której nauka uprawnia do zasiłku rodzinnego, uważa się:

- szkołę podstawową,
- gimnazjum,
- szkołę ponadpodstawową i ponadgimnazjalną,
- specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy,
- specjalny ośrodek wychowawczy dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania oraz ośrodek umożliwiający dzieciom i mło-

dzieży upośledzonym umysłowo w stopniu głębokim realizację obowiązków szkolnego i obowiązków nauki. Natomiast szkołami ponadgimnazjalnymi są:

- zasadnicze szkoły zawodowe o okresie nauczania nie krótszym niż 2 lata i nie dłuższym niż 3 lata,
- trzyletnie licea ogólnokształcące,
- trzyletnie licea profilowane,
- czteroletnie technika,
- dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące,
- trzyletnie technika uzupełniające,
- szkoły policealne o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku,
- trzyletnie szkoły specjalne przysposabiające do pracy dla uczniów upośledzonych.

Za szkołę wyższą, w której nauka uprawnia do zasiłku rodzinnego, uważa się szkołę wyższą w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym, przepisów o wyższych szkołach zawodowych oraz o wyższym szkolnictwie wojskowym.

Nauka odbywająca się w systemie eksternistycznym, korespondencyjnym lub w charakterze wolnego słuchacza nie uprawnia do zasiłku rodzinnego.

## SKŁAD KOMISJI KWALIFIKACYJNEJ

W pewnej szkole jednym z członków komisji kwalifikacyjnej na nauczyciela kontraktowego bardzo często jest osoba pracująca w sekretariacie szkoły i pełniąca równocześnie ważną funkcję w związku zawodowym. Nie jest ona nauczycielem, nie posiada wyższego wykształcenia, uprawnień pedagogicznych i wykonywana praca nie ma nic wspólnego z pracą nauczyciela. Czy w ogóle osoba taka może być członkiem komisji i jakie przepisy to regulują? (M.S. Siedlce)

Tak, osoba taka może być członkiem komisji. Skład komisji kwalifikacyjnej i egzaminacyjnej, jak też organ, który ją powołuje, określa art. 9g/ ustawy Karta Nauczyciela.

Komisję kwalifikacyjną dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego powołuje dyrektor szkoły i w jej skład wchodzi:

- jako przewodniczący — dyrektor (wicedyrektor),
  - przewodniczący zespołu przedmiotowego (wychowawczego). Jeżeli w szkole nie powołano takiego zespołu, to w skład komisji wchodzi nauczyciel mianowany lub dyplomowany zatrudniony w szkole,
  - opiekun stażu.
- Wymieniony skład komisji jest ściśle określony przez ustawę. Istnieje jednak możliwość włączenia w skład komisji przedstawiciela związku zawodowego. Następuje to na wniosek nauczyciela, w którym wskazuje również związek zawodowy, którego przedstawiciel wejdzie w skład komisji. Zasada ta dotyczy zarówno komisji dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego, jak też o awans na nauczyciela mianowanego oraz dyplomowanego.

## CZY MOŻNA KONTYNUOWAĆ ROZPOCZĘTY STAŻ?

W lipcu 2003 r. otrzymałam stopień nauczyciela mianowanego i 1 września 2003 r. otworzyłam staż na nauczyciela dyplomowanego. Czy obejmują mnie zmiany Karty

Nauczyciela, które weszły w życie 31 sierpnia 2004 r.? Jak należy rozumieć zapis, że staż na nauczyciela dyplomowanego 1 września 2004 r. mogą rozpocząć jedynie nauczyciele, którzy uzyskali stopień nauczyciela mianowanego przed 1 września 2003 r.? Czy oznacza to, że rok odbyty przeze mnie stażu będzie się liczył do całego okresu, czy mam się jednorocznie przewrócić od nadania stopnia nauczyciela mianowanego? (D.H. Mińsk Maz.)

Nauczycielka będzie kontynuowała rozpoczęty staż na nauczyciela dyplomowanego 1 września 2003 r., bez konieczności jego przerwania.

Jak powszechnie wiadomo, 31 sierpnia 2004 r. weszły w życie nowelizowanej ustawy Karta Nauczyciela, które dokonały zmiany niektórych przepisów w zakresie awansowania nauczycieli. I tak w art. 9d/ust. 4 ustalono, że nauczyciel mianowany może rozpocząć staż na stopień nauczyciela dyplomowanego po przepracowaniu w szkole co najmniej roku od nadania poprzedniego stopnia awansu zawodowego. Oznacza to, że 1 września br. staż na kolejny, najwyższy stopień awansu mogli rozpocząć nauczyciele, którzy stopień nauczyciela mianowanego uzyskali przed 1 września 2003 r. Nie dotyczy to jednak nauczycieli, którzy staż ten rozpoczęli według przepisów obowiązujących przed nowelizacją. Tak więc nauczyciele, którzy po otrzymaniu stopnia nauczyciela mianowanego złożyli wnioski w 2003 r. i rozpoczęli staż na dyplomowanego 1 września 2003 r., będą kontynuowali bez żadnych przeszkód, aż do jego ukończenia i odbycia rozmowy kwalifikacyjnej. Ustawa z 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela ... (Dz.U. Nr 179, poz. 1845) w przepisach przejściowych nie przewiduje niekorzystnego dla nauczycieli rozwiązania w postaci przerwania już rozpoczętego stażu i, jak w przypadku Czytelniczki, rozpoczęcia go od nowa 1 września 2004 r.

## EKWIWALENT ZA URLOP WYPOCZYNKOWY

20 lutego 2004 r. rozwiązałam stosunek pracy w związku z przejściem na nauczycielską emeryturę. Następnie od 23 lutego br. w tej samej szkole zawarto z mną umowę o pracę na czas określony do 25 czerwca 2004 r. Zajęcia dydaktyczne prowadziłam więc przez cały rok szkolny 2003/2004. Dwa dni przerwy w zatrudnieniu — 21 i 22 lutego — to sobota i niedziela. Ponieważ umowa została zawarta do 25 czerwca, co moim zdaniem powinien otrzymać ekwiwalent za 6 tygodni niewykorzystanego urlopu, ponieważ 2 tygodnie wykorzystałam w ferie zimowe. Natomiast wypłacono mi ekwiwalent za 32 dni niewykorzystanego urlopu. Kto ma rację? (M.J. Biała Podlaska)

Stanowisko nauczycielki w sprawie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Wprawdzie prowadziła zajęcia szkolne przez cały okres ich trwania, to jednak na podstawie dwóch odrębnych stosunków pracy. W dniu 20 lutego 2004 r. rozwiązano z nauczycielką stosunek pracy w związku z jej przejściem na emeryturę i w tym dniu powinien być rozliczony urlop wypoczynkowy za rok 2004 ze stosunku trwającego

od 15 sierpnia 1964 r. do 20 lutego 2004 r. Ponieważ nauczycielka wykorzystała 2 tygodnie urlopu w ferie zimowe, to pracodawca powinien jej wypłacić ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Następnie z umowy o pracę zawartej na okres od 23 lutego do 25 czerwca 2004 r. pracodawca powinien wyliczyć liczbę dni przysługującego urlopu w wymiarze proporcjonalnym do przepracowanego okresu, za które następnie powinien wypłacić ekwiwalent pieniężny.

## NAGRODA JUBILEUSZOWA

Mam 35 lat pracy nauczycielskiej. Praca zawodowa w dwóch placówkach oświatowych po 1/2 etatu. Czy należy mi się wypłata nagrody jubileuszowej w obu miejscach w wysokości stosownej do zatrudnienia? (Z.L. Mogielnica)

Karta Nauczyciela przewiduje wypłatę nauczycielom świadczenia w postaci nagrody jubileuszowej za określoną liczbę lat pracy. Pierwszą gratyfikacją nauczyciel otrzymuje za 20 lat pracy, ostatnią natomiast za 40 lat pracy. Prawo do nagrody jubileuszowej nabywa się w dniu wpływu okresu uprawniającego do tego świadczenia. Do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do nagrody wlicza się wszystkie zakończone okresy zatrudnienia, jak też okresy zaliczane na mocy odrębnych przepisów. Jeżeli nauczyciel jest zatrudniony u dwóch pracodawców, wówczas prawo do nagrody jubileuszowej ustala się odrębnie dla każdego stosunku pracy i do okresów pracy uprawniających do nagrody wlicza się jeden z tych okresów. Tak więc w przypadku Czytelniczki nagrodę jubileuszową za 35 lat pracy wypłacającej obydwa pracodawcy, pod warunkiem, że u każdego z upływnie wymagany okres, oczywiście liczony odrębnie dla każdego stosunku pracy.

## URLOP WYPOCZYNKOWY PO URLOPIE ZDROWOTNYM

Jestem nauczycielem wychowania przedszkolnego. W tym roku, po 21 latach pracy, wybrałam się na urlop dla poratowania zdrowia. Urlop ten został mi przyznany na okres od 31 sierpnia 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r. Czy nauczycielom zatrudnionym w placówkach nieferijnych przysługują urlopy wypoczynkowe po zakończeniu urlopu zdrowotnego? (C.L. Dąbrowa Górnicza)

Tak, po zakończeniu urlopu zdrowotnego nauczyciele będą przysługiwał urlop wypoczynkowy za 2005 r. w wymiarze 35 dni roboczych.

Przed szkołą są placówkami nieferijnymi, dlatego też Karta Nauczyciela określa wyłącznie wymiar urlopu wypoczynkowego przysługującego nauczycielom, zatrudnionym w nich, jak też udzielanie urlopu zgodnie z planem urlopów oraz proporcjonalność urlopu w przypadku nawiązania lub rozwiązania stosunku pracy w trakcie roku kalendarzowego.

Natomiast pozostałe zasady nabywania prawa do urlopu, jego udzielania reguluje Kodeks pracy. I tak urlop wypoczynkowy przysługujący w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego w danym roku kalendarzowym pracownikowi powracającemu do pracy u dotychczasowego pracodawcy powracającemu w ciągu roku kalendarzowego po trwającym co najmniej 1 miesiąc okresie:

- urlopu bezpłatnego,
- urlopu wychowawczego,
- odbywania zasadniczej służby wojskowej lub jej form zastępczych, okresowej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego albo ćwiczeń wojskowych,
- tymczasowego aresztowania,
- odbywania kary pozbawienia wolności,
- nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Kodeks pracy nie wymienia okresu urlopu dla poratowania zdrowia jako okresu mającego wpływ na wymiar urlopu wypoczynkowego, a to oznacza, że jest to okres, w czasie którego nabywa się prawo do tego urlopu. Tak więc nauczycielka 1 stycznia 2005 r. nabędzie prawo do wypoczynku w postaci urlopu w wymiarze 35 dni roboczych, który będzie mogła wykorzystać w terminie ustalonym z pracodawcą. Jedynie w sytuacji, gdyby korzystała z urlopu zdrowotnego przez cały dany rok kalendarzowy, tj. od 1 stycznia do 31 grudnia, urlop zdrowotny skonsumentaby prawo do urlopu wypoczynkowego.

## POTRĄCENIE SKŁADKI NA ZWIĄZEK ZAWODOWY

**Jedna z pracownic, która jest członkiem związków zawodowych, zarzuciła nam, że potrącamy z jej wynagrodzenia, ustalonego na poziomie minimalnego, składki na organizację związkową. Twierdzi, że nasze działania naruszają obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa pracy. Czy rzeczywiście tak jest? (T.P. Legionowo)**

Nie, ponieważ po potrąceniu składek na związki zawodowe powinno pracownikowi pozostać 80% minimalnego wynagrodzenia.

W pierwszej kolejności pracodawca odlicza z wynagrodzenia pracownika składki na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych. Następnie należności określone w art. 87 Kodeksu pracy, jeżeli obciążają pracownika. Należy jednak pamiętać o kwocie wolnej od potrąceń, która odpowiada:

- minimalnemu wynagrodzeniu przy potrąceniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne,
- 75% minimalnego wynagrodzenia przy potrąceniu zaliczek pieniężnych udzielonych pracownikowi,
- 90% minimalnego wynagrodzenia przy potrąceniu kar pieniężnych z tytułu odpowiedzialności porządkowej.

Wymienione należności są potrącane przez pracodawcę bez zgody pracownika. Pozostałe potrącenia mogą być dokonywane wyłącznie za jego zgodą wyrażoną na piśmie. W tym przypadku także należy pamiętać o kwocie wolnej od potrąceń, mianowicie jeżeli dokonywane są potrącenia:

- należności pracodawcy, to wolna od potrąceń jest kwota odpowiadająca minimalnemu wynagrodzeniu,
- inne należności, wówczas wolna od potrąceń jest kwota odpowiadająca 80% minimalnego wynagrodzenia.

Składki na organizacje związkowe mogą być potrącane za zgodą pracownika wyrażoną na piśmie. Ponieważ składki związkowe nie są należnościami pracodawcy, to po ich potrąceniu pracownikowi może pozostać kwota odpowiadająca 80% minimalnego wynagrodzenia na piśmie.

## WYPŁATA WYNAGRODZENIA BYŁEMU PRACOWNIKOWI

**W październiku z naszej placówki został zwolniony dozorca. Do dziś nie zgłosił się po wynagrodzenie za październik br. Do chwili zakończenia stosunku pracy było ono wypłacane do rąk pracownika. Co należy zrobić z niepobrany wynagrodzeniem? (G.L. Hajnówka)**

Jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego, wynagrodzenia za wrzesień br. bez zgody pracownika nie można dokonać w innej formie niż do jego rąk. Wypłata w innej formie może nastąpić:

- w przypadku wyrażenia zgody pracownika,
- jeżeli tak stanowi układ zbiorowy pracy.

Pracownik nie wyraził zgody na dokonywanie płatności wynagrodzenia, np. na jego konto lub przekazem pocztowym. Dlatego też samowolna wypłata wynagrodzenia za pośrednictwem banku bądź poczty narusza przepisy o ochronie wynagrodzenia. W tej sytuacji należy powiadomić byłego pracownika o konieczności odbioru wynagrodzenia z jednoczesnym wyznaczeniem terminu odbioru. Jeżeli był pracownik nie zgłosił się w wyznaczonym terminie, jego wynagrodzenie będzie można przekazać do depozytu sądowego. Koszty depozytu będzie pokrywał były pracownik.

## CZY ZE ŚWIADCZENIA SOCJALNEGO MOŻNA DOKONAĆ EGZEKUCJI?

**Jeden z pracowników naszej szkoły ma zajęte przez komornika wynagrodzenie. W listopadzie br. wypłacaliśmy świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Chciałabym się dowiedzieć, czy egzekucji komorniczej podlega również to świadczenie? (F.G. Kołobrzeg)**

Tak, ponieważ świadczenia otrzymane przez pracownika z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są dla niego przychodem i w związku z tym podlegają egzekucji komorniczej.

Wynagrodzenie, które może być zajęte przez komornika, nie ogranicza się wyłącznie do wynagrodzenia zasadniczego. Dotyczy to również innych przychodów ze stosunku pracy, jak np. dodatki do wynagrodzenia, nagrody czy premie. Jeżeli świadczenie z funduszu nie jest zapomogą, to podlega ono egzekucji komorniczej. Natomiast zapomoga losowa jest z niej wyłączona, potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale z 30 kwietnia 1991 r. W uzasadnieniu do tej uchwały sąd uznał, że świadczenia okresowe z jakiegokolwiek tytułu, mające na celu zapewnienie utrzymania, nie podlegają wyłączeniu spod egzekucji, natomiast kwoty udzielonego wsparcia, szczególnie z tytułu wypadków losowych, podlegają wyłączeniu na mocy art. 831 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Wsparciem, o którym mowa w uchwale, jest zapomoga z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Przed wszczęciem egzekucji komornik zawiadamia dłużnika (pracownika), że do wysokości egzekwowanego świadczenia i do czasu pełnego pokrycia długu nie wolno dłużnikowi odbierać wynagrodzenia, oczywiście poza kwotą wolną od zajęcia. Ponadto wzywa pracodawcę dłużnika do niewypłacania mu żadnego wynagrodzenia (poza częścią wolną od zajęcia) i przekazywania tego wynagrodzenia komornikowi.

## ODPRAWA POŚMIERTNA

**Zmarł nasz pracownik, po którym pozostała jego żona będąca z nim w separacji oraz jej dziecko z pierwszego małżeństwa. Kto w takiej sytuacji nabywa prawo do odprawy pośmiertnej? (K.C. Głogów)**

Prawo do odprawy pośmiertnej będzie miało dziecko żony byłego pracownika, pod warunkiem, że spełni określone przepisy warunki.

W świetle przepisów prawa cywilnego separacja wywołuje takie same skutki jak rozwód, co oznacza, że w konsekwencji dochodzi do rozdzielenia majątkowej. Dlatego też drugi małżonek ze względu na orzeczoną separację nie ma prawa do odprawy pośmiertnej. Do tego świadczenia w myśl przepisów obok małżonka mają prawo inni członkowie rodziny zmarłego, pod warunkiem, że spełniają wymagania niezbędne do nabycia renty rodzinnej. Uprawnionymi do renty rodzinnej w myśl przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są:

- dzieci własne,
- dzieci drugiego małżonka oraz
- dzieci przysposobione do ukończenia 16 roku życia albo do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia albo bez względu na wiek, jeżeli stały się niezdolne do pracy lub samodzielnej egzystencji, lub stały się całkowicie niezdolne do pracy do ukoń-

czenia 16 lat lub do ukończenia nauki w szkole, jednak nie więcej niż do 25 lat. Prawo do odprawy mają także:

- przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej,
- rodzice, za których uważa się również ojczyma i macochę, jak też osoby przysposabiające.

Tak więc dziecko żony będącej z byłym pracownikiem w separacji nabywa prawo do odprawy pośmiertnej, pomimo że nie było dzieckiem własnym ani przysposobionym przez zmarłego pracownika, oczywiście po spełnieniu wyżej wymienionych warunków, w tym związanych z wiekiem. Po ustaleniu liczby osób uprawnionych do odprawy pośmiertnej pracodawca ustala jej wysokość, która zależy od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy. Do okresu zatrudnienia u tego pracodawcy wlicza się wszystkie okresy pracy u niego, bez względu na przerwy pomiędzy poszczególnymi okresami zatrudnienia.

Wysokość odprawy pośmiertnej wynosi:

- jednomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 10 lat,
- trzymiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 10 lat,
- sześciomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 15 lat.

Odprawę pośmiertną dzieli się w równych częściach pomiędzy wszystkich uprawnionych członków rodziny. W przypadku gdy po zmarłym pracowniku pozostał jeden uprawniony członek rodziny, wówczas przysługuje mu odprawa w wysokości połowy odpowiedniej kwoty, która uzależniona jest od lat pracy u danego pracodawcy.

## PRZERWIENIE URLOPU MACIERZYŃSKIEGO

**Prowadzę sprawę kadrowe w przedszkolu. Jedna z pracownic, która przebywała na urlopie macierzyńskim, złożyła wniosek o rezygnacji z pozostałej części urlopu. Czy przepisy prawa dopuszczają taką możliwość? (R.T. Sejny)**

Tak. Pracownicy po urodzeniu dziecka przysługuje urlop macierzyński w wymiarze określonym w art. 180 Kodeksu pracy, który wynosi:

- 16 tygodni przy pierwszym porodzie,
- 18 tygodni przy każdym następnym porodzie,
- 26 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Co najmniej 2 tygodnie urlopu macierzyńskiego mogą przypadać przed przewidywaną datą porodu. Po porodzie przysługuje urlop macierzyński niewykorzystany przed porodem aż do wyczerpania okresu ustalonego wyżej. Wiele kobiet pracujących po wykorzystaniu części urlopu macierzyńskiego chciało z jego dalszej części zrezygnować. Ponieważ nie było to uregulowane prawnie, pracodawcy mieli wątpliwości, czy wyrażając zgodę na rezygnację z urlopu macierzyńskiego i dopuszczając pracownicę do pracy nie naruszają przepisów prawa, w tym praw pracowniczych. Dopiero zmiana przepisów w zakresie ochrony rodzicielstwa usankcjonowała postulat kobiet w tym zakresie. Oczywiście bezpośrednio po porodzie kobieta nie może zrezygnować z całego, przysługującego jej urlopu macierzyńskiego. Może to uczynić dopiero po wykorzystaniu po porodzie co najmniej 14 tygodni urlopu macierzyńskiego. Jeżeli zrezygnuje, to niewykorzystaną część urlopu macierzyńskiego udziela się pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko, na jego pisemny wniosek.

Pracownica zgłasza pracodawcy pisemny wniosek w sprawie rezygnacji z części urlopu macierzyńskiego, najpóźniej na 7 dni przed przystąpieniem do pracy; do wniosku dołącza się zaświadczenie pracodawcy zatrudniającego pracownika-ojca wychowującego dziecko, potwierdzające termin rozpoczęcia urlopu macierzyńskiego przez pracownika, wskazany w jego wniosku o udzielenie urlopu, przypadający bezpośrednio po terminie rezygnacji z części urlopu macierzyńskiego przez pracownicę.

## GODZINY PONADWYMIAROWE A CIAŻA

**Jestem nauczycielką szkoły podstawowej, obecnie w czwartym miesiącu ciąży. Dyrektor przydzielił mi godziny nadwymiary. Kiedy poinformowałam go, że nie można mi przydzielać godzin nadwymiary bez mojej zgody, odpowiedział, że dotyczy to jedynie godzin nadliczbowych. Chciałabym się dowiedzieć, czy kobiety w ciąży mogą pracować w godzinach nadliczbowych? (P.L. Jedwano)**

Dyrektor, przydzielając nauczycielce w ciąży godziny nadwymiary, naruszył obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa, a jego działanie stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracowniczym.

Zgodnie z art. 35 Karty Nauczyciela w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania lub zapewnienia opieki w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, nauczyciel może być obowiązany do odpłatnej pracy w godzinach nadwymiaryowych zgodnie z posiadaną specjalnością, których liczba nie może przekroczyć 1/4 tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć. Przydzielenie nauczycielowi większej liczby godzin nadwymiaryowych może nastąpić wyłącznie za jego zgodą, jednak w wymiarze nieprzekraczającym 1/2 tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych.

Godziną nadwymiaryową jest godzina zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych przydzielona nauczycielowi powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych.

W ust. 4 wymienionego przepisu ustawodawca wyraźnie ustalił, że kobiety w ciąży, jak też osoby wychowujące dziecko do lat 4 (dotyczy to zarówno nauczycielki, jak i nauczyciela) nie wolno zatrudniać w godzinach nadwymiaryowych bez ich zgody. W tym przypadku zakaz zatrudniania w godzinach nadwymiaryowych nie jest bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to, że jeżeli nauczycielka będąca w ciąży wyrazi zgodę na zatrudnienie jej w godzinach nadwymiaryowych, dyrektor będzie jej mógł przydzielić te godziny, nie naruszając jednocześnie przepisów prawa. Inaczej jest w przypadku godzin nadliczbowych. Jak wynika z art. 178 § 1 Kodeksu pracy pracownicy w ciąży nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej. Jest to zakaz bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że nawet wyrażenie zgody przez kobietę w ciąży nie daje prawa pracodawcy do zatrudniania jej w tych godzinach. Pracownicy w ciąży nie wolno bez jej zgody delegować poza stałe miejsce pracy ani zatrudniać w systemie przerywanego czasu pracy.

Pracodawca, który swoim działaniem narusza przepisy o czasie pracy lub przepis o uprawnieniach związanych z rodzicielstwem i zatrudnianiu młodocianych, w świetle art. 281 pkt 5 Kodeksu pracy podlega karze grzywny.

## DRODZY CZYTELNICY

Informujemy, że odpowiadamy jedynie na te listy, do których dołączony będzie nie tylko aktualny kupon z bieżącego numeru „Głosu”, ale również kserokopia odcinka prenumeraty naszego tygodnika.

Prosimy o przesyłanie maszynopisów.

**PYTAJ!**  
my odpowiemy

**KUPON**

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” nr 48/2004